Rok IV. Katowice, niedziela 21 kwietnia 1929 r. Nr. 108
Należytość pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena dzisiejszego numeru 20 groszy

POLSKA ZACHODNIA

Dziennik poświęcony sprawom narodowym i społecznym na Kresach Zachodnich.

Telefon 16-98. Telefon redakcji nocnej 4-26. Konto P. K. O. Nr. 303 551.

Administracja: ul. Jagiellońska 5. — Redakcja: ul. Kopernika 14
Telefon 16-98. Katowice. Telefon 303.
Redaktor naczelny: Edward Rumun.

Abonament miesięczny: przez pocztę oraz w Administracji 3,00 zł, z doręczeniem do domu przez pocztę.

Wojewódzka Wystawa Pracy Kobiet.

Clou wystawy: „Kącik etnograficzny", z podziwem oglądany przez licznych zwiedzających, który w całości pojedzie na Wystawę do Poznania.

Wystawa A. Laszenki „Egipt“ w Katowicach.

A. Laszenko.
Pierwszy podmuch chamsinu.

A. Laszenko.
Głowa Szeika.

A. Laszenko
La Casbah w Algierze.

Fragmenty z Wojew. Wystawy Pracy Kobiet.

Dnia 23 marca odbyło się w sali Starostwa w Katowicach, w obecności P. Wojewody dr. Michała Grażyńskiego, przedstawicieli władz, instytucyi i stowarzyszeń, oraz najszerszych warstw społeczeństwa Śląskiego otwarcie wystawy prac kobiecych, urządzonej staraniem Śląskiego Komitetu Wystawy Pracy Kobiet na P. W. K. w Poznaniu. Wystawa wypadła imponująco i wzbudziła ogólne zainteresowanie.

W prawym rogu: moment otwarcia wystawy przez P. Wojewodę. Na pierwszym planie stoją: P. Wojewoda dr. Grażyński, przewodnicząca Komitetu p. Olga Regorowiczowa, oraz kierowniczka Sekcji Artystycznej p. Zofja Mroczkowska-Piradoff.

Na lewo: fragment wystawy: wspaniałe hafty ręczne i misterne koronki, wykonane przeważnie rękami kobiet śląskich.

Piękne włosy w 3 minutach.

Podczas letniej podróży zależy pani podwójnie, by wyglądać okazale. Dlatego proszę zabrać z sobą „Suchy Shampoon z Czarną Główką“, który w każdym czasie da włosom pani piękny wygląd w trzech minutach.
Zielona oryginalna puszka kosztuje zł. 2.50 i wystarcza na szereg miesięcy.
Do gruntownego mycia głowy proszę używać „Shampoon z Czarną Główką“.

Suchy Shampoon
z Czarną Główką
Środek do mycia włosów bez wody.

Wszędzie do nabycia, gdzie niema, wprost u firmy Aptekarz Dianez i Ska, Bielsko

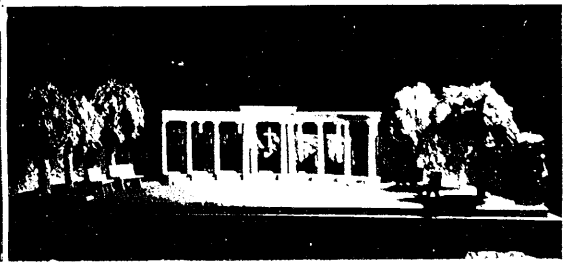

...twa szkoły I-ej w Bielszowicach, opuszczająca tego roku mury szkoły na pożegnalnym obiedzie w gronie nauczycielskiem i członków Opieki Szkolnej. — Uczestnicy „Wieczorku“ ku ...sp. ks. Damrota, który urządziło Tow. Śpiewu im. ks. Damrota w Katowicach. — Krypty arkadowe dla poległych powstańców w Cieszynie. Model gipsowy wykonany przez modelarnię ...homoną przez Śl. Tow. Wystaw i Propag. Gosp. w Katowicach. — U dołu na lewo: Grobowce Focha (w górze) i Napoleona (niżej) w Domu Inwalidów w Paryżu. — Na prawo ...ele: gmachu Pow. Kasy Chorych w Bielsku i pawilonu Tow. Łyżwiarskiego w Bielsku, wykonane przez modelarnię przy Śl. Tow. Wyst. i Prop. Gosp. w Katowicach dla PWK w P...ramu

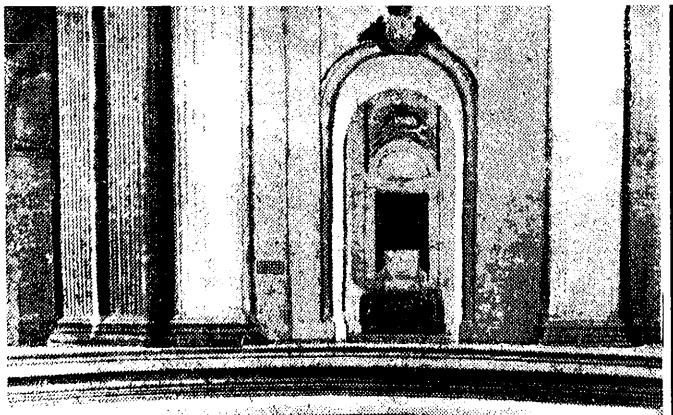

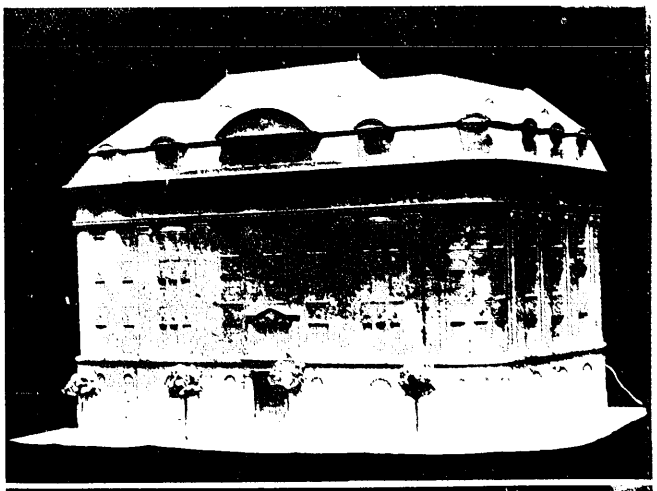

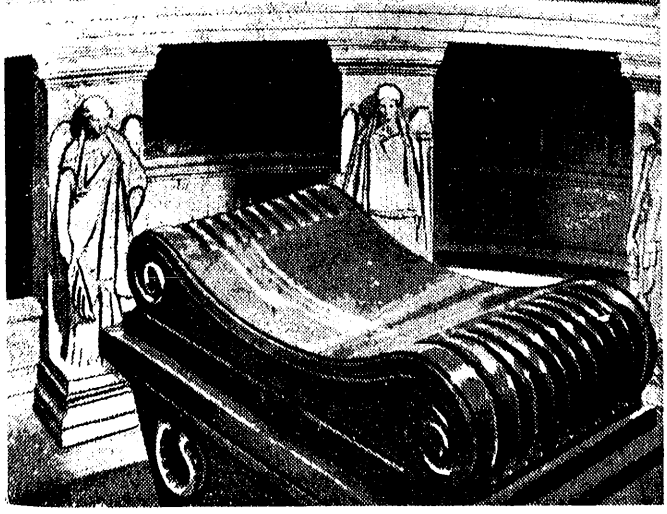

Rozmaitości Śląskie.

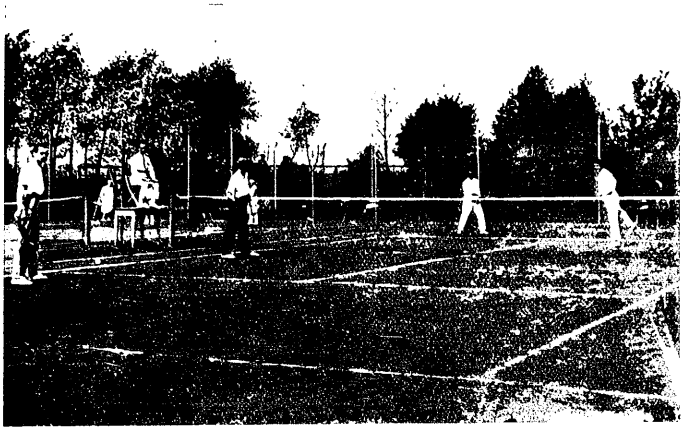

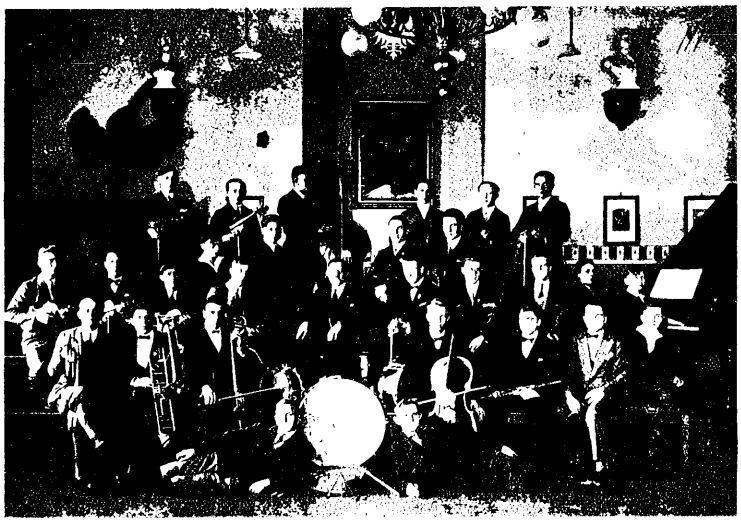

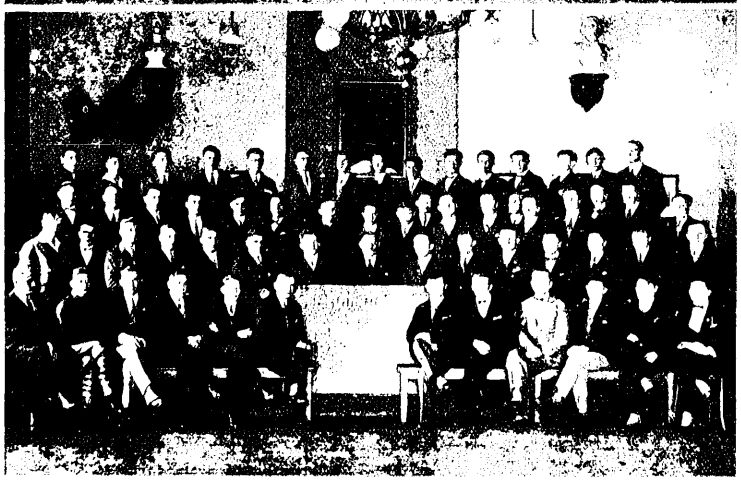

Sekcja tennisowa K. S. Stadjon w Król. Hucie i kort tennisowy tegoż klubu. Orkiestra i chór męski Państwowego Seminarjum w Pszczynie. Fragmenty pogrzebu nestora działaczy narodowych na Śląsku śp. dr. Józefa Rostka. Sekcja lekkoatletyczna Zw. Powst. Śl. Janów, która w święcie „Powstańca" w Muchowcu zdobyła 17 nagród. (×) Knapik Alojzy, (××) Żenila Robert, (×××) Laska Paweł, zdobywcy I. nagr. w pięcioboju P. W. i W. F. Członkowie kolejowego kółka krajoznawczego przy Polskiem Tow. Przyrodników im. Kopernika.

REFORMOWA OPASKA
„PRUJAPOL"

wywiera znakomity wpływ na figurę i zapewnia osiągnięcie modnej linji.

„Prujapol" jest wygodna w noszeniu, nie krępuje swobody ruchów, nie ulega zmaceraniu i zastępuje masaż, przez równomierne przylegania, oddziaływa dodatnio na organy, znajdujące się wewnątrz jamy brzusznej. Ip. 8148

Być matką i zachować smukłe kształty można jedynie, używając opaskę „Prujapol", zaleconą przez wielu lekarzy.

Opaska ta nie zawiera w części nabrzusznej tak przykrych w noszeniu stalek i odznacza się następującemi **zaletami**

1. Składa się z szeregu pasków gumowych, z których każdy po zużyciu można małym kosztem zastąpić nowym. W ten sposób sama opaska nie niszczy się wcale.

2. Sznuruje się ją równomiernie z wierzchu przy pomocy szeregu taśmek, nie wywołując w ten sposób przykrego ucisku.

Panom poleca się również opaskę „Prujapol" w formie pasa niezbędnego dla panów otyłych i sportowców.

Pani H. S. z B. pisze o opasce „Prujapol": Przed rokiem kupiłam u Pana opaskę „Prujapol", i jestem z niej b. zadowolona. Obecnie proszę o nadesłanie mi drugiej opaski o 5 cm. węższej, gdyż o tyle zeszczupiałam".

Pan Fr. L. pisze: „Przed 8 tygodn. kupiłem u Pana opaskę „Prujapol", która oddaje mi wielkie usługi. Żałuję bardzo, że nie słyszałem o niej wcześniej. Obecnie proszę o nadesłanie dla mej żony damskiej opaski „Prujapol" z 4 podwiązkami rozmiaru 106 cm."

Cena opaski damskiej „Prujapol" Zł. 35.—, dto męskiej „Prujapol" Zł. 30.— ponad 100 cm. dolicza się 3.50 zł. za każde 10 cm. objętości.

Wysyłkę uskutecznia się za zaliczeniem pocztowem.

B. Prusiewicz, Poznań, pl. Nowomiejski 7.

Przy zamówieniu uprasza się o podanie miary w cm.

Odbito w Drukarni Śląskiej, Sp. z o. o., Katowice, narożnik ul. Batorego 2 i Kościuszki 15. —

Kupujcie losy Loterji Państwowej w Kolekturze Zw. Obr. Kresów Zach., Katowice, ul. Pocztowa 16 Tel. 2071

Niemców potępia cały świat.

Istotne przyczyny zgonu lorda Revelstoke'a — Oburzenie prasy zagranicznej — „Stary Tygrys" zabrał głos — Spóźnione konferencje.

Paryż, 21. 4. Nastrój napięcia, wywołany niesłychanemi, a zmierzającemi do obalenia traktatu Wersalskiego, propozycjami Niemiec w kwestji spłaty odszkodowań wojennych, nabrał dziś znamion tragicznych.

Jak już donieśliśmy, wczoraj w nocy zmarł nagle lord Revelstoke, delegat angielski do obradującej właśnie w Paryżu komisji ekspertów dla spraw odszkodowań. Zgon nastąpił na udar serca, spowodowany niewątpliwie gwałtownemi scenami, jakie rozegrały się ostatnio na burzliwych i przeciągających się do późnej nocy posiedzeniach podkomisji, której przewodniczącym był lord Revelstoke. Wywołane przez delegatów niemieckich sceny wstrząsnęły do głębi wrażliwą duszę 66-letniego delegata Anglji. Jego współpraca w komisji rzeczoznawców pozyskała mu wielką popularność we Francji. Lord Revelstoke był osobistym przyjacielem króla Jerzego.

Wiadomość o nagłym zgonie lorda Revelstoke wywołała w Paryżu wrażenie wstrząsające. **Dzienniki omawiają w gwałtownym tonie żądania niemieckie i łączą z niemi śmierć delegata Anglji.**

Wyznaczone na wczoraj przed południem posiedzenie komisji ekspertów **trwało tylko 2 godziny i poświęcone było oddaniu hołdu zmarłemu lordowi Revelstoke.**

Następne posiedzenie komisji, na którem zapaść ma **ostateczna decyzja co do zerwania czy też kontynuowania rokowań, naznaczono na poniedziałek.**

Ta przerwa w rokowaniach dała powód do pogłosek, iż w ostatniej chwili podjęte zostały zabiegi celem wyszukania raz jeszcze możliwości porozumienia z delegacją niemiecką na nowych podstawach. Pewne koła wskazują, iż przewodniczący delegacji niemieckiej dr Schacht, mimo zarządzonej 2-dniowej przerwy, nie opuszcza Paryża i łączą z tem nadzieje na interwencję delegatów Stanów Zjednoczonych. Delegat amerykański Lamonte w rozmowach prywatnych z dr. Schachtem zaproponować miał prowizoryczne załatwienie kwestji odszkodowań na 5, 10 lub 15 lat. Na okres ten miałyby być wyznaczone cyfry odpowiadające mniej więcej obustronnym propozycjom, przyczem polityczne żądania Niemiec nie będą wogóle brane pod uwagę. Kompromisowy projekt ten przyszedł, jak zapewniają, za późno i nie wzbudził u aljantów dostatecznego zainteresowania.

Paryż, 21. 4. Cała prasa paryska **odpiera zdecydowanie zamach Niemiec na Traktat Wersalski i nazywa szantażem żądania niemieckie w sprawie zamorskich kolonij i w sprawie kurytarza polskiego.**

Dzienniki podkreślają, iż Niemcy chciały wygrać Amerykę dla swoich celów i zapytują, jakim językiem i w jaki sposób Rzesza niemiecka przemawiałaby, gdyby wojska okupacyjne już nie znajdowały się nad Renem.

Prasa daje wyraz przekonaniu, iż ujawnione tendencje niemieckie, **zmierzające do odzyskania kolonij i zmiany granic z Polską nie posuną naprzód kwestji wcześniejszej ewakuacji Nadrenji.**

„Echo de Paris" pisze, iż odwetowe żądania Niemiec oznaczają ostateczne bankructwo polityki Locarna. **Niemcy** — pisze dziennik — **ustępują jedynie przed siłą fizyczną i jedynie okupacja Nadrenji utrzymuje ich w karbach.**

Londyn, 21. 4. Prasa angielska potępia w sposób zdecydowany propozycje niemieckie, podnosząc, iż zmierzają one do odzyskania części kolonij i zmiany granic na wschodzie, przedewszystkiem na Śląsku i na kurytarzu polskim. Prasa stwierdza, iż polityka Niemiec zmierza do rewizji Traktatu Wersalskiego, czemu państwa sojusznicze muszą się ostro przeciwstawić.

Berlin, 21. 4. Prasa berlińska komentuje nagły zgon lorda Revelstoka jako „tragiczny finał dramatu", w który przerodziły się obrady komisji ekspertów. Tembardziej zdumiewające są dzikie wybuchy uznania i ton uwielbienia, w którym szereg dzienników aprobuje wystąpienie Schachta w Paryżu. Okazuje się, że **typowo pruska buta** delegata niemieckiego, jego szorstkie „nie!" żywiołowo podbiły mu serca jego ziomków. Półoficjalna „Deutsche Allg. Ztg." stwierdza „ogólne zadowolenie" z powodu stanowiska Niemiec. „Każdy człowiek ulicy — pisze dziennik — czuje, że owo „nie" musiało paść tak samo, jak padło w roku 1919 w Wersalu z ust Brockdorffa-Rantzaua.

Paryż, 21. 4. W sprawie prowokacyjnych propozycyj dr. Schachta na konferencji rzeczoznawców, które wywołały powszechne wzburzenie w opinji francuskiej, zabrał również głos od lat milczący Clemenceau: Oświadczył on przedstawicielowi „Echo de Paris", że **żądania dr. Schachta i jego plany dążą ni mniej ni więcej tylko do wywołania nowej wojny. Niemcom pozostaje jeszcze jedynie odmówić uiszczania spłat przewidzianych w planie Dawesa, aby spowodować okupację Nadrenji poza terminy, przewidziane przez traktat wersalski.**

Wiedeń, 21. 4. (AW.) „Neue Freie Presse" donosi z Londynu, że oświadczenie dra Schachta, iż nie należy uważać memorjału niemieckiego za ostatnie słowo ze strony Niemiec, wywołało w prasie angielskiej jednak pewną zmianę nastroju. Prasa angielska ocenia sytuację chwilowo nieco mniej pesymistycznie i daje wyraz nadziei, że delegaci amerykańscy i japońscy podejmą akcję pośredniczącą.

Paryż, 21. 4. (AW.) Wczoraj przez cały dzień odbywały się prywatne konferencje między poszczególnymi delegatami. Dr. Schacht konferował bardzo długo z delegatem amerykańskim. Wczoraj odbyła się nieoficjalna konferencja prawie wszystkich delegatów. Dr. Schacht oświadczył sprawozdawcy „Journal'a", **że memorjał niemiecki absolutnie nie ma charakteru ultymatywnego.** Wobec tego niektóre pisma socjalistyczne oceniają dziś sytuację nieco optymistyczniej; naogół jednak przeważa w prasie francuskiej w dalszym ciągu zapatrywanie pesymistyczne. „Petit Parisien" oświadcza, że jest wątpliwe, czy dr. Schacht nadaje się do współdziałania w ostatniej próbie ratowania sytuacji. Sauerwein ponownie stwierdza m. in., **że podstawą nowej dyskusji mogłaby być ewentualnie komercjalizacja spłat niemieckich.**

Paryż, 21. 4. (Pat.) „Paris Midi" pisze, że Schacht otrzymał polecenie pozostania w Paryżu. **Otrzymał on podobno surową naganę od gabinetu Rzeszy za to, że działał jakoby na własną rękę.**

Narady w Berlinie.

Berlin, 21. 4. (Pat.) „Voss. Zeitung" donosi, że obaj czołowi eksperci niemieccy na konferencji paryskiej dr. Schacht i Voegler przybędą na pobyt jednodniowy w niedzielę do Berlina. W niedzielę wieczorem eksperci niemieccy wyjeżdżają z powrotem do Paryża, aby wziąć udział w poniedziałkowem posiedzeniu konferencji rzeczoznawców. Przyjazd ich do Berlina miał nastąpić — jak donosi „Tempo" — na skutek nagłego wezwania ze strony rządu Rzeszy. W posiedzeniu niedzielnem w Berlinie, na którem rzeczoznawcy niemieccy udzielać będą informacyj o stanie rokowań paryskich, wezmą udział ministrowie Stresemann, Curtius i Hilferding. Wizyta berlińska dra Schachta służyć ma według zapewnień „Voss. Zeitung" wyłącznie celom informacyjnym. Po sprawozdaniu dra Schachta rząd ma wypowiedzieć się o wydarzeniach ostatnich na konferencji paryskiej.

Umowa handlowa polsko-litewska.

Warszawa, 21. 4. (tel. wł.) W piątek w Kownie odbyło się posiedzenie litewskiej Rady Ministrów, na którem przedyskutowano odpowiedź Rządu polskiego doręczoną premjerowi Waldemarasowi przez dyrektora Szumlakowskiego na propozycję rządu litewskiego w sprawie umowy handlowej między Polską a Litwą. Litewska Rada Ministrów ustaliła stanowisko Litwy w tej sprawie. Stanowisko to zostało wczoraj zakomunikowane przez p. Waldemarasa dyr. Szumlakowskiemu. Dyrektor Szumlakowski opuszcza Kowno w niedzielę i w poniedziałek oczekiwany jest w Warszawie.

Dziesięciolecie wyzwolenia Wilna.

Wilno, 21. 4. PAT. W dniu wczorajszym, jako w dniu 10-ej rocznicy wyzwolenia Wilna oddano hołd pamięci bohaterów, poległych podczas walk w obronie miasta. O godz. 10 rano odbyło się w kaplicy na cmentarzu Rossa żałobne nabożeństwo w obecności wojewody wileńskiego Raczkiewicza, przedstawicieli wojskowości, miasta i t. d. Po nabożeństwie odbyła się ceremonja składania wieńców na grobach poległych.

Z rozbrojeniowych obrad.

Litwinow protestuje.

Genewa, 21. 4. PAT. (Szw. Ag. Tel.) Litwinow wręczył w dniu dzisiejszym komisji przygotowawczej Konferencji Rozbrojeniowej pismo z protestem przeciwko niedostatecznemu omówieniu przez komisję sowieckiego projektu, dotyczącego proporcjonalnego zmniejszania zbrojeń. Litwinow zaznacza, że Sowiety będą dalej brały udział w obradach komisji.

Genewa, 21. 4. PAT. (Szw. Ag. Tel.) Komisja przygotowawcza Konferencji Rozbrojeniowej odroczyła dalsze obrady nad wnioskiem hr. Bernsdorffa, dotyczącym ujawniania zbrojeń do następnego posiedzenia i rozpoczęła dyskusję nad postanowieniami w sprawie zakazu prowadzenia wojny chemicznej i bakterjologicznej. Delegaci Belgji, Polski, Czechosłowacji, Jugosławji i Rumunji złożyli już na popołudniowej sesji odpowiednie projekty w tej sprawie, które były przedmiotem obrad. Będą one dalej prowadzone w poniedziałek.

W przededniu nowego gabinetu w Austrji.

Dr. Ender kanclerzem.

Wiedeń, 21. 4. (AW.) Dobrze poinformowane koła polityczne zapewniają, że już w najbliższych dniach zostanie utworzony nowy gabinet, na którego czele stanie jako kanclerz dr. Ender. Chwilowo trudności w łonie większości są znaczniejsze, niż po stronie opozycji, bo wczoraj w nocy zdołano uskutecznić kompromis w sprawie lokatorskiej między stronnictwami większości i socjalistami. Na czoło wszystkich spraw wysunęły się teraz postulaty radykalnych agrarjuszy. Jest to kwestja, której rozwiązanie z polskiego punktu widzenia jest ogromnie ważne, bo — jak wiadomo — sprawa dowozu świń z Polski do Austrji bynajmniej nie jest jeszcze ostatecznie załatwiona.

Walka policji z komunistami.

Berlin, 21. 4. AW. Wczoraj wieczorem doszło do krwawych starć między policją a demonstrującymi komunistami.

Niedyspozycja Marszałka Sejmu.

Warszawa, 21. 4. AW. P. marszałek Sejmu Daszyński zaniemógł z powodu przeziębienia i z polecenia lekarzy nie opuszcza łóżka.

Paszport zagraniczny 125 złotych.

Warszawa, 21. 4. AW. Rozważana jest obecnie sprawa obniżenia ceny paszportów zagranicznych. Opłata za paszporty normalne, za które płaci się obecnie zł. 250 — ma wynosić zł. 125, opłata za paszporty ulgowe zł. 25, czyli bez zmiany.

ul. Pocztowa nr. 2 **J. Rund** w Ratuszu Tel. 2242
Katowice
Nowości
w pierwszorzędnych
Angielskich i Bielskich
materjałach.

Zjazd ekonomistów polskich na P. W. K.

Warszawa, 21. 4. AW. W dniach 23, 24, 25 i 26 maja rb. odbędzie się w Poznaniu podczas Wystawy pierwszy zjazd ekonomistów polskich, zorganizowany przez Stowarzyszenie ekonomistów i statystyków polskich w Warszawie łącznie z innemi stowarzyszeniami ekonomicznemi w całym kraju.

Pieracki podsekretarzem stanu w Min. Spraw Wewn.

Warszawa, 21. 4. PAT. Pan Prezydent Rzplitej podpisał w dniu wczorajszym dekret treści następującej: Do Pana Bronisława Pierackiego, płk. dypl. II-go zastępcy szefa sztabu głównego w Warszawie. Mianuję Pana podsekretarzem stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych w III. st. sł. (—) Prezydent Rzplitej Ignacy Mościcki. (—) Prezes Rady Ministrów Kazimierz Świtalski.

Ostatnie nowości!
C. Vautel, Proboszcz w kasynie gry
M. Maeterlinck, Życie przestrzeni
J. Szarecki, Groźny Kapitan
Księgarnia Ludwika Fiszera, Katowice
Poprzeczna 2, tel. 1071.

Dalsze demonstracje studentów hiszpańskich.

Paryż, 21. 4. AW. Pisma tutejsze donoszą z Madrytu, że wczoraj odbyły się znowu demonstracje studentów uniwersyteckich w Salamance i Saragossie. W wielu miastach doszło do burzliwych starć z policją.

Kongres roentgenologów w Wiedniu.

Wiedeń, 21. 4. AW. Dzisiaj odbyło się otwarcie kongresu niemieckich roentgenologów.

Czas przejść do ataku.

Jeżeli już nieudanie się, „rozlecenie się“ narad rzeczoznawców w sprawie odszkodowań samo przez się stanowi wydarzenie pierwszorzędnej wagi politycznej i gospodarczej, to okoliczności, wśród jakich ono nastąpiło, czynią zeń prawdziwą sensację światową. Niemcy „socjalisty“ Müllera i „pacyfisty“ Stresemanna zrzuciły z oblicza zasłonę i ukazały zdziwionej ludzkości bezczelnie oblicze odwetu i zaboru!...

Wczoraj już na tem miejscu wyjaśniono grę, jaką przez 11 tygodni prowadzili na konferencji paryskiej odwetowi wysłańcy „pacyfistycznych“ Niemiec. Liczyli na poczubienie się wierzycieli Niemiec, przy ustalaniu wysokości rocznych spłat niemieckich, spodziewali się, że z drugiej strony grupa wierzycieli Niemiec popadnie w ostry zatarg ze swym nawzajem wierzycielem — Ameryką. Gdy się zaś nadzieje te nie spełniły — rzucił dr. Schacht Sojusznikom w formie ultimatum ostateczną cyfrę odszkodowawczą 27.5 miljardów marek zł. płatnych w ciągu 37 lat w ratach rocznych po 1.650 miljonów mk. n.

Nie to jednak rozbiło konferencję. Przedstawiciele Niemiec oświadczyli, że Niemcy mogliby może zapłacić nieco więcej (sojusznicy żądali 40 miljardów), gdyby poczyniono im ustępstwa polityczne, a mianowicie zwrócono kolonje, **zniesiono „korytarz gdański“ i „przywrócono“ Rzeszy Śląsk!** To właśnie oświadczenie niemieckie stanowi od dwóch dni ośrodek rozmów całego świata politycznego, dlatego rozleciała się konferencja reparacyjna! Pisma francuskie i belgijskie, angielskie i amerykańskie jednomyślnie **piętnują wystąpienie Niemiec jako przekreślenie polityki locarneńskiej, jako nową groźbę zaburzenia pokoju świata.** Jest już nawet ofiara bezpośrednia: skutkiem rozdrażnienia zmarł na udar serca wysłannik Anglji na obrady paryskie, lord Revelstoke. Pisma francuskie oświadczają, że **Niemcy ustępują jedynie przed siłą fizyczną i że jedynie okupacja Nadrenji utrzymuje ich w karbach, niechby zaś tylko uzyskali swobodę ruchu, a przy pierwszej sposobności powstaliby przeciwko traktatom.**

Taki jednomyślny oddźwięk zaskoczył Niemców. Zaczynają się jakby wycofywać, wypierając się zerwania narad. Na giełdzie berlińskiej leci w dół marka niemiecka. Z drugiej jednak strony prasa nacjonalistyczna (miarodajna w Niemczech) grozi wstrzymaniem wogóle spłat reparacyjnych! Maluje widmo nowej awantury sankcyjnej i tym razem wojny! Niemcy chcą widocznie zastraszyć pokojowo nastrojonych wyborców angielskich, dopomóc „laburzystom“. Lecz brutalnością swą i nieliczeniem się z psychologją przeciwników — Niemcy zepsuli swą grę. Filoniemieckie oświadczenie Snowdena zmniejszyło potężnie widoki opozycji na uzyskanie większości, obecne zaś wystąpienie Schachta jeszcze tylko widoki torysów wzmacnia.

Przedewszystkiem jednak zawiodło Niemców wygrywanie Polski jako kozła ofiarnego. **Jeśli świat nie chce popaść w zależność niemiecką, — musi zabezpieczyć naszą granicę tak samo, jak zachodnią. Polska zaś z postawy obronnej musi przejść do zaczepnej.** Niemcy domagają się polskiego korytarza i Śląska: **czas, by Polska zażądała polskich Prus Wschodnich i granicy Odry! — Wszak to ziemie polskie i ich posiadanie zapewniłoby dopiero bezpieczeństwo Polski i całego świata.** Wystąpienie Niemiec w Paryżu oczyszcza atmosferę, rozprasza złudzenia i dlatego jest wypadkiem dla nas pomyślnym.

Wł. K.

Przyczyny redukcji 30 tysięcy robotników

w przemyśle włókienniczym.

Warszawa, 21. 4. (Tel. wł.) Przed kilkoma dniami obiegła prasę wiadomość o masowych redukcjach w przemyśle włókienniczym. W związku z tem koła poinformowane komunikują:

Wymówienie nastąpiło przed dwoma tygodniami i objęło około 40 proc. ogółu robotników, co cyfrowo wyraża się ilością 30 tysięcy osób. Powodem wymówienia jest konieczność zredukowania pracy w przemyśle do dwóch lub trzech dni w tygodniu, zamiast dotychczas pracowanych 5 do 6 dni. Termin w przeważnej ilości wymówień upłynął w dniu wczorajszym, tj. 20. bm.

Od poniedziałku wymówieni robotnicy będą angażowani nanowo, ale już na nowej umowie, która opiewać będzie tylko na pracę w ciągu dwóch lub trzech dni w tygodniu. Natomiast cały szereg małych zakładów przemysłowych w Łodzi ma zamiar warsztaty swoje od poniedziałku unieruchomić.

Redukcja ilości dni pracy w przemyśle włókienniczym spowodowana jest niezwykle ciężkim przebiegiem kryzysu ekonomicznego, który w ciągu ostatnich tygodni przejawia się w całkowitym braku zbytu zarówno na rynku wewnętrznym, jak i w znacznem zmniejszeniu ilości eksportu.

Rezolucja robotników włókienniczych.

Warszawa, 21. 4. (Tel. wł.) W związku z akcją fabrykantów w Łodzi odbyło się specjalne posiedzenie zarządu związku klasowego włókniarzy. Z referatu o sytuacji w przemyśle włókienniczym okazało się, że w 70%-ach fabryk włókienniczych wymówiono wszystkim robotnikom pracę. Po ożywionej dyskusji zarząd związku klasowego przyjął rezolucję następującej treści:

Zarząd główny związku robotników i robotnic przemysłu włókienniczego w Polsce po omówieniu sytuacji gospodarczej stwierdza, że kryzys w przemyśle przybiera rozmiary, które muszą zaniepokoić opinję społeczną, a w szczególności organizacje zawodowe. Redukcja w łódzkim przemyśle włókienniczym przy obecnych niskich płacach robotniczych, które nie wystarczają na wyżywienie rodziny robotniczej grozi szerokim warstwom nędzą i głodem.

Prowadzona przez robotników walka o wyższy poziom płac i lepsze warunki pracy była zarazem prowadzona w tem przekonaniu, iż polepszenie bytu szerokich mas robotniczych zwiększy konsumpcję wewnętrzną i przyczyni się do polepszenia sytuacji w przemyśle.

Zarząd domaga się od Rządu podjęcia energicznej i planowej akcji i wydania odpowiednich zarządzeń w celu walki ze zbliżającem się przesileniem gospodarczem.

W tej sprawie odbędą się jeszcze specjalne zebrania i wiece wszystkich fabryk łódzkich.

Mowa tronowa włoskiego króla.

Rzym, 21. 4. (Pat.) Wczoraj o godz. 10.30 rano odbył się uroczysty akt otwarcia 28-ej sesji parlamentu, na której król wygłosił mowę tronową, oświadczając m. in.: W ostatnich latach odbywały się konferencje rozbrojeniowe, które dały wyraz szlachetnej inicjatywie. Politycy i rzeczoznawcy zbierali się, lecz rozbrojenie pozostało dotychczas w sferze nadziei, których przeczyciągle zbrojenie się na lądzie i morzu. Rząd mój przez usta ministra spraw zagranicznych określił stanowisko Włoch w sprawie rozbrojenia. Próby, czynione w kierunku rozbrojenia, nie zostały zakończone dotychczas żadnym rezultatem, przeto jest obowiązkiem rządu dbać o obronę ojczyzny. Będziecie współpracować z rządem we wszystkich zarządzeniach, które będą wam przedstawiane przez rząd, będziecie dbać, aby całość naszych sił zbrojnych uczynić jaknajbardziej sprawną. Rząd mój złożył już dowody polityki lojalnej i pokojowej. Rząd uczyni wszystko, co jest w jego mocy, aby zrealizować lojalną politykę i przyjazne stosunki względem innych narodów.

Ameryka nie uzna Sowietów.

Waszyngton, 21. 4. PAT. Mathew Woll, wiceprezes amerykańskiej federacji pracy wystosował do sekretarza stanu Stimsona pismo, w którem w imieniu swej potężnej organizacji wzywa rząd, aby nie zaniechał dotychczasowej polityki Stanów Zjednoczonych co do nieuznawania Sowietów. Mathew oświadcza w tem piśmie m. in., że inne państwa uznają Sowiety tylko ze względów czysto utylitarnych, lecz Ameryka tego nie potrzebuje czynić. Sowiety nie są rządem, opartym na woli większości ludu. Przedstawiają oni jedynie sektę polityczną, która zapomocą dyktatury rządzi.

Podróż Pana Prezydenta.

Warszawa, 21. 4. (tel. wł.) Pan Prezydent Rzeczypospolitej po otwarciu i zwiedzeniu Powszechnej Wystawy Krajowej ma odbyć podróż prastarym szlakiem lechickim przez Gniezno, Mogilno, Trzemeszno, Strzelno, Kruszwicę i Inowrocław.

Audjencje u Ministra Sprawiedliwości.

Warszawa, 21. 4. PAT. P. Minister Sprawiedliwości St. Car przyjął w dniu dzisiejszym prezesa naczelnej rady adwokackiej p. Konica oraz wiceprezesa tej rady p. Bielawskiego, którzy przybyli do p. Ministra w związku z ukonstytuowaniem się po nowych wyborach naczelnej rady adwokackiej.

150-lecie śmierci K. Puławskiego.

Stevens-Point, 21. 4. PAT. Odbyło się tu posiedzenie komitetu obchodu 150-tej rocznicy śmierci Kazimierza Puławskiego, która to rocznica przypada 11 października rb. Na posiedzeniu tem załatwiono m. in. sprawę kontraktu na budowę pomnika z jedną z miejscowych firm. Koszt budowy pomnika wynosi 2.655 dolarów, która to suma zebrana będzie w drodze drobnych składek w mieście i powiecie.

Dekoracja Krzyżem Zasługi.

Warszawa, 21. 4. PAT. Dnia 21 kwietnia o godz. 20 Pan Prezydent Rzplitej dokona na Zamku dekoracji Krzyżem Zasługi 340 pracowników P. K. P. w tem 25 złotym Krzyżem Zasługi, 104 srebrnym Krzyżem, 211 bronzowym Krzyżem Zasługi.

Podwyższenie stopy procentowej w bankach.

Warszawa, 21. 4. (tel. wł.) Dowiadujemy się, że w łonie dyrekcji krajowych banków prywatnych zapadła decyzja podwyższenia stopy dyskontowej o jeden lub 1½ procent, t. j. do 13 i ½ lub 14%. Wprowadzenie podwyżki stopy dyskontowej w bankach prywatnych nie może nastąpić bez rozporządzenia Ministerstwa Skarbu w tej mierze. Jak się dowiadujemy w Ministerstwie Skarbu prowadzone są już w tej chwili przygotowania do wydania takiego rozporządzenia.

Zamówienia sowieckie w Gdańsku.

Gdańsk, 21. 4. AW. Po długich rokowaniach między rządem sowieckim a stocznią Klawittera doszło w tych dniach do porozumienia. Sowiety zamawiają w Gdańsku 7 statków handlowych. Charakterystycznem jest, że ominięto Stocznię Gdańską. Jak przypuszczają w sferach miarodajnych, Sowiety dlatego odmówiły zamówienia w Stoczni Gdańskiej, ponieważ pozostaje ona pod wpływami Polski i Francji, a w zarządzie jej zasiada generał Le Rond. Stocznia Klawittera już przed wojną budowała okręty dla Rosji i obecnie udzieliła dogodniejszych warunków kredytowych.

Nowa linja telefoniczna Berlin—Warszawa—Kraków—Katowice.

Warszawa, 21. 4. (tel. wł.) Ministerstwo Poczt i Telegrafów czyni przygotowania do uruchomienia nowej linji telefonicznej, łączącej Polskę z Niemcami. Działająca od niedawna linja Warszawa — Berlin przez Poznań jest niedogodna dla zagłębia krakowskiego oraz dla okręgu przemysłowego śląskiego. Toteż ma być wkrótce uruchomiona nowa linja, łącząca Kraków i Katowice z Berlinem drogą na Wrocław. Termin otwarcia komunikacji Kraków — Katowice — Berlin zależny jest jeszcze od zgody niemieckich pocztowo-telegraficznych władz.

Nowe powstanie w Meksyku.

Warszawa, 21. 4. AW. Donoszą z Nowego Jorku, że według otrzymanych tam wiadomości z głównej kwatery wojsk rządowych meksykańskich, w zachodniej części stanu Coahula wybuchło nowe powstanie. Między wojskami związkowemi a rewolucjonistami doszło już do pierwszych walk.

Sukcesy chóru krakowskiego w Medjolanie.

Medjolan, 21. 4. PAT. W dniu wczorajszym odbył się tu koncert krakowskiego chóru akademickiego. Sala była przepełniona. Chór osiągnął nadzwyczajny sukces. Podczas koncertu odbyła się gorąca manifestacja na cześć Polski.

Powrotna fala mrozów w Europie.

Konstantynopol, 21. 4. Fala mrozów nawiedziła ponownie Konstantynopol i całą Anatolję. Zanotowano 18 wypadków odmrożenia rąk, uszu i nosów.

Ateny, 21. 4. W Macedonji panują obecnie tak ostre mrozy, że kilka osób zamarzło. Szaleją tam nawałnice śnieżne i gradowe.

Wybory w Danji.

Kopenhaga, 21. 4. PAT. Dnia 24 bm. odbędą się w Danji wybory do parlamentu.

Zamknięcie uniwersytetu w Barcelonie

Madryt, 21. 4. PAT. Dzienniki urzędowe ogłaszają dekret o zamknięciu uniwersytetu w Barcelonie.

Szczery głos ludu potępia warcholstwo, ufa Marszałkowi Piłsudskiemu.

Warcholstwo prasy antyrządowej wywołuje w szeregach społeczeństwa polskiego coraz to większe obrzydzenie i oburzenie. Niemal codziennie napływają do redakcji naszej listy, pochodzące przeważnie ze sfer robotników i pracowników, którzy w listach tych dają wyraz swemu głębokiemu oburzeniu na destrukcyjną robotę warchołów, a natomiast z gorącem uznaniem podkreślają zbawczą rolę Marszałka Piłsudskiego, którego ostatni energiczny występ znalazł szczery poklask w zdrowym ludzie śląskim. Echem tego uznania dla Marszałka Piłsudskiego jest między innemi list p. A. J. z Wielkich Hajduk, który tak szczerze przekonanie swoje wyraża:

„Niektóre gazety na Śląsku, wrogo usposobione do Pana Marszałka Piłsudskiego i P. Wojewody Grażyńskiego wmawiają, jakoby naród polski wstydził się ogłoszonego ostatnio artykułu P. Marszałka Piłsudskiego. Piszą te gazety, że sanatorzy i powstańcy chodzą z pochylonemi głowami. Toście trafili, warcholi!... **Dowiedzcie się więc, że każdy zdrowo myślący Polak, któremu dobro ojczyzny i narodu leży na sercu, przyjął artykuł P. Marszałka z jaknajwiększą radością i uznaniem.** Najbardziej ucieszyli się gromami Marszałka powstańcy, którzy cieszyliby się jeszcze więcej, gdyby P. Marszałek wziął w rękę „żyłę“ i przyciął dobrze tym wszystkim panom, co tak w Sejmie warcholą i kłócą się ze szkodą Ojczyzny.

Na takich bowiem zaciekłych partyjników i warchołów, którzy naszą zmartwychwstałą ojczyznę do ponownej zguby mogliby zaprowadzić, trzeba właśnie tęgiej marszałkowskiej „żyły“.

Naszemu Marszałkowi, Wodzowi Narodu ufamy! Niechaj Bóg Wszechmogący udzieli Marszałkowi jeszcze długich lat życia, by dzieło naprawy mógł doprowadzić do pełnego zwycięskiego końca.

10-lecie rocznicy przyjazdu b. armji Hallera do Polski.

W bieżącym miesiącu mija 10 lat od chwili, kiedy poprzez zwyciężone Niemcy przybyła do Polski armja Hallera. Składała się ona z tych Polaków, których wybuch wojny światowej zastał we Francji, więc ze studentów oraz robotników, wreszcie potomków emigrantów z powstań styczniowego i listopadowego, przedewszystkiem jednak z jeńców wojennych, austrjackich, internowanych we Włoszech i niemieckich i we Francji, wreszcie w dużej części z ochotników z Ameryki Północnej i Południowej. Stutysięczną tę armję powitała Polska radośnie, gdyż Ukraińcy ciągle jeszcze stali przed Lwowem, wojna z Czechami mogła się rozpocząć na nowo lada chwila, na Wschodzie zaś trwały walki z bolszewikami. Celem uczczenia tej rocznicy, Chorągiew Śląska Związku Hallerczyków urządza w niedzielę dnia 28 kwietnia br. o godz. 12-ej na sali Teatru Miejskiego w Katowicach pod protektoratem J. E. ks. Biskupa Dr. A. Lisieckiego, P. Wojewody Śl. Dr. M. Grażyńskiego, gen. dyw. Dr. J. Zająca, Prez. miasta Dr. A. Kocura i gen. konsula francuskiego Lancial'a — akademję z następującym programem: Wiązanka marszów wojskowych, wykona ork. 73 pp. Manifest Ludu wykona Tow. Śpiewu „Harmonja“ Hajduki Wielkie. Zagajenie akademji przez prezesa Chorągwi por. rez. Stanisł. Zegały. Hymn narodowy polski i francuski. Przemówienie okolicznościowe gen. dyw. Dr. Zająca J. Sztandar z Kremlu wykona Tow. Śpiewu Harmonja i koncert orkiestry 73 pp. Zwracamy się zatem do całego społeczeństwa polskiego z apelem o wzięcie jaknajliczniejszego udziału w uroczystym obchodzie rocznicy święta.

Punktualność kobiet na P. W. K.

Wystawa działalności kobiecej będzie jednym z tych całokształtów, który nie chybi terminu ani o godzinę w zupełnem swem wykonaniu. Cała praca rozwinęła się niezmiernie planowo i systematycznie: pawilon jest na ukończeniu, jury dokonuje wyboru eksponatów po wszystkich centrach wojewódzkich, sekretarjat z Warszawy przenosi się do Poznania, urządzenie wewnętrzne postępuje w miarę wykończenia budowy; przygotowanie i zorganizowanie kawiarni objęła osobna grupa pań — słowem pojedyńcze cegiełki w swoim czasie złożą się na całość, która stanie się napewno niepowszednią atrakcją P. W. K. Pani Prezydentowa Mościcka nietylko z wielkiem zainteresowaniem śledzi bieg prac przygotowawczych, lecz użycza im swej opieki, popiera na każdym kroku i do realizacji wszelkiemi siłami dopomaga. W ostatnich dniach przebywały w Poznaniu członkinie komitetu głównego pp.: Zaborowska, Opęchowska i Szumlakowska, biorąc żywy udział w obradach komitetu wojewódzkiego, oraz świeżo założonego komitetu przyjęć i układając program szeregu koniecznych zajęć na najbliższe tygodnie.

ELIDA

Kobiety współczesne

wiedzą, iż pielęgnacja cery jest najważniejszym czynnikiem dla zachowania młodzieńczego wyglądu. Codzienne używanie mydła Elida Favorit inowego doskonałego kremu Elida Favorit zapewnia osiągnięcie czystej i delikatnej cery.

Mydło Elida Favorit: czyste, łagodne o subtemym zapachu.

Krem Elida Favorit: nowy, nieporównany krem beztłuszczowy, wnikający idealnie w skórę i nadający jej gładkość i świeżość.

ELIDA Favorit KREM i MYDŁO

NA SEZON WIOSENNY!
PŁASZCZE i kostjumy damskie w olbrzymim wyborze poleca najtaniej
ADOLF BRACIEJOWSKI Kraków, ul. Grodzka l. 4
Uwaga na adres!

SINTAIR I STEEMAN.

Trzynaste uderzenie północy.

Przekład autoryzowany
Haliny Bokserówny.

61) (Ciąg dalszy.)

XXV.

Justyn Miette i Sosthene Piment zdobywają się na czyn bohaterski.

Wieczorem tego samego dnia dwóch ludzi przekradało się przez diuny. Szli wolno, zachowując wielką ostrożność. Wdrapali się wkońcu na szczyt najwyższej góry. Położyli się na ziemi. Młodszy wskazał swemu towarzyszowi białe mury dużego budynku.

— To tam — szepnął.

Tamten nie odpowiedział, ale utkwił oczy w to, co wydawało się celem jego wyprawy.

W samym budynku nic nie wskazywało na to, że mógł tam ktoś żyć oderwany od świata.

— Ha, ha! — rzekł stary. — Nic nie rozumiem. Jest już dziesiąta, a Landry'ego niema. Czyżby mu się coś stało? Ci młodzi ludzie zakochani są tacy nieostrożni. Robercie, jestem niespokojny. Jestem bardzo niespokojny.

— Pst! Za dużo pan mówi. Niech pan nie zapomina, że „ono“ wszystko słyszy.

Jakby na potwierdzenie tych słów szyderczy śmiech przerwał ciszę nocną.

— „Śmiejące się Zwierzę“ — szepnął młody Francuz.

W tej chwili ukazało się jakieś stworzenie na sąsiedniej diunie. Można było rozróżnić dwie łapy i kontur głowy, w której błyszczały dwa zielone światełka.

— Hiena tutaj? — zawołał kuzyn Eugenjusz.

„Śmiejące się Zwierzę“ węszyło. Na szczęście wiatr nie przyniósł mu żadnego podejrzanego zapachu. Hiena znikła niepostrzeżenie tak samo jak się zjawiła.

Obaj mężczyźni zbiegli z diuny, potem zaczęli wdrapywać się na sąsiednią i bez przeszkód weszli na szczyt.

— Hop! — zawołał ktoś, idąc wprost na nich.

Crochet i Robert przykucnęli.

— Hop! — zawołał tym razem ktoś ztyłu.

— Zdaje się, że nakryli nas — szepnął Crochet.

— I mnie się tak zdaje — odparł Robert:

— A więc... walka.

Zdecydowani na wszystko, wstali i zrobili kilka kroków naprzód.

Jakiś cień zastąpił im drogę.

Kuzyn Eugenjusz skierował rewolwer na niego.

— Hop! — rzekł ktoś już zupełnie blisko.

Crochet odwrócił się nagle. Wyjął z kieszeni drugi browninig, w rękach Roberta błysnął długi sztylet.

Dwaj przybysze zatrzymali się i podnieśli ręce do góry. Crochet kazał im stanąć obok siebie. Wtedy kuzyn Eugenjusz zbliżył się do nich. Roześmiał się z zadowoleniem.

— Domyśliłem się — rzekł. — Dziwne, jaki świat mały. Wszyscy się spotykają. Raz w Brukselli w hallu willi Uccle, to znów w nocy w Blankenberghe między diunami. Kim pan jest? Proszę odpowiedzieć.

Dwaj nieznajomi, podobni do siebie jak bracia, milczeli.

— Widocznie „Ślepiec z Przeklętej Góry“ nasłał pana na nas.

Kuzyn Eugenjusz nagle poczuł się niedobrze. Nie mógł ruszyć się z miejsca. Jego nogi i ręce ważyły całe pudy. Z zesztywniałych palców wypadła mu broń.

Tymczasem Robert odzyskiwał spokój. Tamci dwaj nie dostrzegli go. Podskoczył do nich, podnosząc nóż. Jeden z przybyszów wydał chrapliwy krzyk.

Wtem usłyszano ciche stąpanie po piasku. Hiena znów się zjawiła z szeroko otwartym pyskiem.

Zatrzymała się o kilka kroków przed Robertem, który czyhał na nią, zaciskając kurczowo nóż. Chłopiec skoczył na „Śmiejące się Zwierzę“. Oszalała z bólu hiena rzuciła się na Roberta, któremu udało się odepchnąć zwierzę i wstać. Nowa walka. Robert stracił równowagę. Jakieś ręce ściskały mu szyję, jednocześnie ujrzał nad sobą straszny łeb hieny.

Zdobył się na ostatni wysiłek. Uniósł się. Człowiek, który napadł go ztyłu, wyjął z za jedwabnego pasa długi nóż i zatopił go z zimną krwią w boku Roberta. Chłopiec osunął się na ziemię.

Podczas tej sceny kuzyn Eugenjusz stał jak wryty, nie mogąc uciec przed fascynującem spojrzeniem człowieka, który przez cały czas go pilnował, uważając za swoją ofiarę. Walka między hieną i Robertem, śmierć młodego chłopca wydawały mu się snem.

Wtem usłyszał delikatny gwizd. Jego strażnik odpowiedział, imitując krzyk wrony. Położył Crochet'owi rękę na ramieniu i kazał mu iść za sobą.

Kuzyn Eugenjusz szedł za nim jak cień. Tymczasem drugi nieznajomy pochylił się nad trupem młodego rybaka. Wziął go na barki i ruszył w drogę. Za nim wlokła się hiena, liżąc krew, która wsiąkała w piasek.

Po dziesięciu minutach człowiek przyszedł na plażę. Położył ciało Roberta na piasku, odwiązał łódź i wrzucił do niej trupa. Mlasnął językiem. Hiena wskoczyła do łodzi, którą nieznajomy odepchnął od brzegu. Kiedy odpłynął dosyć daleko, wrzucił ciało do morza. Równie spokojny jak gdyby wracał z połowu, wrócił na plażę.

Po kwadransie wszedł z hieną do „Przeklętej Góry“ (C. d. n.)

Słońca ożywcze, czy siedliska zarazy.

Z kół czytelników otrzymujemy następujące uwagi:

Że słońce nasze, które nam użycza swego błogosławionego światła i ciepła, jest źródłem wszelkiego życia na świecie, o tem nikt dziś nie wątpi, albowiem tam, gdzie braknie tej siły życiodajnej tego słońca, tam też ginie wszelkie życie istot żyjących. Są ludzie na świecie, którzy o sobie myślą, że w życiu publicznem są takiemi słońcami i tam gdzie ich zabraknie, tam niema ratunku — koniec całemu życiu publicznemu i społecznemu. Coś podobnego odgrywa się dziś w życiu publicznem w Polsce. Polska obfituje dziś w takie słońca, niestety ubolewać trzeba, że nie wydawają one ze siebie tej siły życiodajnej w stosunku do życia naszego publicznego i państwowego, ale przeciwnie, śmiało powiedzieć można, że stały się one źródłem nie ożywczego światła i ciepła dla naszego życia publicznego, ale wydzielają że siebie zgniliznę, jad i zarazę, któremi zatruwają to, co jeszcze jest przy życiu, co chce żyć dla dobra publicznego i państwowego w Polsce i zamiast życia niosą śmierć, śmierć powolną ale pewną dla zdrowego życia publicznego i państwowego naszej Ojczyzny. Przypatrzmy się uważnie niektórym z tych naszych słońc, ich pracy i postępowaniu w życiu publicznem, a przekonamy się, że tak faktycznie jest.

Stoją dziś w opozycji do rządów w Polsce niektórzy przywódcy polityczni na Śląsku, nie może dlatego, że rządy te są złe i dla Państwa szkodliwe, ale głównie dlatego, że sami są usunięci od tych rządów i nie mają żadnego wpływu na bieg spraw państwowych, stąd ta ich opozycja niczem nieuzasadniona i tak bardzo dla Państwa szkodliwa. W swojem zacietrzewieniu posuwają się oni tak daleko, że sprawy partyjne i osobiste stawiają ponad dobro Państwa i Narodu, zapominając o tem, że Państwo nie jest dla partji i ambicji osobistych, ale że każda jednostka powinna swojem postępowaniem i pracą w życiu publicznem przyczyniać się do rozwoju Państwa, dla dobra całego Narodu polskiego, bez względu na to, czy jednostka ta nazywa się Korfanty, czy Grajek, Kot, Roguszczak, lub też Furgoł. Jest rzeczą pewną, że te kilka uwag „przywódców ludu“, a raczej żongierów politycznych nie przekonają i nie nawrócą, gdyż jednych cechuje niczem nienasycona ambicja osobista, drugich zaś wściekła partyjność a nie rzadko egoizm osobisty. Daleki jestem od tego, ażeby takim panom odmawiać ich zasług położonych około Ojczyzny dawniej, gdy lud śląski skuty kajdanami ślęczał w niewoli zaborcy, ale ten fakt chciałbym podkreślić, że historja również wykaże wielką i czarną plamę w ich pracy publiczno-państwowej i pokolenia wskazywać będą na nich jako na tych, którzy w chwilach dziejowych zmagań i wysiłków Rządu polskiego, ażeby Państwo na wewnątrz i zewnątrz podnieść do potęgi, chwały i dobrobytu, oni temu Rządowi nie tylko nie pomagali w tej trudnej i mozolnej pracy, ale przeciwnie, rzucali mu kłody pod nogi i na każdym kroku utrudniali mu wszelkie poczynania. Historja nad ich zasługami musi zatem przejść do porządku dziennego, bo zło, którego się dopuścili na własnem Państwie, stawi ich po stronie niegodnych synów Ojczyzny. Na nic im się przydają ich maski, w które się odziewają jako obrońcy katolicyzmu względnie Górnego Śląska, maska pozostanie zawsze tylko maską, a rzeczywistość jest ta, że pod maską kryje się zgnilizna, jad i zaraza, któremi zatruwają szerokie warstwy społeczne na Śląsku. Ich głosy, że walczą z bezprawiem lub z Rządem, który odważył się dokonać zamachu stanu i złamał Konstytucję, nie mają realnej wartości. Wszak samo Pismo św. powiada, że „potrzeba nie podlega prawu“. Koniecznością państwową było, złamać w tym wypadku prawo i smutne świadectwo wystawiają sobie ci, którzy tej konieczności państwowej uznać nie chcą i woleliby dalej kupczyć i szachrować w tej świątyni narodowej, t. j. Sejmie, czy to śląskim, czy warszawskim. Precz — powiedział kiedyś Chrystus Pan do kupców szachrajów w świątyni żydowskiej. — Tak, precz z nierządem Sejmu śląskiego i warszawskiego, powiedział P. Marszałek Piłsudski, a cały Naród śląski i polski musi mu przyklasnąć, za święty bowiem jest to przybytek narodowy, ażeby wam było wolno w nim kupczyć i szachrować. Istnieją słońca w życiu publicznem, które nie wydawają z siebie ni światła ni ciepła ożywczego, których promienie zgasły i stały się siedliskami okropnej zarazy. Oby nie stały się one zgubą dla Narodu i naszej kochanej Ojczyzny.

M.

Zdemaskowanie kalumniatorskiej intrygi

Katowice, 20 kwietnia.

Otrzymujemy pismo następujące:

Przed niedawnym czasem ukazał się w „Polonii“ artykuł, w którego treści twierdzono, że Legjoniści na Śląsku nie mają zaufania do osoby i polityki P. Wojewody dr. Grażyńskiego.

Zarząd Związku Legjonistów Polskich w Katowicach z uwagi na to, iż z treści wzmianki tej nie wynikało, czy odnosi się ona do Zarządu Związku, czy też do ogółu członków postanowił, aby odebrać wszelkie podstawy tej kalumniatorskiej intrydze, oddać sprawę pod uchwałę Walnego Zgromadzenia które przez aklamację jednogłośnie stwierdziło:

Walne Zgromadzenie Związku Legjonistów Oddziału w Katowicach stwierdza jednogłośnie, że ani Zarząd Związku, ani też Walne Zgromadzenie nie zajmowało się nigdy stanowiskiem tegoż Związku do osoby P. Wojewody dr. Grażyńskiego i Jego polityki **Zaprzecza się temsamem treści artykułu, który ukazał się w „Polonii“ i innych pismach.**

Katowice, 17 kwietnia 1929 r.

Zarząd Związku Legjonistów Polskich
Oddział w Katowicach

Dalsze echa nieszczęsnych wyborów do zarządu Kasy Chorych.

Kategoryczne wyjaśnienie prezesa zarządu Kasy Chorych na m. Katowice.

Otrzymujemy następujące oświadczenie:

„Wielmożny Panie Redaktorze! W Nr. 106 „Polski Zachodniej“ z dnia 19. 4. 29 ukazało się wyjaśnienie p. Franciszka Siwka p. t. „Echo nieszczęśliwych wyborów do Zarządu Kasy Chorych“.

Ponieważ wyjaśnienie p. Siwka przedstawia stan rzeczy nieodpowiadający rzeczywistości, a w dodatku musi wywołać wrażenie, co nawet stwierdza Redakcja, że w „zwołaniu posiedzenia wyborczego zaszło szereg formalnych braków“, uważam za konieczne stwierdzić co następuje:

1) Zgodnie z § 23 regulaminu wyborczego wysłał Zarząd do wszystkich członków Wydziału, a więc także do p. Siwka **polecony** list, zwołujący posiedzenie Wydziału na dzień 15. 4. 29 godzina 7 wieczór w lokalu Rady Miejskiej w Katowicach. List ten zawierał porządek obrad (1. Wybór przewodniczącego Wydziału i zastępcy, oraz Komisji Rewizyjnej, 2. Wybory Zarządu), oraz przepisy dotyczące przeprowadzenia samego wyboru.

Zarząd znajduje się w posiadaniu kwitu pocztowego z dnia 1. 3. 29.

2) W dniu 26. 3. 29 wysłał Zarząd do członków Wydziału, a więc także do p. Siwka **drugie** doniesienie, że wpłynęły 2 ważne listy kandydatów, oraz załączył w myśl § 24 regulaminu wyborczego kopertę do oddania głosu.

Z powyższego wynika, że p. Siwek był tak o terminie posiedzenia jak i o sposobie wyboru należycie poinformowany w drodze **oficjalnej** przez Zarząd Kasy, a teraz stara się niedbalstwo swoje uniewinnić przez opublikowanie mylnych informacji.“

W. Czaplicki
Prezes Zarządu.

*

Treść powyższego oświadczenia, choć w treści swej bardzo cierpkiego dla tych Polaków, którzy przez zaniedbanie swych obowiązków dopuścili do bezpodstawnego sukcesu Niemców, przytaczamy nie dlatego, by kogoś pognębiać w opinji publicznej, lecz po to, by wspomniane ciężkie zaniedbania, przynoszące nam wielkie szkody, już nigdy się nie powtórzyły. Zaznaczamy przytem, że zarzuty dotyczą nietylko p. Siwka, lecz też szeregu innych Polaków, wymienionych onegdaj w „Polsce Zachodniej“, którzy nawet nie próbują ze swego niedbalstwa usprawiedliwić się. Taktycznie lepszą metodę obrali, bo nie narażają się na ponowne zdemaskowanie, wina ich jednak zasadnicza nie jest przez to mniejsza, co niechaj zanotują sobie w sercu.

JEDYNIE SKUTECZNY ŚRODEK przeciw GRYPIE
TABLETKI ANTIGRYPIN AKA
Do nabycia w aptekach
FABRYKA CHEMICZNA AKA POZNAŃ

Nauczycielstwo na fundusz Marszałka Piłsudskiego.

Na skutek odezwy inspektora szkolnego p. Mieczysława Kłapy nauczycielstwo polskie publicznych szkół powszechnych okręgu szkolnego Świętochłowice II. złożyło kwotę 480 zł. 95 groszy na Fundusz na rzecz walki ze szpiegostwem dla Marszałka Józefa Piłsudskiego. Jeśli się zważy, że już poprzednio nauczycielstwo z Lipin złożyło na powyższy cel kwotę 60 zł., to razem nauczycielstwo wymienionego okręgu złożyło kwotę 540 złotych 95 groszy.

Znaleźli się wprawdzie tacy, którym odezwa nie podobała się i zaatakowali inspektora szkolnego p. Kłapę w „Gazecie Robotniczej“ i „Robotniku“. Są to ludzie zani jako jednostki bezwartościowe, które są szkodnikami sprawy polskiej— a nawet znani są miejscowemu społeczeństwu jako renegaci — których społeczeństwo polskie wyeliminowało poza nawias życia polskiego.

Na kwotę tę złożyły ofiary następujące szkoły: Brzeziny I 65 zł., Brzozowice 46,80 zł., Chropaczów 42 zł., Chropaczów II 52,20 zł., Dąbrówka W. 60,50 zł., Huta Huberta 16 zł., Kamień 40 zł., Lipny 60 zł., Łapiewniki I 19 zł., Łagiewniki II 63 zł., Nowe Hajduki 22 zł., W. Piekary I 30 zł., W. Piekary II 7,95 zł., W. Piekary III 34 zł., Józefka 2 zł., Szarlej I 25,50 zł., Szarlej II 17 zł.

Teatr i estrada.

Kawiarenka

Krotochwila w 3 aktach Tristana Bernarda, przekład z francuskiego E. Śliwińskiej. Reżyser: Jan Bielicz. Dekoracje J. Gerlacha.

Tristan Bernard należy do wymierającego już pokolenia humorystów, którzy nie opierają swego humoru na paradoksach i dwuznacznych sytuacjach i wyrażeniach, ale na pobłażliwym, dobrodusznym poglądzie na świat i życie. Dowcip jego jest więc okraszony i szlachetną tendencją moralizatorską i dyskretnie skrywaną lekką sentymentalną. Dlatego dzisiaj w erze jazz-bandu sztuka jego trąci może patyną „odległych czasów“ mimo że wprowadza na scenę i nocny dancing i damską kapelę cygańską i kokotę z wielkiego świata. Na przedstawieniu „Kawiarenki“ — jeżeli idzie o jej treść — można się czuć dobrze i wygodnie. Dowcip jest rzetelny, lecz dyskretny, sytuacje zabawne, lecz wzruszające, tendencja szlachetna, lecz już mocno zanalizowana; sama kompozycja interesująca i dobrze przeprowadzona.

Sztuka nie wymaga większej inwencji i oryginalności reżyserskiej; wymaga tylko solidnej pracy obok koniecznego inteligentnego zrozumienia zarówno charakteru, jak i tendencji sztuki.

Wystawienie „Kawiarenki“ przez nasz teatr nie mogło niestety zadowolić. Niewiadomo, co należy winić, czy zwykłą w naszym teatrze niemożność należytego przygotowania sztuki z powodów znanych braków technicznych, czy reżyseerję. Zdaje się, że jedno i drugie, wobec czego pierwsza przyczyna stanowić może okoliczność łagodzącą dla reżysera, gdyż niedomagania były zbyt rażące, by je kłaść wyłącznie na karb nieodpowiedzialnych czynników.

Zasadniczem niedomaganiem był brak jednolitego ujęcia akcji, niewątpliwie interesującej i dowcipnej, oraz brak tempa gry. Sceny poszczególne były rozbite, nie wiązały się ze sobą przyczynowo, wlokły się bez potrzeby jakby nie grano żywej krotochwili, lecz sentymentalny melodramat. Najlepszym sprawdzianem niedomagań reżyserji są drobnostki, które często uchodzą uwagi widzów, lecz wpływają na jakość przedstawienia. W tych drobnostkach reżyserja zawiodła na całej linji. Przytoczę przykład: Ilekroć w kawiarni gość czyni zamówienie, zamówiony napój od dawna już znajduje się na bufecie. Wtedy gdy kiedyindziej przeciąga się akcję do znudzenia, w momentach, kiedy koniecznem jest zachowanie pewnego okresu czasu, tego czasu niema.

Dalsze niedomaganie tyczy się samego ujęcia sztuki. Mimo swego charakteru farsy akcja sztuki nie przesuwa się tylko po powierzchni, ograniczając się do zewnętrznych efektów. Ma ona podłoże psychologiczne, które musi być podkreślane. Tego zaś podkreślania nie było zupełnie. Przykłady: W pierwszym akcie sprowadzono lekarza dla zbadania stanu umysłowego Alberta, wszyscy cieszą się z góry na efekt. Tymczasem Albert orjentuje się szybko w sytuacji, porzuca swą dotychczasową taktykę i normalnie spełnia swe obowiązki. Ten moment w grze p. **Zonera** nie został najzupełniej zaznaczony, tak że cały ten epizod nie tylko przeszedł bez wrażenia, ale był zupełnie niezrozumiały. Podobnie p. Zoner w całej swej grze nie uwypuklił tego zasadniczego rysu charakteru Alberta, iż jest on zakochany beznadziejnie w córce gospodarza, co tłumaczy całe jego dalsze postępowanie wobec Jakubiny i Jadwigi. Ten sam zarzut odnieść należy do p. **Michałowskiej.** W jej interpretacji nie wychodził zupełnie ten fakt, że Iwona mimo pozory antypatji do Alberta kocha się w nim, wobec czego rozwiązanie akcji w końcowym akcie wyglądało zupełnie nieuzasadnienie nie tłumaczyło się całym przebiegiem akcji.

To niedomaganie mimo, że odnosi się już do aktorów, zaliczyć jednak należy na rachunek reżysera, który za ujęcie sztuki musi ponosić odpowiedzialność. Rola Alberta zresztą nie była odpowiednią dla p. Zonera zarówno ze względu na jego stronę zewnętrzną (Albert powinien być młody i przystojny) jak i ze względu na jego rodzaj talentu, który jest niewątpliwie rozległy i rzetelny, ale nie wszechstronny.

Do najbardziej udatnych postaci zaliczyć można rolę p. **Golczewskiego** i (z zastrzeżeniami) p. **Bogusławskiego** oraz epizodyczną rolę p. **Wojdana** (jako dziennikarza). Z ról niewieścich podnieść można charakterystyczną grę p. **Rozwadowskiej.** Na ujęciu innych ról odbiły się ujemnie niedomagania reżyserskie.

W końcu należy zaznaczyć, że powyższe uwagi odnoszą się tylko do premjery. Farsy bowiem odznaczają się tem, że w miarę zgrania się w ciągu następnych przedstawień, niedomagania bez trudu przy pewnej dozie dobrej woli znikają. Dlatego należy wyrazić przekonanie, że po usunięciu tych niedomagań sztuka ta cieszyć się będzie zasłużonem powodzeniem.

R. S.

O szkołę w Pszczynie.

Piszą nam z Pszczyny: Dużo się pisało o rozbudowie w mieście Pszczynie, zapowiadano również rozbudowę szkoły powszechnej. Tymczasem rzeczywistość jak dotychczas wygląda inaczej. Faktem jest, że szkoły w Pszczynie nie cieszyły się widocznie opieką ani gminy, ani innych czynników. A przecież szkoła, która wychowuje przyszłe społeczeństwo, przez którą każdy przejść musi, cieszyć się powinna gorącą opieką wszystkich bez wyjątku obywateli. Ktoby chciał o tej opiece naocznie się przekonać, niech pójdzie do naszej szkoły powszechnej. Budynki stare, lokale niehygieniczne, obdarte i zakopcone, pełne przeciągu, w klasach dym i swąd z pieców, ławki, w których siedzieli pradziadowie, wychodki — osobno w podwórzu — jak w koszarach. Jednem słowem nędza nad nędzami!

Gdy p. minister Dobrucki z naczelnikiem W. O. P. p. Dr. Ręgorowiczem — przy przejeździe przez Pszczynę — wstąpili do szkoły tej, nie mogli wyjść z podziwu nad tak strasznem jej zaniedbaniem.

Wtedy władze wywarły nacisk na miasto, aby ten stan jak najrychlej zmieniono. Na rok bieżący dano więc szkole nowe ławki i przystąpiono do budowy czterech sal i wychodków. Roboty rozpoczęto pod jesień. W międzyczasie wpłynięto na Magistrat, aby, korzystając z rozbudowy, wyzyskać teren i dołączyć salę gimnastyczną, której żadna ze szkół nie posiada. Fundamenty pod salę stanęły. Nadeszła zima, roboty przerwano, a choć obecnie nadchodzi wiosna, robót się nie zaczyna, i kto wie, kiedy się zacznie, bo w Radzie Miejskiej jest silna opozycja przeciw budowie sali gimnastycznej. Mury i fundamenty kąpią się więc w wodzie, obejście szkoły zatarasowane cegłami, wapnem i t. p., a to wszystko wnosi się na bucikach do szkoły. A nauka z braku sal szkolnych odbywa się od godz. 7 rano na trzy zmiany, wieczór zajmuje szkołę młodzież rzemieślnicza. Cztery więc razy dziennie gromadzą te sale młodzież szkolną, zawsze inną. Jaką wartość ma taka nauka w zmniejszonym wymiarze godzin? Miasto powinno było wynająć lokale dla szkoły tak, jak się robi wszędzie, jeżeli nie ma się poddostatkiem sal na pomieszczenie młodzieży. Zastój w budowie szkoły — choć w części już wymurowanej można było wiele prac wykonać w czasie zimy — jakoteż wiadomość, że o salę gimnastyczną rozbija się dalsza rozbudowa, wywołuje ogólne poruszenie i zrozumiałe rozżalenie. Jak to! Więc dla blisko 500 dzieci szkoły I, 150 dzieci ochronki, prawie 150 dzieci szkoły mniejszości i kilkudziesięciu dzieci ewangelickich, nie licząc młodzieży rzemieślniczej która również ćwiczy — nie warto budować sali gimnastycznej? Czy takie stanowisko naszych „Ojców miasta" jest objawem „kultury Zachodu", na którą się nieraz tutaj tak szumnie niektórzy powołują?

Bez względu jednak na to, czy się to p. p. radnym miejskim podoba, czy nie, mieszkańcy miasta i społeczeństwo polskie milczeć dalej nie mogą i dlatego domagają się:

1. natychmiastowego rozpoczęcia prac nad rozbudową szkoły,

2. wybudowania sali gimnastycznej,

3. rychłego ukończenia budowy tak, żeby z pierwszym września br. oddano szkole cały budynek do użytku.

Dalsze bezpłodne wyczekiwanie na łaskę p. p. radnych miejskich ubliża wprost społeczeństwu, a czyni krzywdę niczem niewynagrodzoną naszym dzieciom, które z winy Rady Miejskiej z nauki należycie korzystać nie mogą.

Również domagamy się, aby władze wglądnęły w ten straszny stan rzeczy, którego dłużej tolerować nie wolno.

Obywatel.

Z ruchu Generalnej Federacji Pracy.

N. Ch. Z. P. w Załężu.

Dnia 9 kwietnia br. zostało zwołane zebranie konstytuujące w celu założenia koła „Narodowo-Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy". Zebranie zagaił p. Długiewicz Franciszek o godz. 8 wieczorem w lokalu p. Pawelczyka. Po zagajeniu wyjaśnił p. Długiewicz jaki ma cel organizowanie na wstępie podane koło i odczytał statut organizacyjny, aby się zebrani takowem zaznajomili. Następnie przystąpiono do wyboru tymczasowego zarządu, aby zarząd ten chwilowo pokierował dalszą organizacją. Do zarządu wybrano p. Długiewicza jako prezesa, pp. Kolańskiego i Polczyka Franciszka jako sekretarzy i pp. Pluszczyka, Szynola, Węgra, Bazana, Kozikową i Przyklękową jako członków organizacyjnych.

Wysokość składki miesięcznej ustalono na kategorje i to: 1) mężczyźni i niewiasty, którzy pracują 0,30 zł. 2) inwalidzi 0,10 zł., 3) bezrobotni —.

Na tem zamknął p. Długiewicz zebranie hasłem „Cześć Ojczyźnie", zaś resztę zebranych życząc nowo wybranemu Zarządowi powodzenia w dalszej pracy. Zaznaczyć wypada, że zebranie zostało zastąpione przez przedstawicieli kopalni Kleofas oraz członków zarządu wszelkich polskich Związków i Towarzystw w Załężu.

Robotnicy hut Gieschego za jednolitym frontem robotniczym w akcji w hutnictwie śląskiem.

Dnia 18 kwietnia rb. odbyło się zebranie załogowe robotników hut Gieschego, w sali p. Freunda w Roździeniu. Na zebraniu tem robotnicy, zgromadzeni w liczbie 800, uchwalili zwrócić się do wszystkich organizacyj zawodowych na Śląsku z następującem wezwaniem:

Robotnicy hut Gieschego, zgromadzeni w dniu 18 kwietnia rb. na zebraniu załogowem w Roździeniu, wyrażają przekonanie, że jedynie tylko jednolity front organizacyj robotniczych w bieżących rokowaniach, w przemyśle metalowym, zapewnić może powodzenie tej akcji. Wzywamy wszystkie organizacje zawodowe do połączenia się w tej walce o poprawę zarobków i warunków pracy w hutnictwie śląskiem. Zebrani przyłączają się całkowicie do postulatów wysuniętych przez związki robotnicze i domagają się załatwienia tych żądań przez związek pracodawców w ciągu ośmiu dni.

1. Żądamy stanowczo natychmiastowego przeprowadzenia podwyżki zarobków, wysuniętej przez zawodowe związki robotnicze 2) Żądamy natychmiastowego załatwienia dodatku dla fachowców. 3) Żądamy przejścia w hutach cynkowych na system prac akordowych od wyprodukowanego cynku. 4) Żądamy unormowania przerw w hutach metalowych do pół godz. tak w pracy na jedną jak i na dwie zmiany.

Rezolucja powyższa obrazująca, że ogół robotników śląskich rozumie potrzebę wytworzenia wspólnej akcji związków zawodowych w akcji zarobkowej w hutnictwie, została podpisana przez Wydział Rad Zakładowych hut Gieschego w osobach pp. Brody i Dudka. Widzimy, że hasło jednolitego frontu robotniczego, głoszone przez Generalną Federację Pracy na Śląsku, znajduje coraz żywsze echo w śląskich masach robotniczych.

Ucieczka więźniów z miejsca zatrudnienia.

Dnia 18 bm. zbiegło dwóch więźniów zatrudnionych przy budowie domu Pucały w Droniewiczkach pow. lubliniecki a mianowicie: Grzegorczyk Emil z Załęża, zasądzony za napad rabunkowy i Lempa Ryszard z Wełnowca zasądzony na dwa lata ciężkiego więzienia za kradzież. Więźniów dozorował starszy dozorca Mendecki, który użył broni palnej za zbiegłymi; jeden ze zbiegów został prawdopodobnie raniony, jednakże zdołał zbiec.

Chrońcie Wasze dzieci przed okularami!

Dajcie im dla ich prac szkolnych dużo dobrego i jasnego światła.

Z życia Związku Powstańców Śląskich.

Rudzica, pow. Bielsko.

Dnia 7 kwietnia br. odbyło się w sali p. Sobikowej w Rudzicy pow. Bielsko, walne zgromadzenie Związku Powstańców Śląskich Rudzica, na które to zgromadzenie zjawiło się około 30 członków. Z ramienia powiatowego zarządu przybył zastępca sekretarza p. Franciszek Bylok.

Zebranie zagaił prezes grupy Karol Korzeniowski, poczem podziękował wszystkim obecnym członkom za liczne przybycie. Następnie zabrał głos zastępca sekretarza zarządu powiatowego p. Bylok, który również w serdecznych słowach powitał zebranych w imieniu zarządu powiatowego i wygłosił krótki referat o znaczeniu Związku Powstańców Śląskich, przyczem apelował do członków, aby wytężyli wszelkie siły w pracy dla Związku.

Po odczytaniu porządku obrad złożyli kolejno sprawozdanie z działalności grupy p. prezes Korzeniowski i skarbnik Sojka. Sprawozdania były rzeczowe i świadczą o pewnej sprężystości organizacyjnej. Ze sprawozdania skarbnika wynika, że dochody za czas od ostatniego walnego zgromadzenia wynosiły około 121 zł., zaś rozchody około 72 zł., tak że w kasie pozostało gotówki 49 zł. Ponieważ uznano sprawozdanie kasowe za zgodne z rzeczywistością, udzielono ustępującemu zarządowi absolutorjum, z równoczesnem wyrażeniem pełnego uznania za owocną działalność. Po udzieleniu absolutorjum ustąpił stary zarząd, poczem przystąpiono do wyboru prezydjum walnego zgromadzenia, w skład którego weszli: Korzeniowski Karol jako przewodniczący, Gawłowski Ludwik i Waleczek Karol jako ławnicy.

W wyniku wyborów wybrano jednogłośnie nadal prezesem p. Karola Korzeniowskiego, zastępcą Józefa Staniczka, sekretarzem Wilhelma Rekusa, zastępcą Józefa Sojkę, skarbnikiem Karola Sojkę. W skład komisji rewizyjnej weszli: Korzeniowski Stanisław jako przewodniczący, członkami: Szulga Jan I, Kuś Paweł, komendantem wybrano Koguta Antoniego.

Omawiano jeszcze sprawy organizacyjne związku, przyczem zaapelowano do zebranych, by dalej solidarnie i karnie stawali na wszelkie wezwania do pracy na niwie narodowej.

Na wniosek prezesa p. Korzeniowskiego uchwalono jednogłośnie następującą rezolucję: Członkowie Związku Powstańców Śląskich grupy Rudzica pow. Bielsko, na walnem zgromadzeniu odbytem w dniu 7-go kwietnia br. z największem zadowoleniem przyjmują wieść o rozwiązaniu dotychczasowego większością Korfantego i Volksbundu nacechowanego Sejmu Śląskiego, i wyrażają tak Rządowi Centralnemu, jak i Tobie, nasz szlachetny Wojewodo, najgłębszą cześć i zaufanie za Twoje roztropne, energiczne i szczęśliwe kierowanie naszą krwią powstańczą odkupioną Ziemią Śląską i jej Polsce wiernym ludem. Zapewniamy, iż dołożymy wszelkich starań i sił podczas nowych wyborów, aby głosy polskie odniosły zupełne zwycięstwo, oraz będziemy starać się, aby kandydatami na posłów byli ludzie, którym leży na sercu dobro polskości i narodu.

Pod koniec zebrania wzniesiono trzykrotnie okrzyk na cześć Najdostojniejszego Pana Prezydenta prof. Mościckiego, Wodza Marszałka Piłsudskiego, Wojewody dr. Grażyńskiego i odśpiewano „Rotę".

Życie kulturalno-oświatowe grupy Niedobczyce Zw. Powst. Śl. Uch. pow. Racibórz.

Od przeszło dwóch lat bywają przy każnych zebraniach wspomnianej grupy wygłaszane przez kierownika szkoły I. p. Pękalę interesujące wykłady tak z dziedziny historji narodu polskiego jak i życia kulturalnego Polaków od najdawniejszych czasów.

Dzięki wytrwałej pracy prezesa grupy p. R. Grycmana grupa tut. rozwija się pomyślnie. Porozumiawszy się bowiem z chętnem do pracy społecznej nauczycielstwem jak pp. Pękala, Cieślikiem, Wilczkiem i Pogorzałkiem, zaprowadził wykłady geografji Polski, przedmiotu bardzo ważnego dla każdego Polaka. Po zebraniu w dniu 14 bm. zebrani wysłuchali odczytu p. Cieślika o geografji Polski. P. Pękala wygłosił zajmujący odczyt p. t. „Rodzime cechy kultury polskiej". W treści tego odczytu nadmieniono między innemi, iż „Polska nigdy nie wyruszała na wojny zaczepne, lecz tylko stawała do obrony, za co sprawiedliwość wynagradzała ją świetnemi zwycięstwami."

Idąc śladem naszych przodków, grupa tut. spokojną a wytężoną pracą zyskuje sobie publiczne uznanie i poszanowanie i tem samem wciąga w swoje szeregi coraz liczniejsze zastępy obywateli.

O pracy tut. grupy przekonał się p. starosta Wyglenda, odwiedzając w towarzystwie prezesa pow. p. Piechoczka tutejszą grupę podczas zebrania w dniu 14 bm. i w dłuższem przemówieniu wyraził swe zadowolenie z pracy grupy, życząc jej w podobnym trybie dalszego rozwoju.

Elektryczne prasowanie

oszczędza niewygodnego palenia w zbytecznym piecu, usuwa ból głowy i zmęczenie przy pracy, jest czyste i zawsze do użytku gotowe.

Żelazka do prasowania dla gospodarstwa domowego w najlepszym gatunku dostarczamy za natychmiastowem wyrównaniem naszych rachunków prądu na 6 rat miesięcznych, à zł 6,50.

ELEKTROWNIA Bielsko-Biała

BIELSKO, ul. Batorego 13a.

Tel. 1278 i 1696

Otwarte od 8 — 12 i od 2 — 6.

Wiadomości bieżące.

Niedziela 21 Kwiecień

Dziś: Anzelma b.
Jutro: Sotera m.
Wsch. sł. 4.27
Zach. sł. 18.43

TEATR POLSKI

Niedzielne popołudniowe przedstawienie.

W niedzielę, dnia 21. bm. o godz. 3.30 pop. zostanie odegrana arcymelodyjna operetka „Noc w Wenecji". Ceny miejsc zniżone.

Niedzielne wieczorne przedstawienie.

W niedzielę, dnia 21. bm. pełna humoru krotochwila w 3 aktach „Kawiarenka". Bilety do nabycia w kasie Teatru. Tel. 24.48.

„Obrona Częstochowy" w Bytomiu.

W poniedziałek, dnia 22. bm. w sali Teatru Miejskiego w Bytomiu Teatr Polski z Katowic wystawia sztukę patrjotyczną „Obrona Częstochowy".

„Cantarea Romanjei".

W poniedziałek, dnia 29. kwietnia o godz. 10.30 wieczorem wystąpi jedynie raz w Teatrze Polskim w Katowicach światowej sławy chór rumuński „Cantarea Romanjei" pod batutą p. prof. Marcelego Boteza. Chór składa się z przeszło 200 osób rekrutujących się z pośród inteligencji i wystąpi w oryginalnych narodowych strojach rumuńskich. Chór „Cantarea Romanjei" wystąpił dotychczas w 37 miastach, między innemi: w Paryżu, Zurychu, Bazylei, Bernie, Genewie, Nicei, Marsylji itd., zdobywając wszędzie entuzjastyczne przyjęcie ze strony publiczności oraz prasy. Bilety należy wcześniej zamawiać w kasie Teatru. Tel. 24.48. Ceny miejsc od 2 zł. do 10 złotych.

Repertuar.

Niedziela, dnia 21. bm.: „Noc w Wenecji" pop. o godz. 3.30. —
Wieczór „Kawiarenka".
Wtorek, dnia 23 bm.: „Bal Maskowy" — premiera.
Środa, dnia 24. bm.: „Kawiarenka".
Czwartek, dnia 25. bm.: „Bal Maskowy".

Teatr Polski na prowincji.

Poniedziałek, dnia 22. bm.: „Obrona Częstochowy" Bytom.
Piątek, dnia 26. bm. „Obrona Częstochowy" Król. Huta o godz. 3.30 i 7.30.

Repertuar Teatrów Świetlnych:

Katowice.

Kino Apollo: „Goniec Napoleona".
Kino Rialto: „Tancerka".
Kino Palast: „Ostrożnie z bronią"
Kino Colosseum: „Jego najniebezpieczniejsza przygoda".

Król. Huta.

Kino Apollo: „Pieniądz! Pieniądz!"
Kino Colosseum: „Wiera Mircewa".

Do referentów oświatowych przy grupach Związku Powstańców Śląskich.

Od dnia 1. kwietnia 1929 roku istnieje przy Głównej Komendzie Oświatowej Związku Powstańców Śląskich w Katowicach „Referat radjowy". Ma on na celu wykorzystanie katowickiej radjostacji nadawczej dla potrzeb kulturalno-oświatowych Głównej Komisji Oświatowej. Apeluje do wszystkich referentów oświatowych przy grupach Związku Powstańców Śląskich, aby łaskawie nadsyłać swoje prace i referaty rozmaitych zagadnień na przykład z życia społecznego naukowego, historycznego, zawodowego itp. Referaty te będą wygłaszane przez radjostację w Katowicach. Mam nadzieję, że niniejszy apel spotka się ze zrozumieniem pp. referentów i że tą nową drogą rozpocznie się również wydatna praca kulturalno-oświatowa. Wszelkie korespondencje i zapytania proszą kierować do Głównej Komisji Oświatowej przy Zarządzie Głów. Związku Powstańców Śl. „Referat radjowy" w Katowicach, ulica Plebiscytowa 1, IV. p., godz. urzędowe poniedziałki i piątki od 15—16. Referent radjowy A. Koch.

Jedna z wielu pochwał za dostarczone piani-na z największej

Fabryki Pianin

B. Sommerfeld

Bydgoszcz

Filja: Katowice

ulica Szopena nr. 2 w pobliżu Poczt. Kasy Oszczędności Tel. nr. 19-39

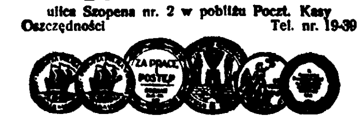

Uprzejmie donoszę, że z dostarczonego fortepianu jestem jak najzupełniej zadowolony i podbija instrument w zupełności instrumenta wszelkiego innego rodzaju. Nadmieniam, że instrument oglądało kilku znakomitych fachowców-muzyków, którzy wyrazili swe zadowolenie ze stanu i wartości tegoż instrumentu. Wyrażam WPanu na tej drodze swoje gorące podziękowanie.

N. Sobik, Rybnik-Śląsk.

(—) Ceny chleba w Katowicach. Magistrat w porozumieniu z Cechem Piekarzy ustalił od poniedziałku, dnia 22. kwietnia br. począwszy, cenę wytyczną 70 proc. chleba na 0.54 zł. za 1 kg.

(—) Obecnie kursujące banknoty dolarowe będą unieważnione. Pisma zagraniczne podają, że Stany Zjednoczone w najbliższym czasie przystępują do wypuszczenia nowych banknotów dolarowych. Po wypuszczeniu nowej emisji, co ma nastąpić około 1 lipca roku bieżącego, koniecznem będzie wysłanie na wymianę do Stanów Zjednoczonych wszystkich banknotów dolarowych będących w obiegu obecnie. Oczywiście uskuteczniają to poszczególni posiadacze banknotów tych za pośrednictwem centralnych instytucyj bankowych. Jak nas informują, okres wymiany będzie stosunkowo krótki, tak że należy dbać, by w należnym czasie posiadane banknoty dolarowe wymienić i nie przepuścić terminu unieważnienia obecnych banknotów obiegowych. Szczególnie dotyczy to posiadaczy drobnych kwot w dolarach, którzy o sprawie wymiany banknotów nie są należycie informowani.

(—) Nowe mundury dla kolejarzy na czas Wystawy w Poznaniu. Wobec spodziewanego licznego zjazdu do Polski cudzoziemców z Europy i Ameryki Minist. Komunikacji poleciło dyrekcjom kolejowym, aby w pierwszej połowie maja br. zaopatrzyć wszystkich konduktorów i wogóle kolejarzy ze służby ruchu, mających styczność z podróżnymi w nowe mundury. Dzięki temu zarządowi kolejarze polscy nie będą się różnili swym wyglądem estetycznym od kolejarzy zagranicznych. (z)

(—) Szczęśliwe losy 19-tej Loterji Państwowej kupić można tylko u nas.

Główna wygrana 750.000 złotych

oraz szereg innych na ogólną sumę

Zł. 28.272.000.—

Co drugi los wygrywa. W 18-tej Loterji padła u nas duża wygrana zł. 50.000,— i wiele wiele innych na ogólną sumę:

zł. 400.000.—

Cena losów: ¼ zł. 10.—, ½ zł. 20.—, 1/1 zł. 40,—.

Dom Bankowy i sprzedaż losów

Śląski Związek Kredytowy Katowice, Dworcowa 9

Oddział Król. Huta, Pocztowa 2. (o)

(—) Miesiąc marzec w komunikacji powietrznej. Wyniki osiągnięte przez „Linje Lotnicze Lot“ w m. marcu br. dowodzą, iż z jednej strony publiczność coraz bardziej przyzwyczaja się do korzystania z nowoczesnego idealnego środka komunikacji jakim jest samolot, z drugiej zaś, iż nasza komunikacja powietrzna swem sprawnem działaniem, pełnem bezpieczeństwem i wysoką regularnością na to zaufanie najzupełniej zasługuje. Podczas gdy w m. styczniu z samolotów korzystało 176 pasażerów, to w m. lutym cyfra ta wzrosła do 508, w m. marcu zaś do 638 osób. Podobnie korzystnie rozwija się przewóz poczty i towarów. Samoloty przewiozły: w styczniu — 989 kg. poczty i 9.017 kg. towarów, w lutym 1.802 kg. poczty i 12.869 kg. towarów, w marcu 2.378 kg. poczty i 21.707 kg. towarów. W bież. miesiącu samoloty kursujące między Warszawą — Poznaniem — Katowicami — Krakowem — Lwowem — Gdańskiem — Brnem i Wiedniem, przelatują poszczególne przestrzenie w ciągu dwóch do trzech godzin. Z końcem kwietnia wejdzie w życie nowy rozkład lotów, przyczem sieć powietrzna zostanie znacznie rozszerzona.

(—) Z Towarzystwa Lekarzy Polaków na Śląsku. Dnia 29. bm. o godz. 18.30 odbędzie się w sali posiedzeń szpitala Spółki Brackiej w Katowicach naukowe posiedzenie Towarzystwa Lekarzy Polaków na Śląsku, poświęcone pamięci dr. Józefa Rostka, na którem to posiedzeniu wygłosi profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Wachholz wykład, na temat: „Sensacyjne wypadki nagłej śmierci, z przyczyn naturalnych“.

Maszyny do pisania kupuje się najkorzystniej na dogodnych warunkach i okazyjnie we firmie: „Steno-Typ“ Katowice, ul. Mickiewicza 6 - Telefon 2267 - Zast. ameryk. maszyn do pisania - Warsztaty mechaniczne dla maszyn biur.

Nasza młodzież przykładem oszczędności dla społeczeństwa.

Świetne wyniki akcji oszczędnościowej w szkołach powszechnych Wojew. Śl.

Rozwinięta przez Wydział Oświecenia Publicznego akcja oszczędnościowa wśród młodzieży szkolnej naszego Województwa przyniosła w ostatnich trzech latach niebywałe rezultaty, świadczące o wzroście poczucia oszczędności u naszej młodzieży. O rozmiarach tej akcji dowodzą następ. cyfry:

Z końcem roku	ilość klas w szkołach	ilość dzieci oszczędzając.	Wysokość oszczędności
1925	32	1,210	1,254 zł. 66 gr.
1926	53	2,126	4,318 „ 20 „
1927	77	3,750	11,489 „ 44 „
1928	136	12,921	177,103 „ 14 „
z końcem I. kwart. 1929	279	25,127	254,578 „ 66 „

Cyfry te dowodzą, że w porównaniu z rokiem 1925 ilość klas oszczędności w szkołach wzrosła prawie dziewięciokrotnie, ilość dzieci oszczędzających wzrosła prawie dwudziestokrotnie, a ilość zaoszczędzonych pieniędzy wzrosła przeszło dwieście razy. Wzrost oszczędności przypada na ostatnie lata co wskazuje na skuteczność akcji naszych władz szkolnych.

W związku z tem P. Wojewoda dr. Grażyński wyznaczył 5 nagród po 200 złotych dla tych nauczycieli, którzy poszczycić się mogą najlepszemi wynikami w tej akcji oszczędnościowej, oraz udzielił 2 nauczycielom urlopu dla dalszego przeprowadzenia tej akcji.

Przykład oszczędności pokazany przez naszą młodzież szkolną zachęci do oszczędności niewątpliwie i starsze społeczeństwo.

Słuszny głos oburzenia na warcholstwo.

Piszą nam: W numerze 1627 „Polonji“ z dnia 17. 4. br. ukazał się artykuł p. t. „Skutki napadów bandyckich Powst. Śl.“, w którym nieznany autor donosi z Chropaczowa, że tamtejsze towarzystwa „stojące na gruncie katolickim i narodowym“ postanowiły nie uczestniczyć w obchodach z okazji Święta narodowego, o ile w nich weźmie udział także Związek Powst. Śl. A więc „narodowy“ charakter owych towarzystw do tego stopnia posuwa się, że odmawiają udziału w obchodach podczas Święta narodowego. Zaiste smutny to objaw, że w chwili, kiedy całe społeczeństwo polskie powinno się łączyć, aby uczcić jedną z najbardziej świetlanych chwil naszej przeszłości, towarzystwa „narodowe“ prowadzą dalej osławione warcholstwo i w zaślepieniu partyjnem wzbraniają się brać udział w obchodach! A wszakże to w konstytucji 3-go Maja Polacy wyrzekli się na zawsze złotej „wolności“, a właściwie warcholstwa, prywaty i partyjnictwa, wołali: „Vivant wszystkie stany!“ Czytając teraz wspomniany artykuł „Polonji“, człowiek przeciera oczy: Jakto? Czy to możliwe? Towarzystwa, stojące na gruncie narodowym, nie chcą uczestniczyć w obchodzie rocznicy Konstytucji 3-go Maja? A jednak tak jest, wyraźnie tam napisano. W każdem innem państwie postępowanie tych towarzystw napiętnowanoby jako jawną zdradę, w Polsce jednak nikogo to nie bodzie, myślą ludzie poczciwi, że wszystko w porządku. Moi Panowie z Chadecji i NPR-u, którzy tak przy każdej sposobności podkreślacie swoją troskę o interes państwa, dokąd to ma prowadzić? Czas najwyższy się opamiętać. **„Patrjota“.**

Zagadka nad której rozwiązaniem biedzi się policja śledcza.

Katowice, 21 kwietnia.

Dnia 18 bm. w godzinach popołudniowych zabawiali się w lokalu w Kończycach Kozubek Paweł, lat 30 z Borowej Wsi z zawodu górnik, obecnie zatrudniony w charakterze woźnego i egzekutora w Urzędzie gminnym w Borowej Wsi, dalej Henisz Ryszard, lat 24, z Borowej Wsi z zawodu górnik, zatrudniony na kop. Delbrück, Minkowski Tomasz, lat 18, z zawodu robotnik i Minkowski Joachim, lat 24, brat Tomasza, również robotnik, obaj zatrudnieni na kop. Konkordja w Zabrzu, a zamieszkali w Borowej Wsi. Po godz. 17-ej w czwórkę opuścili lokal, udając się szosą w kierunku lasu halembskiego i Borowej Wsi, położonej w powiecie pszczyńskim. W drodze odłączył się Minkowski Joachim, udając się do domu, pozostali zaś wesoło śpiewając pod wpływem alkoholu, natknąć się mieli w odległości 3 klm. od Kończyc na dwuch nieznanych osobników i w sprzeczce jeden z tych ścigany przez Kozubka wydobyć miał broń i wystrzelić. Kula ugodziła Kozubka w prawą pierś i przeszła na wylot, dziurawiąc płuca. Niezwłocznie po dokonaniu tego czynu sprawcy mieli zbiec w gąszcza lasu, oddalając się w kierunku Borowej Wsi.

Podczas gdy Minkowski Tomasz pozostał przy rannym Kozubku, Henisz oddalił się natychmiast w zamiarze powiadomienia o wypadku żony Kozubka, czego jednak osobiście nie uczynił, tylko pośrednio przez inne osoby. — Kozubka odprowadził Minkowski kawałek w las, potem poszedł po wózek ręczny i odwiózł go do najbliższego gospodarstwa w Borowej Wsi, skąd po nałożeniu opatrunku rannego odstawiono do szpitala hutniczego w Nowej Wsi. Według orzeczenia lekarza, rana Kozubka jest ciężka, a zatem stan zdrowia poważny.

Policja w Halembie dowiedziała się o wypadku dopiero od kierownictwa szpitala hutniczego, zatem cała sprawa okryta jest jakąś tajemnicą, temwięcej, że zeznania Henisza i Minkowskiego wykazują dużo sprzeczności, poprzedzających czyn. Pozatem Kozubek i towarzysze byli w stanie nietrzeźwym, więc dochodzenia policyjne wszczęte przez wydział śledczy natychmiast po otrzymaniu zawiadomienia z posterunku Halemba natrafiają na liczne trudności.

Losy

do 1 Klasy 19. Polskiej Państwowej Loterji Klasowej

już nadeszły i są do nabycia w najszczęśliwszej i niezawodnej

Kolekturze Śląskiego Domu Handlowego

Katowice, ul. św. Jana 11. :: Tel. Nr. 10-83 :: P.K.O. 300.649

Główna wygrana **Zł 750.000**

oraz wygrane po 400.000, 350.000, 150.000, 100.000 zł i t. d.

Cena losów: 1/1 los zł 40, ½ losu zł 20, ¼ losu zł 10

Ciągnienie 1-szej klasy 23 i 24 maja 1929 roku.

W naszej kolekt. nikt przegrać nie może.

Zamówienia listowne załatwia się solidnie i odwrotnie!

Jak Panie o tem myślą . . . . . .

Blisko od pół roku używam „Suchy Shampoon z Czarną Główką“, środek do mycia głowy bez wody i mogę tylko moje zadowolenie wyrazić. Jest to naprawdę zawsze gotowy pomocnik!

(Pani Irma S. w B.)

„Bardzo ładnie puszystym i falującym staje się mój włos przez napudrowanie Suchym Shampoonem z Czarną Główką“.

(Panna Elsa B. w L.)

Nie chciałaby też i Pani raz spróbować?

Oryginalne zielone pudełko z praktycznym puszkiem za zł. 2,50 starczy miesiącami.

(—) Śląski Urząd Wojewódzki komunikuje, iż, wobec licznie napływających próśb — termin składania podań na konkurs, dla ubiegających się o posady nauczycielskie w Państwowem Konserwatorjum Muzycznem w Katowicach, przedłuża się do dnia 30. 4. 1929 r. Podania nadsyłać na ręce dyr. Witolda Friemanna Katowice, Nowy gmach wojewódzki V. piętro.

(—) Ostatnia posługa śp. Marja Jungerówna długoletnią członkinię Kat. Tow. Polek w Załężu odprowadzono wczoraj na wieczny spoczynek. W licznym pogrzebie brało m. in. udział Towarzystwo z sztandarem z przewodniczącą p. Wolną na czele. Śp. zmarła brała czynny udział w pracach miejscowego Koła. Niech ziemia ojczysta, którą tak kochała lekką Jej będzie.

(—) Konferencje budowlarzy! W następujących miejscowościach odbędą się konferencje delegatów budowlanych: w Król. Hucie we wtorek, 23. bm. o godz. 7 wiecz., w salce Związku Metalowców Z. Z. P. (ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 3); w Katowicach w środę, 24. bm. o godzinie 6 w Strzesze Górniczej (ul. Andrzeja, róg Wandy) i w Rybniku we wtorek, 23. bm. o godz. 6 w biurze związkowem, ul. Młyńska 4. Na porządku dziennym: Powzięcie stanowiska wobec orzeczenia Komisji Pojednawczej i Arbitrażowej z dnia 19. bm. w Katowicach. Każde miejsce prac budowlanych, prac ziemnych, prac placowych objęte budownictwem nad- i podziemnem winno wysłać 1 do 2 delegatów. Delegaci legitymują się kwitarjuszami Związku Pracowników Budowlanych Z. Z. P.

(—) Z władz górniczych. Dyrektor Wyższego Urzędu Górniczego p. inż. Z. Malawski po powrócie z Paryża objął urzędowanie z powrotem.

(—) 40-lecia pracy zawodowej. Dnia 30. kwietnia br. obchodzi jubileusz 40-lecia pracy zawodowej położna p. Marja Więckowska, zamieszkała w Katowicach II. W okresie swej pracy pomogła do przyjścia na świat 6733 noworodkom. Tegoż dnia obchodzi jubileusz 25-lecia pracy zawodowej położna Marja Wisherowa, zamieszkała w Katowicach II, córka p. Więckowskiej.

(—) Uroczyste Święcone Kat. Tow. Polek w Załężu. W ubiegły wtorek obchodziły dzielne Polki tradycyjne „święcone“. W pięknie przystrojonej sali zgromadziło się około 250 członkiń w strojach narodowych z swą dzielną przewodniczącą p. Wolną na czele. Przybyło również nauczycielstwo z p. kierown. Kołodziejową. Po odśpiewaniu przez zebranych pieśni wielkanocnej „Wesoły nam dzień dziś nastał“, stoły suto zastawione darami bożemi, poświęcił ks. kanonik Kubis w asystencji ks. kapelana Miczki. Po przywitaniu przez przewodniczącą, zabrał głos ks. kanonik, który w pięknem przemówieniu wezwał Polki do pracy nad ugruntowaniem religijności i zasad katolickich w rodzinach naszych oraz zachęcał do częstego przystępowania do Stołu Pańskiego. Z Zarządu Głównego sekretarka Związku pos. Szymkowiakówna w porywających słowach podkreśliła znaczenie święconego i zwyczajów wielkanocnych na Śląsku, kończąc swe przemówienie życzeniem, by wszystkie Polki-katoliczki złączyły się w pracy dla dobra wiary św. i ukochanej Ojczyzny w jeden wielki obóz katolicki wolny od wpływów zawodowych polityków. Siła tkwi tylko w jedności. Tu na Kresach Zachodnich po tak ciężko zdobytej wolności, musimy twórczo współpracować dla dobra naszego Państwa i szanować nasze władze. Wśród serdecznych życzeń dzielono się jajkiem święconem i członkinie zasiadły do „święconego“. Muzyka przygrywała ochoczo. Nastrój był bardzo serdeczny, szczery i harmonijny. Uproszony przemówił jeden z gości, członek Zw. Inwalidów p. dr. K-ski o zwyczajach wielkanocnych w różnych dzielnicach Polski. Zebrani wysłuchali przemówienia z wielkiem zainteresowaniem. W czasie uczty weszła na salę prezesowa Związku p. drowa Hyllowa, witana oklaskami. W krótkich słowach streściła dążenia, cele i ideologię Katol. Zw. Polek, życząc kołu załęskiemu rozwoju. Po spożyciu święconego, Polki rozpoczęły tańce, nasze dawne staropolskie krakowiaki, polki-węgierki trojaki itd. Na wyróżnienie zasługuje deklamacja małego „Karkoszki“, który za bardzo pięknie wygłoszony wiersz „O Polce“ został przez Zarząd obdarzony łakociami.

(—) Przedstawienie teatralne Zw. Powst. Śl. Staraniem grupy Katowice-Karbowa Zw. Powst. Śl. oddziału młodzieży — dnia 21. kwietnia br. o godz. 19 w sali Domu Związkowego przy kościele N. M. P. w Katowicach odegrane zostaną dwie sztuki teatralne, a mianowicie dramat w 4 akt. „Gwiazda Syberji“ i komedję w 1 akcie „Ta polityka“.

Firanki story, brokaty, materjały dekoracyjne, dywany, chodniki narzutki, kapy, kokosy i linoleum kupuje się najlepiej i najtaniej w firmie — —

Menczel, Katowice, Rynek 2. ulica 3-go Maja Nr. 17.

(—) Zjazd delegatów Polsk. Związku Tow. Kupieckich w Katowicach. W dniu 21. bm. w niedzielę odbędzie się w Katowicach w sali konferencyjnej tutejszej Izby Handlowej zjazd delegatów poszczególnych towarzystw i organizacyj, należących do Polskiego Związku Towarzystw Kupieckich Województwa Śląskiego. Obrady rozpoczynają się o godz. 9.30 przed południem.

(—) Dzień Sokoli. W niedzielę, dnia 21. bm. odbędzie się w całem Województwie Śląskiem w miejscowościach, gdzie znajdują się Towarzystwa Sokole Dzień Sokoli mający na celu propagandę idei sokolej i Zlotu Sokolstwa Polskiego w Poznaniu w dniach 29. i 30. czerwca br. W zlocie tym wezmą udział prócz Sokolstwa Polskiego z Czechosłowacji, Francji i Niemiec i Ameryki, Związki Sokolstwa Słowiańskiego. Związki gimnastyczne innych państw zjednoczone w Międzynarodowym Związku Gimnastyków wyślą reprezentantów. Zlot Sokolstwa Polskiego będzie zatem nietylko przeglądem dorobku powojennego, lecz również wielką manifestacją narodową, przewyższającą znacznie Zlot Grunwaldzki w roku 1910 w Krakowie. Na zlocie tym, w szczególności Sokolstwo Dzielnicy Śląskiej, stanąć musi w całej swej sile, by zadokumentować wobec całego świata, że Śląsk prastara dzielnica Piastów, był, jest i pozostanie tylko polskim. Dzień Sokoli połączony będzie ze zbiórką uliczną na cele sokole. W każdej miejscowości prócz tego odbędą się publiczne zebrania, na których wygłoszone zostaną referaty o znaczeniu i idei sokolej, połączone stosownie do warunków lokalnych z popisami gimnastycznemi, przedstawieniami teatralnemi itp. Bliższe szczegóły na afiszach w każdej miejscowości. Sokolstwo, znając sympatje społeczeństwa, liczy zatem na szczere poparcie obywateli.

B. Szaflik & Br. Foerster, Katowice

Ul. Marszałka Piłsudskiego 11 - Tel. 1598

Przechowanie i konserwacja futer

na dogodnych warunkach.

(—) Kurs gier i zabaw. Doceniając znaczenie wychowania fizycznego w jednolitej szkole powszechnej Zw. P. N. S. P. „Ognisko“ w Katowicach, w porozumieniu z Powiatowym Urzędem Szkolnym Katowice I. i Okręgowym Ośrodkiem Wych. Fizycznego urządza dla nauczycielstwa trzymiesięczny „Kurs gier i zabaw“. Uczestnicy kursu korzystać będą z kortów i gry w tennisa. Sprawy techniczne, związane z kursem zostaną omówione na zebraniu informacyjnem, które odbędzie się w środę, 24. kwietnia br. o godz. 18 w budynku szkoły wydziałowej w Katowicach ul. Szkolna. Kurs rozpoczyna się w czwartek

Matko, nie lekceważ zdrowia twego dziecka, pielęgnuj je tylko

PUDREM I MYDŁEM

BEBE SZOFMANA

25. kwietnia o godz. 17 na boisku Policyjnego K. Sp. w Katowicach. Dojście z rynku prowadzi ul. Zamkową i Piastowską (obok dworu Marji). Zwraca się uwagę nauczycielstwa Katowic i okolicy z wezwaniem licznego wzięcia udziału. Po ukończeniu kursu będą wydawane zaświadczenia.

(—) **Przy otyłości, artretyzmie i chorobie cukrowej** naturalna woda górzka Franciszka-Józefa wzmacnia czynności żołądka i kiszek oraz ułatwia trawienie. Badacze chorób przemiany materji stwierdzają świetne wyniki, otrzymane przy stosowaniu wody **Franciszka-Józefa.** (o)

Z Katowickiego.

(K) **Posiedzenie Komitetu obchodu 3-go Maja w Mysłowicach.** Dnia 22. kwietnia o godz. 18.30 odbędzie się zebranie Komitetu obchodu w dniu 3 Maja. Zebranie odbędzie się w sali posiedzeń Rady Miejskiej w ratuszu, pokój 14.

(K) **Z Rożdzienia-Szopienic.** W piątek 12 bm. odbyło się miesięczne zebranie miejscowego koła Z. O. K. Z. Poziom obrad nacechowany był jak zwykle powagą i szczerą troską o intensywny rozwój ducha polskiego oraz twórczej pracy polskiej w miejscu. Porządek dzienny zebrania urozmaicony popularnym wykładem z historji Śląska, zawierał obok bieżących spraw miejscowych, aktualną obecnie kwestję wysyłki dzieci szkolnych na kolonje letnie Z. O. K. Z. Sprawne i sprężyste ujęcie powyższej kwestji przez prezesa koła ks. dyr. Siwka, daje gwarancję, że tak jak dotychczas, tak i w roku bieżącym zostaną wysłane na kolonje letnie dzieci — sprawiedliwie i rzetelnie na to zasługujące. Ze spraw miejscowych poruszono rzecz nader charakterystyczną, a mianowicie fakt, że społeczeństwo miejscowe zostało poważnie zaniepokojone pogłoskami, jakoby proboszcz tutejszy ks. Zientek, znany zresztą „przyjaciel Polaków“, oddał pracę około przesunięcia muru kościelnego hakatyście budow. Bichringowi, który pono przedłożył miał najniższą ofertę. Byłaby to rzecz doprawdy smutna, niemniej jednak wysoce znamienna. W związku z ohydnym atakiem „Polonji“ na koło miejscowe, a w szczególności na dwóch jego członków pp. J. Kutta oraz F. Gucwę, nauczyciel miejsc. gimnazjum, licznie zebrani członkowie wyrazili swe oburzenie jakoteż i głębokie ubolewanie z powodu niecnej napaści na wymienionych członków koła, cieszących się pełnem zaufaniem wśród miejscowego obywatelstwa. Pod koniec posiedzenia postanowiono na wniosek p. Rapacza urządzić doraźną składkę na fundusz dyspozycyjny Minist. Spr. Wojsk. Zebraną kwotę 40.40 zł. przekazano pod odpowiednim adresem. — W poniedziałek, dnia 15 bm. odbyła się w gabinecie p. Wojewody dekoracja prezesa koła Z. O. K. Z. dyr. gimnazjum ks. Wiktora Siwka Złotym Krzyżem Zasługi. Niestrudzonemu pracownikowi na niwie narodowej składają z tej okazji członkowie koła Z. O. K. Z. serdeczne gratulacje.

(K) **Niebezpieczny awanturnik na Targowicy w Mysłowicach.** Dnia 19. bm. przybył na tutejszą Targowicę zwolniony z pracy Sądzawiczny Jan, zam. w Mysłowicach i rzucił się na inspektora Targowicy Trocera, chciał go pobić. Sadzawiczny jest znany awanturnik i z pracy został zwolniony za pobicie drugiego robotnika.

Hotel Savoy

w Katowicach obok dworca

Przy hotelu Restauracja i Winiarnia sale do zebrań towarzyskich.

Telefon 474 i 475.

Z Królewskiej Huty.

(=) **Liczba bezrobotnych w mieście.** W czasie od 11. do 17. bm. liczba bezrobotnych w mieście zmniejszyła się o 82 osoby i wynosi obecnie 1 512, w tem 1 117 mężczyzn i 395 kobiet. Wsparcia pobierało 311 osób. Do pracy zapośredniczono 266 kandydatów.

(=) **Uchwały Magistratu.** Na czwartkowem posiedzeniu przyjął Magistrat do wiadomości zatwierdzony przez Województwo statut uposażeniowy dla urzędników miejskich i statut dot. należytości za podróże służbowe urzędników miejskich. Radzie miejskiej postanowiono przedłożyć wniosek na uchwalenie kredytu w wysokości 30 000 zł. na popieranie zwiedzenia Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu przez szkoły i organizacje. Subwencji udzielono chórowi kościelnemu św. Barbary w kwocie 200 zł. i Klubowi Sportowemu Stadjon w kwocie 500 zł. i Tow. Śpiew. Vorwärts w Król. Hucie w kwocie 100 zł. Nieściągalne podatki gminne w kwocie 2 031,15 zł. postanowiono umorzyć. Do przytułku dla starców w Zakładzie bł. Bronisławy postanowiono przyjąć na koszt miasta 86-letnią Marję Nowak. Z funduszu pożyczkowego na remont szkół, spowodowanych mrozem, udzielono pożyczek w łącznej kwocie 1 500 zł.

Centrala Mebli

właść.: **Fr. Kurpierz**

Tel. 5-14 **Król.-Huta** Wolności 24

W ślad za europejskimi bankami emisyjnemi podniósł również Bank Polski stopę dyskontową.

Wyjaśnienie prezesa Banku Polskiego.

Katowice, 21 kwietnia.

W związku z uchwałą Rady Banku Polskiego podnoszącą stopę dyskontową z 8% na 9% udzielił p. o. prezes Banku dr. Feliks Mlynarski przedstawicielowi naszemu następujących informacyj:

Postanowienie powzięte na dzisiejszem posiedzeniu Rady Banku jest uzasadnione przedewszystkiem położeniem na zagranicznych rynkach pieniężnych. Jak wiadomo, panuje na najważniejszym obecnie rynku t. j. w Nowym Jorku od szeregu miesięcy drożyzna pieniędzy tak, że stawki za pieniądze czynione na giełdzie tamtejszej dochodziły do 20%, zaś za pożyczki 1—3 miesięczne, zabezpieczone papierami giełdowemi płaci się 7—8%. W tych warunkach amerykański rynek odciąga kapitały z Europy, co znajduje m. in. wyraz w odpływie dewiz i złota, z europejskich banków emisyjnych. Normalnym środkiem obrony przeciw nadmiernemu odpływowi złota i dewiz jest podwyższenie stopy dyskontowej, zastosowane w bież. roku przez Bank Angielski, Bank Holenderski oraz dwukrotnie przez Bank Włoski i oczekiwane również w Niemczech i Austrji. Podobnie jak inne państwa europejskie tak Polska narażona jest w tych warunkach na odpływ kapitału zagranicę, czem tłumaczy się dość znaczne zmniejszenie zapasu dewiz Banku Polskiego w ostatnich tygodniach. Wobec pogorszenia stosunków na zagranicznych rynkach stopa procentowa w Polsce przestała być dla wierzycieli zagranicznych dostatecznie atrakcyjna. Kredyty towarowe prolongowane są coraz to trudniej, pozostałości na rachunkach banków zagranicznych w bankach polskich zaczynają się zmniejszać a uzyskiwanie nowych kredytów napotyka na wzrastające trudności. Rozwój gospodarczy naszego kraju ubogiego w kapitał obrotowy jest zbytnio skazany na dopływ zagranicznych środków pieniężnych, aby można było objawy te lekceważyć. Jeżeli tak bogate kraje, jak Anglja i Holandja muszą bronić się przeciwko trenowaniu ich rynków pieniężnych przez zagranicę, to tembardziej musi Polska uczynić wszystko, co możliwe, aby ułatwić dopływ kapitału zagranicznego lub conajmniej stworzyć warunki przeciwdziałające temu odpływowi.

Czy jednakże w specjalnych naszych warunkach można się spodziewać, aby podniesienie stopy dyskontowej przez Bank Polski istotnie zahamowało w krótkim czasie odpływ dewiz z Banku. Pewności takiej oczywiście być nie może. W stosunkach powojennych stopa dyskontowa jest wszędzie stosowana ślepem narzędziem polityki walutowej, a i podwyższenie jej nie zawsze przyczyni się w dostatecznym stopniu do poprawy położenia walutowego, jak o tem świadczy właśnie ostatni przykład z rynku angielskiego i holenderskiego. Mimo tych zastrzeżeń stwierdzić niemniej należy, że podwyższenie stopy jest nadal głównym i nieraz wprost jedynym środkiem, leżącym w sferze działania Banku emisyjnego i dlatego właśnie Bank Polski w ostatniem położeniu nie mógł z niego zrezygnować. Skuteczność decyzji Rady Banku na dalszą metę będzie zależała oczywiście w dużej mierze od tego, czy ogólna gospodarcza polityka Rządu pójdzie w kierunku równoległym. Konieczność zarządzeń, zmierzających do zmniejszenia deficytu bilansu handlowego, utrzymanie równowagi budżetowej także w okresie, gdy trudniejsze warunki gospodarcze zmniejszą wpływy podatkowe, ograniczenie inwestycyj — są wskazaniami nasuwającemi się w ostatniem położeniu. Podniesienie stopy dyskontowej przez Bank Polski wpłynie niewątpliwie na ogólne podrożenie kosztów pieniądza, co przyczyni się do wzrostu ogólnych kosztów produkcji.

Czy nie wpłynie to osłabiająco na naszą zdolność konkurencyjną eksportu?

Istotnie należy się spodziewać podniesienia ogólnej stopy procentowej a w związku z tem pewnego osłabienia konjunktury a przedewszystkiem zahamowania inwestycyj. To ostatnie wydaje się wprost konieczne w czasie, gdy w całej Europie można się spodziewać okresu pewnej depresji gospodarczej.

Jeżeli zaś chodzi o konieczność popierania eksportu, to sprawa ta była i będzie nadal troską Banku. Stopa dyskontowa od dewiz eksportowych nietylko nie została przez Bank Polski podniesiona lecz przeciwnie z dniem dzisiejszym obniża się o ½% w stosunku do dotychczas obowiązujących norm.

Czy podnosząc stopę dyskontową nie zamierza Bank wprowadzić równocześnie także innych ograniczeń kredytowych?

Bynajmniej! Obecne położenie Banku w szczególności zaś wyjątkowo poważne rezerwy walutowe nie wymagają żadnej polityki restrykcyjnej. Dążeniem władzy Banku będzie utrzymanie portfelu mniejwięcej na obecnym poziomie. Natomiast jest zrozumiałem, iż podnosząc stopę dyskontową nie może Bank równocześnie rozszerzyć swej działalności inwestycyjnej. Dlatego też znaczniejsze nadwyżki przyznawanych dotychczas kredytów obecnie nie będą mogły być przyznawane.

Z Świętochłowickiego.

(S) **Z zebrania Zespołu Towarzystw w Zgodzie.** W dniu 11 bm. odbyło się walne zebranie Zespołu Polskich Towarzystw w Zgodzie. Zagaił zebranie p. J. Twardoch prezes Zespołu, witając gości, poczem odczytał porządek obrad. Po przyjęciu tegoż przystąpiono do kooptowania członków: naczeln. gminy p. Polaka p. dyrektora Mycińskiego, kierownika szkoły p. Orlewicza, p. nadinż. Rzeszotarskiego, p. inż. Piatka i p. inż. Majewskiego. Następnie wybrano na przewodniczącego walnego zebrania p. dyr. Mycińskiego który dobrał sobie na ławników pp. Stefka i Orlewicza, zaś na sekretarza p. Szwabowicza. Pierwszy z prac zarządu złożył sprawozdanie p. J. Twardoch, podkreślając szczególnie sprawy narodowe. Ze statystyki członków zorganizowanych wynikło, że liczba ich stale wzrasta, szczególnie w roku ubiegłym podczas którego zostało założone Towarzystwo Młodych Polek, Tow. Przyjaciół Harcerstwa oraz przyjęcie Kongregacji Marjańskiej dziewcząt do Zespołu. W roku ub. było zorganizowanych 353 członków, obecnie 1060 członków. Do najliczniejszych należy zaliczyć Tow. śpiewu „Paderewski“, Tow. „Polek i Zw. Powstańców Śląsk. Z dalszego sprawozdania wynikało, że liczba czytanych gazet polskich stale wzrasta zaś niemieckich upada. Następnie składał sprawozdanie sekretarz p. Pitra. Równocześnie złożył swoje sprawozdanie skarbnik p. Kołoczek. Przewodniczący komisji rewizyjnej p. Stefek zdał sprawozdanie z rewizji kasy, poczem zgłosił wniosek o udzielenie absolutorjum ustępującemu zarządowi, który też jednogłośnie przyjęto. Do nowego zarządu wchodzą: p. dyr. Myciński prezes, p. J. Twardoch prezes wykonawczy kier. szkoły p. Orlewicz wiceprezes, inż. p. Piątek sekretarz, p. Polkus Leon zastępca, p. Kołoczek skarbnik. Równocześnie zostały wybrane: komisja rewizyjna, sąd honorowy i komisja prasowa. Po dokonanych wyborach p. J. Twardoch zapoznał zebranych z programem uroczystości święta narodowego.

Z Rybnickiego.

(R) **Utworzenie Komitetu Rodzicielskiego przy Państw. Gimnazjum.** Dnia 14 bm. w aul Państw. Gimn. w Rybniku, odbyło się zebranie rodziców uczniów celem utworzenia komitetu rodzicielskiego. Po przemówieniu p. dyr. Kondzieli wybrano zarząd w składzie pp.: Stodolak nacz. sądu jako prezes, Albinowski właśc. ziemski jako wiceprezes, prof. Zydatek sekretarz restaurator Osiecki zast. sekret., prof. Rakowski skarbnik, dyr. Fros zast. skarbnika. Uchwalono wkładkę miesięczną po 50 gr. Jak wynika ze sprawozdania dyrekcji gimn. w ostatnim czasie została uruchomiona kuchnia, która wydaje codziennie 600 śniadań i to dla młodzieży najbiedniejszej zadarmo, dla zamożn. po 2.50 i 5 zł. miesięcznie. Zakupiono również radjoaparat odbiorczy. W dalszym ciągu uchwalono zakupić aparat kinematograficzny i sztandar dla gimn. oraz zaprowadzenie od nowego roku szkoln. mundurków dla uczni. Ponieważ 60 proc. młodzieży gimn. dojeżdża koleją, często z najdalszych stron powiatu, postanowiono więc zorganizować na nowo komitet budowy bursy, przekazując sprawę tę zarządowi komitetu rodzicielskiego. Przy tej sposobności należy podkreślić zasługę p. prof. a szczególnie p. dyr. Kondzieli, który po objęciu obowiązków, stara się o zbliżenie i współpracę szkoły z rodzicami. Młodzież ma zapewnioną opiekę lekarską i dentystyczną, której udziela lekarz szkoły p. dr. Piecina.

(R) **Ku przestrodze.** W ostatniem wydaniu Tygodnika Powiatowego znajdujemy wiadomość, że robotnik Wilhelm Glenz w Lubomi od 20. kwietnia na przeciąg jednego roku wydalony został z 30-kilometrowego pasa granicznego. — Zaznaczamy, że na podstawie nowego rozporządzenia granicznego do zwalczania przemytnictwa, każdy, kto kilka razy karany jest za przemytnictwo, może być wydalony z pasa granicznego. Rybnik miasto i powiat należą do pasa granicznego. Jest to pierwszy wypadek, że władza skorzystała z przysługującego jej prawa i wydaliła mieszkańca z miejsca zamieszkania z powodu uprawiania przemytnictwa. Wypadek ten powinien być przestrogą dla tych, którzy uprawiają przemytnictwo. Oczywiście, że Glenz nie został wydalony z kraju, lecz nie wolno mu przebywać w 30-kilometrowym pasie granicznym.

Z Bielskiego.

(B) **Wodociąg miejski. Wskutek stałego i nadmiernego zużycia wody, Magistrat m. Bielska zmuszony był aż do odwołania — niektóre rurociągi uliczne zamykać.**

(B) **Z działalności Komitetu Powiatowego L. O. P. P. w Bielsku w roku 1928.** Komitet Powiatowy L. O. P. P. w Bielsku, który rozpoczął swoją działalność przed 4 laty, odbył swe tegoroczne ogólne zgromadzenie przy współudziale członków zarządu i delegatów kół miejscowych. Działalność Komitetu była w roku sprawozdawczym jako to wynika z poniższego zestawienia kasowego, nadzwyczaj czynną. Najważniejszym zaś objawem żywotności Komitetu było powołanie do życia Komitetu budowy lotniska, który zajął się wyszukaniem terenu lotniskowego, przeprowadził zbiórkę na cele budowy lotniska i uzyskał na ten cel również wstawione subwencje w budżecie śląskim. Komitet Powiatowy LOPP. w Bielsku liczył w dniu 31 grudnia 1928 r. a) 19 członków dożywotnich, b) 973 członków rzeczywistych, c) 173 członków t. z. kół miejscowych. Również w powiecie bielskim powstały w roku ubiegłym nowe koła miejscowe a mianowicie: Koło szkolne w Bielsku, oraz Koło miejscowe w Czechowicach. W dziedzinie propagandy urządzono szereg odczytów, które wygłosili pp. kap. pil. Bernard Adamecki oraz nauczyciel Karol Mirowski. Urządzone zabawy i inne imprezy cieszyły się dużem powodzeniem. W czasie „Tygodnia Lotnicze“ samolot propagandowy Komitetu Wojewódzkiego dokonał szeregu lotów propagandowych. W czasie „Dnia i Tygodnia Lotnicz.“ urządzono prawie na wszystkich gminach powiatu bielskiego zbiórki, które przyniosły Komitetowi znaczne dochody. Stan kasowy przedstawia się następująco: 1. przeniesienie z 1927 roku 1846,54 zł., 2. dochód w 1928 roku 9787,93 zł., razem 11,634.47 zł. Dochód ten składa się z następujących pozycyj: 1. dochody z majątku (odsetki) 84,97 zł., 2. dochód z wspisowego 156 zł., 3. składki 3596,70 zł., 4. dary 606,73 zł., 5. dochody z dnia lotniczego 1703,15 złotych, 6. dochody na budowę lotniska 3560 39 złotych, razem 9707.93 zł. Obecny skład zarządu po uzupełnieniu na rok 1929 jest następujący: prezes starosta dr. Józef Duda, wiceprezes dyr. inż. Jerzy Stonawski; sekretarz dr. Wiktor Burda, skarbnik dyr. Teofil Adamecki, insp. Midowicz i burmistrz Pongratz, kier. szkoły Franc. Bartoszek oraz dyr. Jan Szajter jako zastępcy członków.

(B) **Wiadomości policyjne.** Aresztowano w Bielsku trzech mężczyzn, którzy uprawiali grę hazardową w poczekalni kolejowej, w ten sposób, że jeden trzymając bank rozliczonemi sztuczkami zwabionych ogrywał do cna. Jeden z przegranych zgłosił policji swe podejrzenie uprawiania fałszywej gry, która też lepiej w tę spółkę trzech wglądnąwszy znalazła znaczone karty. Na podstawie tego dowodu oszukańczego procederu, znaleźli się za kratkami wszyscy trzej rycerze przemysłu. Niektóre handle manufaktury sprzedały w ostatnich czasach materjały na ubranie zarządom gmin, które płaciły wekslami zaopatrzonymi w odciski pieczątek gminnych. — Następnie okazało się jednak, że tak podpisy, jak i pieczątki są fałszywe, przez co szereg kupców poniosło poważniejsze straty.

Z Cieszyńskiego.

(C) **Publiczne zgromadzenie Związku Urzędników Prywatnych grupy Cieszyn odbędzie się** 28 kwietnia o godz. 10-ej w sali Domu Narodowego w Cieszynie. Referat pod tytułem: „Związki Zawodowe jako czynnik podniesienia stanowiska społecznego pracowników umysłowych“, wygłosi sekretarz Federacji Związków Zawod. Pracowników Umysłowych w Sosnowcu, p. Kościński. Z uwagi na bardzo doniosłe znaczenie referatu uprasza się wszystkich zorganizowanych i niezorganizowanych prywatnych pracowników umysłowych o liczne przybycie.

(C) **Za opór władzy.** Dnia 17. bm. podczas kontroli paszportów na dworcu cieszyńskim wezwany przez funkcjonarjusza policji do wylegitymowania się mieszkaniec Sosnowca Adam Feliks Zawadzki — wylegitymowania się odmówił i usiłował zbiec do pociągu, który za chwilę miał wyruszyć w stronę Bielska. Ścigającego go funkcjonarjusza uderzył pięścią w pierś. Awanturującego się Zawadzkiego z pomocą strażnika granicznego ujęto, a po spisaniu protokółu przekazano do więzienia śledczego w Cieszynie.

Z kraju.

Ułatwienia dla kobiet na P. W. K. Za inicjatywą dwóch organizacyj kobiecych, budujących na Powszechnej Wystawie Krajowej własne pawilony, t. j. Komitetu Wystawy Pracy Kobiet i Komitetu Ziemianek i Włościanek, powstał w Poznaniu komitet przyjęć pod przewodnictwem wojewodziny poznańskiej, hr. M. Dunin-Borkowskiej. Celem Komitetu jest przygotowanie i ułatwianie pobytu w Poznaniu podczas P. W. K. kobietom, przybywającym na wystawę z kraju i zagranicy, oraz kierowanie ich do pawilonów kobiecych, by poznały rolę i działalność Polski we wszystkich dziedzinach narodowego życia. Ministerstwo Spraw Zagranicznych już teraz zapowiada szereg gości z pomiędzy wybitnych działaczek, uczonych i artystek europejskich. Komitet przyjęć składa się z przedstawicielek wszystkich organizacyj kobiecych, czynnych na terenie Wielkopolski i z grupy osób dobrej woli, dysponujących czasem swoim i mogących świetnie reprezentować gościnność i kulturę polskiego domu. Komitet posiadać będzie od 15 bm. sekretarjat stały z siedzibą na Zamku w Poznaniu.

Woda ziołowa JAVOL

usuwa radykalnie łupież i zapobiega wczesnemu wypadaniu włosów.

„FILM"

DODATEK TYGODNIOWY „POLSKI ZACHODNIEJ", POŚWIĘCONY SPRAWOM FILMOWYM I KINOTEATRALNYM

Pod redakcją p. p. W. Wyszomirskiego i W. Kobiaka.

Teorja a praktyka.

Możnaby właściwie zacząć w ten sposób: różnica między teorją, a praktyką jest taka sama, jak różnica między „węglem kamiennym a kamieniem węgielnym". To co zwykle w teorji jest bardzo łatwe, to w praktyce okazuje się prawie zawsze trudne, a w każdym razie zupełnie inaczej się przedstawia. Dlatego właśnie wszelkie rozważania teoretyczne, nie prowadzą w praktyce do niczego.

Zastanówmy się, jaka jest różnica w filmie polskim między teorją, a praktyką.

Jest tak: w teorji społeczeństwo nasze silnie popiera rodzimą wytwórczość i niesłychanie dużo „gada" o filmie polskim, przytaczając najrozmaitsze powieści, któreby bezwzględnie należało sfilmować.

W praktyce publiczność unika polskich obrazów, a właściciel kina w żadnym wypadku nie zakontraktuje polskiego filmu, nie upewniwszy się wprzód, że na nim zarobi.

W teorji wszyscy popierają polski film, w praktyce uzyskanie jakiegoś całkiem zwykłego i nieszkodliwego zezwolenia, napotyka na takie trudności, że traci się wogóle ochotę do pracy. W teorji mówi się, że skoro urząd filmowy w Warszawie, wyznacza na jakiś obraz dziesięć procent podatku, to wszystkie miasta winny się do tego stosować i rzeczywiście nawet bardzo łasa na pieniądze Warszawa się do tego stosuje, natomiast w szerszej praktyce różne miasta inne, pobierają sobie zdrowo znacznie wyższe procenty, chcąc niejako podkreślić, że teorja a praktyka, to są dwie różne sprawy.

W teorji dużo się pisało i mówiło o paszkwilach niemieckich, a nawet odgrażało się bojkotem, natomiast w praktyce wygląda to tak: „Miss Cavell", ażeby uzyskać ocenzurowanie, musiała się przedtem stać głośną w gazetach. Chodziło bowiem o urojoną antyniemiecką propagandę. Natomiast niemiecki film p. t. „Es zogen drei Burschen" „leci" sobie bez wszelkich przeszkód w kinie „Rialto", jak gdyby właśnie na dowód różnicy między teorją a praktyką.

W praktyce firma Strauss-Film, Berlin, wyprodukowała obraz p. t. „Polnische Wirtschaft" i zdawałoby się teoretycznie, że przynajmniej w bieżącym sezonie, nie ośmieli się na pracę z Polską. Tymczasem wspomniane „Bursche" są właśnie produktem Strauss-Filmu i chociaż cuchną na mile propagandą, to jednak „sobie", jakeśmy wspomnieli, lecą w Katowicach.

W teorji dużo się robiło wrzawy o różnych „urządzeniach", jak: kontyngent, organizacja eksportowa i t. d., natomiast w praktyce to wszystko jest... niewykonalne.

*

Jak widać z przytoczonych przykładów, różnica jest bardzo wielka, a jakżeż niestety często szkodliwa! Nic więc dziwnego, że głębsze zastanowienie się ale ani praktyczne, ani teoretyczne tylko „realne" jest konieczne.

I tak: koniecznem nam się wydaje branie pod uwagę przy cenzurowaniu filmów, szczególnie niemieckich, kto jest producentem? Również konieczną wydaje nam się taka zmiana, któraby uniemożliwiała wyświetlanie niepożądanych filmów na terenie Śląska, bo nie wszystko, co można bez szkody pokazać w Warszawie, może być dopuszczone na Śląsku. Nie z obawy, ale poprostu ze względów, powiedzmy wzajemnej przyzwoitości.

Równie koniecznem nam się wydaje jakieś zachęcanie właścicieli kin do grania obrazów polskich, o ile chcemy utrzymać zalążki polskiego przemysłu. I kto wie. Czyby się nie należało nad tem zastanowić, czy na Województwo Śląskie nie wprowadzić urzędu filmowego, któryby miał za zadanie wyrokować, czy taki a taki film, szczególnie niemieckiej produkcji, a raczej wyłącznie tylko niemieckiej, może być na tutejsze ekrany dopuszczony.

Jesteśmy głęboko przekonani, że nasze teoretyczne rozważania, mogłyby w praktyce dużo zmienić na lepsze.

Mogiła wśród lodowców.

Z jednej strony amerykański dobrze zrozumiany interes, z drugiej zupełnie bezpłatna reklama, jaką swoją podróżą zrobił „biegunowi" gen. Nobille, skłoniły amerykańską wytwórnię „Fox-Film" do eksploatowania dawno już zrobionego i napewno zapomnianego filmu:

Film ten poświęcony jest pamięci tych wszystkich wielkich bohaterów, którzy tragicznie ginęli dla nauki.

Właściwie, są to zdjęcia ekspedycji polarnej, dokonane w r. 1913, wyprawy, która wyruszyła w tym czasie z San Francisco.

Naprawdę godną podziwu jest praca operatora, która niewątpliwie kosztowała go dużo wysiłków no i niemało ryzyka, ażeby zdobyć takie zdjęcia.

Stada pingwinów, fok, papug północnych, polowanie na wieloryba, prace nad zdobyciem tranu, miasta na Alasce, góry lodowe i t. d. — to wszystko robi film niesłychanie interesującym, a co ważniejsze, nie nużąc, kształci.

Film jako naukowy zasługuje na uwagę i poparcie, a dobrzeby było, gdyby władze szkolne również się nim zainteresowały. Zaznaczyć należy, że na terenie Śląska wyświetlany jest pierwszy raz w Król. Hucie. W.

Piłka Szatana.

Prasa doniosła o aresztowaniu Czesława Sikorowicza, założyciela „Empefilm" w Krakowie. — W swoim czasie pisaliśmy na naszych łamach o szkołach filmowych i całkiem niedwuznacznie wskazywaliśmy między innemi i na „Empefilm".

Domagaliśmy się wówczas uniemożliwienia „nabierania" naiwnych. Dzięki rozpanoszeniu się u nas szkół filmowych, niestety coraz częstsze zdarzają się aresztowania. Nie naszą rzeczą jest dochodzenie winy aresztowanego, ale naszą rzeczą jest zwrócenie jeszcze uwagi i na inne „przedsiębiorstwa" tego rodzaju. Naszą rzeczą jest zwrócenie uwagi odpowiednim władzom, że wielki czas by wziąć się ostro do wydrwigroszów. „Zaraza" szkół filmowych powinna być w zarodku stłumiona.

Szkoły filmowe w Polsce są zupełnie zbędne! Szkoły takie nigdzie w praktyce nie okazały się korzystne.

Wielki przebój „Empefilmu", który razem z wycieczką miał zadziwić świat, p. t. „Piłka Szatana" znalazł się w policyjnym koszu. — Był najwyższy czas.

Czy łatwo jest zostać gwiazdą filmową.

Jednym z tworów fantazji wyrosłej na tle ogromnego przemysłu kinematograficznego jest legenda o t. zw. „kopciuszku filmowym" — tej skromnej panieneczce, która przyjeżdża z głuchej prowincji do Hollywoodu, w dwadzieścia cztery godziny zostaje wielką gwiazdą z własnym Rolls Roysem, piękną willą, diademami i innemi akcesorjami.

W niektórych wypadkach legenda ta ma do czynienia z mężczyzną — młodym adonisem, z jakiejś dziury prowincjonalnej, który przebija wrota sezamu holywoodskiego i z miejsca zostaje drugim Novarro, lub Gilbertem.

Wszystkie te legendy i bajeczki o karjerach gwiazd filmowych są często przyczyną najtragiczniejszych i najokropniejszych tragedji i niezliczonych wypadków załamania fachowego i moralnego w Hollywood. Ta to legenda odciąga od rodzinnego ogniska urocze młode stworzenia, którym wszyscy znajomi powiadają, że wyglądają zupełnie jak Greta Garbo, Gloria Swanson, Norma Shearer i inne. Legenda ta wyrzuca na bruk uliczny, wystawia na łaskę bezlitosnego losu piękne dziewczęta. Wystawia je w długie rzędy statystek, oczekujących godzinami w cierpliwej nadziei przed głuchemi i jakże groźnie zazakratowanemi wrotami wytwórni filmowych. Legenda ta jest zabójcza szczególnie dla dziewczyn lekkomyślnych, które wiedzione chęcią sławy, przybywają do królestwa filmu — Hollywood — by mrzeć z głodu, staczać na dno nędzy ludzkiej, stając się kapłankami wolnej miłości i wyrzutkami społeczeństwa. Legenda ta również powoduje młodzieńców, posiadających piękne fryzury, elegancki wygląd i odnoszących sukcesy u kobiet do opuszczenia swych zajęć i posad, aby na drodze karjery filmowej, osiągnąć zaszczyty i pieniądze.

Tragedja leży w tem, że wszyscy oni chcą zdobyć coś co jest mniej realne, niż tęcza. Tęcza zdarzyć się może, aczkolwiek jest nieuchwytną, jednak kopciuszek filmowy, który się doczekał cudu, jako fakt nigdy się nie zdarzył i zdarzyć się naszem zdaniem nie może.

Jeśli weźmiemy pod uwagę karjery obecnie wszechwładnie panujących gwiazd ekranu, specjalnie zaś tych, o których się mówi, że w szybkiem tempie osiągnęły sławę i rozgłos podobnie do legendarnego kopciuszka, to dojdziemy jednak do przekonania, że karjera ich nie była znów tak szybką i powodzenie swoje i rozgłos zawdzięczają one nie żadnemu „zaczarowanemu księciu", lecz ciężkiej pracy i wielkim zdolnościom.

Greta Garbo, na którą wskazują jako na najbardziej błogosławioną przez los, cztery długie lata musiała czekać, zanim osiągnęła dzisiejsze wyżyny.

Lon Chaney rozpoczął pracę filmową w roku 1915, mając za sobą praktykę aktorską, grając podrzędne role w rozmaitych filmach. Rozgłos dopiero osiągnął w roku 1920, czyli że pięć lat borykał się z niepowodzeniami w filmie zanim zdążył wywalczyć sobie uznanie i lepszą przyszłość.

John Gilbert, obecnie najsławniejszy i najlepiej płatny bohater filmowy, o którego niedawno odbyła się licytacja pomiędzy szeregiem największy wytwórni (przelicytowała wszystkich wysokością gaży wytwórnia Metro-Goldwyn Mayer), był przez wiele lat nędznie opłacanym aktorzyna, zanim fortuna raczyła się uśmiechnąć do niego. Rozpoczął on w r. 1916 jako mierny statysta w filmach W. Harta. W roku 1925 dopiero został wielką gwiazdą, uzyskawszy niesłychany wprost rozgłos w filmie Kinga Vidora „Wielka Parada". W międzyczasie przecierpiał on długie dni rezygnacji i rozpaczy, czasami uciążliwej pracy i nauki. Po dziewięciu latach dopiero Gilbertowi udało się wspiąć na szczyty powodzenia.

Z pośród wszystkich męskich gwiazd filmowych Ramon Novarro posiada rekord szybkości w marszu do sławy: dwa lata na scenie i dwa lata na ekranie. Wystąpił on na scenie jako tancerz w r. 1919, w roku 1921 grał on już pierwszą rolę filmową w filmie „Omar Kyaham", poczem odtwarzał główne postacie w wielu filmach słynnego Rexa Ingrama, kreował głośnego „Ben Hura" i ostatnio wykończył „Jad miłości" i „Pewien młody człowiek". Gwiazdą został po filmie „Arab" w 1924 r.

Z powyższego pobieżnego zestawienia życiorysów popularniejszych gwiazd widać, że przeciętna karjera gwiazdy filmowej nie jest tak szybką jak niektórym zapalonym głowom się wydaje. Nie jest też ta karjera tak łatwą jak głosi legenda hollywoodska. Mary Philbin posiada rekord gwiazdy kobiecej: trzy lata usilnej pracy, by zostać gwiazdą, zaś Ramon Novarro bije rekord męski. Tak ponętna i wiele obiecująca legenda, głosząca natychmiastowy „raj" po przybyciu do Hollywood, jest to tylko zdradliwa ułuda i nic więcej.

W Ameryce ta legenda narobiła wiele szkód, przerzedzając szeregi młodzieży. Wytwórnie widząc jej zło podjęły wykonywanie specjalnych filmów, których zadaniem jest ostrzeżenie młodych dziewcząt i młodzieńców przed przybywaniem do miasta filmowego. Jednym z takich środków jest właśnie świeżo ukończony w Culver City przez wytwórnię „Metro-Goldwyn-Mayer" film p. t. „Szał Hollywoodu".

Kronika filmowa.

Kozacy i cowboje. Podczas zdjęć święta kozackiego w wybudowanej w Culver City stanicy dla filmu „Kozacy" według powieści Lwa Tołstoja zebrała się cała filmowa kolonja Hollywoodu, pragnąc podziwiać mistrzowską jazdę kozaków. Szczególnie licznie stawili się zamieszkali w Hollywood cowboje, którzy, jak wiadomo, biorą udział w filmach senzacyjnych, popisując się świetną jazdą filmową. Zainteresowała ich niezwykle dżygitówka, którą się popisywało 60 autentycznych kozaków. Jeźdźcy „Dzikiego zachodu" z wielkim podziwem przyglądali się mistrzowskiej jeździe kozaków, szczególnie Tom Mix zachwycał się ich jazdą. Entuzjastycznemi oklaskami przywitano zespół kozaków z Johnem Gilbertem, grającym postać kozaka Łukaszki. John Gilbert świetnie trzymał się na koniu i nawet po mistrzowsku potrafił wykonać t. zw. „nożyce".

Anna Pudowkin. Żona znanego rosyjskiego artysty i reżysera p. Anna Pudowkin została przez wytwórnię Gestus-Film, w Berlinie zaangażowana do odtworzenia głównej roli w filmie p. t. „Jego własny spadkobierca". Reżyseruje Dyk Rudeński, profesor moskiewskiej szkoły filmowej, do której, jak wiadomo, uczęszczał Pudowkin.

Nowy „przebój". Gus Edward, znany amerykański kompozytor, twórca najpopularniejszych piosenek Brodwa'u, ułożył obecnie nowy „przebój", który cieszy się szalonem powodzeniem wśród publiczności teatrów rewjowych. Refrain tej piosenki brzmi: „Lon Chaney wlezie ci za kołnierz tak, że się nie spostrzeżesz".

Chaplin opuszcza United Artists. Sensacją Hollywood jest opuszczenie przez znakomitego komika Chaplina firmy United Artists. Mimo zaprzeczeń ze strony wypożyczalni i wytwórni, przejście Chaplina do Metro-Goldwyn-Mayer — zdaje się być faktem dokonanym. O ile rzeczywiście taka zmiana nastąpi, to byłby to dla United Artist bardzo poważny cios.

Dodatek tygodniowy „Polski Zachodniej“
poświęcony nauce, literaturze, sztuce i sprawom oświatowym.

Stanisław Warchołik.

Z pożółkłych kart dziejów Śląska.

Część II.

Zwrot w polityce kościelnej na Śląsku.

W dniu 2 lutego 1302 r. został dokonany wybór nowego biskupa wrocławskiego, którym został jednomyślnie proboszcz katedralny Henryk z Wierzbina. Według wiarygodnych źródeł nowy biskup pochodził z polskiej rodziny szlacheckiej, osiadłej na dalekim zachodzie, która piastowała godność kasztelańską prawie dziedzicznie i stąd tytułowała się „grafami“. Nie ulega wątpliwości, że rodzina ta uległa pewnym wpływom niemczyzny i to stało się powodem jednomyślności wyboru w kapitule wrocławskiej, bo gdy jedni chcieli w nim widzieć członka starej polskiej rodziny ziemiańskiej, to drudzy widzieli już w nim zwolennika nowych prądów wiejących od zachodu. Jest to postać, która zainteresowała niemieckie koła naukowe. Znany historyk niemiecki Paweł Hoffmann na podstawie pracy o biskupie Henryku uzyskał stopień doktorski. A jednak mniemam, że i nauka polska powinnaby się osobą tego biskupa głębiej zainteresować, gdyż w dotychczasowych warunkach bardzo trudno ustalić jest jego stosunek do sprawy polskiej, a nawet określić jego charakter. Zaszło bowiem szereg wypadków w czasie jego rządów, które z wielką ostrożnością należy oceniać, tembardziej, że nauka niemiecka stara się wypadki te, albo zlekceważyć, albo przyjmuje jako nieprawdopodobne. Do takich należy sprawa roztrwonienia olbrzymiej sumy, bo aż 60 tysięcy grzywien w złocie i srebrze, należącej do małoletnich książąt, synów Henryka V. wrocławskiego, nad którymi opiekę sprawował ich wuj Bolesław ks. Świdnicki, który jednakżeż prawie równocześnie z biskupem Janem Romką umarł. Wtedy to mieszczanie wrocławscy jak też i szlachta ks. wrocławskiego oddali opiekę nad małoletniemi dziećmi biskupowi. Kwestja ta jest otwartą co do roztrwonienia przez biskupa majątku sierocego, jednak faktem jest, że biskup widocznie czuł się zobowiązanym do zwrotu tej sumy, skoro do końca życia z kłopotów finansowych wybrnąć nie mógł. To też kroniki określiły go jako człowieka lubiącego zabawy światowe i rozrzutnego. Nic dziwnego, że w takich warunkach zaostrzyły się stosunki między biskupem a książętami, których w owym czasie ilość znacznie się pomnożyła, tak, że sam Dolny Śląsk rozpadł się na 7 dzielnic. Walki o dziesięcinę, chęć zamiany ich na korce kwarty itd. wypełniały cały okres rządów biskupich, a książęta na upomnienia klątwy i interdykty odpowiadali niszczeniem majątku kościelnego.

Odmiennym rysem charakteru obecnego biskupa był jego stosunek do metropolii gnieźnieńskiej. Podczas gdy mu biskupi wrocławscy w walce o prawa duchowieństwa na Śląsku uciekali się do pomocy arcybiskupa gnieźnieńskiego i synodów polskich, biskup Henryk bynajmniej nie zbliżał się do swej zwierzchniej władzy, a nawet ją pomijał, a na wezwanie stawienia się dawał odpowiedzi wprost ironicznie, że bądź to obawia się dróg niedość bezpiecznych w Polsce, to znów że czas stosunkowo za krótki do podróży mu pozostawiono, a wreszcie za mało mu jest znana miejscowość n. p. Łowicz, w którym arcybiskup oczekiwał swego sufragana. To też nie dziw, że sporne kwestje między metropolitą a biskupem Henrykiem skończyły się wyklęciem tego ostatniego — na co biskup reagował apelacją do papieża. A trzeba przecież pamiętać, że arcybiskupem gnieźnieńskim w owym czasie był Jakób Świnka, wytrawny i zrównoważony polityk. Do pogorszenia sytuacji przyczynił się jeszcze wyrok legata papieskiego kardynała Gientilisa, który w walce z arcybiskupem stanął po stronie biskupa Henryka. Sprawa Muskaty, biskupa krakowskiego, a przyjaciela biskupa Henryka, który wspomnianemu użyczył pomocy w chwili usunięcia go przez Władysława Łokietka z Krakowa za popieranie buntujących się mieszczan, również nie rzuca miłego światła na osobę Henryka z Wierzbna. Ale i za czasów następcy Jakóba Świnki, za arcybiskupa Borysława, trwały też nieporozumienia między biskupem wrocławskim a arcybiskupem i kapitułą gnieźnieńską. Jakkolwiek biskup zawdzięcza jednomyślnie wybór swej kapitule, mimo to nie starał się z nią żyć w zgodzie, a Hoffmann przypuszcza, że oddziaływał na polskich członków kapituły arcybiskup gnieźnieński, znany ze swego na wskroś polskiego stanowiska, podczas gdy biskup Henryk popierał Niemców. To też nic dziwnego, że wszelkie zarządzenia biskupa wrocławskiego, mające na celu usuwanie kanoników Polaków, arcybiskup gnieźnieński całą siłą powstrzymywał. Co mu orzec episkopat polski prawda, uczeni niemieccy twierdzą, że biskup Henryk miał na celu tylko dobro kościoła i usuwał duchownych łamiących prawo kościelne, to jednak byłoby niesłychanie cennem odkryciem, o ile zarzuty stawiane polskim duchownym polegają na prawdzie, — wobec tego, że niewiele lat w tył wśród przybyłego z zachodu duchowieństwa niemieckiego znachodziło się bardzo wiele jednostek bezwartościowych. Bardzo charakterystycznie wypada w krytyce czy to Hoffmanna, czy Heinego, postać naszego historyka Długosza, któremu każą być już w XV. wieku szowinistą i zagorzałym nacjonalistą. Nic też dziwnego, że sam Henryk z Wierzbna wypada jako separatysta śląski, który przeciwstawiał się polityce państwowo-kościelnej metropolji gnieźnieńskiej. Oczywiście stanowisko nauki niemieckiej jest błędne, gdyż Henryk z Wierzbna popierał ruch osiedleńczy niemiecki i napływowe duchowieństwo niemieckie przeciw miejscowemu duchowieństwu śląskiemu, popieranemu

Zagadnienia pedagogiczne w pracach Tow. Królewskiego Warszawskiego Przyjaciół Nauk.

Cele.

Rozpatrując bieg pracy Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, zastanowimy się, jaki ideał wychowawczy przyświecał Towarzystwu. Ideał wychowawczy wynikał tu z treści życia biologicznego, społecznego i politycznego. Życie to wskazywało, aby celem wychowania był obywatel praktyczny, użyteczny, mówiący poprawnie po polsku, znający historję ojczystą — a w dalszym stadjum postępu, wykształcony, zdolny do przyswajania i rozszerzania nauk i umiejętności w ojczystym języku. Oficjalna uchwała brzmi: [1])

„Towarzystwo Warszawskie Przyjaciół Nauk stanowi sobie za cel istotny, przykładać się do rozszerzania nauk i umiejętności w polskim języku.“

Jeśli już mowa o celach wychowawczych, nie od rzeczy będzie, gdy się zwróci uwagę na poglądy Staszica w tej kwestji. On, jako najczynniejszy i najwięcej twórczy w sprawach wychowawczych członek Towarzystwa, głosi: głównym celem wychowania jest „Prawdziwa człowieka szczęśliwość“. Pogląd ten odpowiada etyce Arystotelesa, u którego szczęście opiera się na działalności, może być porównany z etyką stoików, u których szczęście polega na zgodnym harmonijnem życiu, to jest, aby myśl z myślą, a z nimi czyny i uczucia były w zgodzie; pogląd ten odpowiada też duchowi wieku oświecenia. „Prawdziwą człowieka szczęśliwość“ — Staszic rozumie — „mieć życia pierwsze potrzeby, zdrowie i spokojność“. Wszystkie inne szczęścia są u niego jako „mniemane i wymyślne“. Jednem słowem tę szczęśliwość porównać należy z użytecznością. Użyteczny obywatel czuje się szczęśliwym. W sprawozdaniach i zagajeniach posiedzeń Towarzystwa podkreślano zawsze istotne cele.

Głównym zamiarem Towarzystwa w ciągu ostatnich lat powiada Staszic [2]) było:

„Ocalić i udoskonalić ojczystą mowę, zachować i udokładnić narodu historją, poznać rodowitą ziemię i wszelkie jej płody; dla tych dobycia, używania, potrzebne rozkrzewiać umiejętności i sztuki“, a zatem „udoskonalać władze umysłowe w ojczystej mowie i stosować umiejętności wszystkie do poznania, do powiększenia i do użycia ziemiopłodów ojczystej ziemi“ w myśl zasady: „Ziemia, czas i praca są źródłem wszystkich bogactw kraju; więc poznać swoję ziemię jest w towarzystwach pierwszą, najistotniejszą potrzebą“. Jakoż Wydział umiejętności (historja naturalna, mineralogja, chemja, fizyka, matematyka, rolnictwo) zwrócił prace swoje szczególniej ku ich zastosowaniu do krajowego użytku. Przytem Staszic wygłasza następującą zasadę: Umiejętności dopotąd są jeszcze próżnym wynalazkiem, może czczym tylko rozumu wywodem, albo próżniactwa zabawą, dopokąd nie są zastosowane do użytku narodów. I uczeni potąd nie odpowiadają swemu powołaniu, swemu w towarzystwach ludzkich przeznaczeniu, dopokąd w ich naukach, w ich umiejętnościach rządy nie znajdują podług potrzeby w wewnętrznej administracji rady i pomocy, dopokąd ich umiejętność nie nadaje fabrykom, rękodziełom oświecenia, ułatwień, kierunku, postępu.

Ksiądz Edward Czarnecki rzucając rys historyczny początku i wzrostu Towarzystwa określa typ obywatela wychowanego na terenie wpływów społecznych kraju i tak mówi: [3])

„Od czasów Sokratesa, aż do dni dzisiejszych, obraz cnoty malują nam różni pisarze przyjemnemi farbami, dla których wszędzie i w każdym poszczegana człowieku jednakowy w nas szacunek dla siebie wzbudzaćby powinna; cnota jednak w Greku, Rzymianinie, Szwajcarze, lub innego narodu obywatelu, do wysokiego stopnia nawet wzniesiona, nie tak dzielnie nas porusza, ile przykłady domowe z bliższych źródeł płynące. Przyrodzenie oznaczyło w pewnym względzie rodzaj ludzki podobnemi cechami, które ludzi nawzajem do siebie zbliżają, ale różność klimatu, kształt rządu, sposób wychowania, stopień oświecenia, sama odległość miejsca, czasu i odmienność stosunków, jednych ludzi o drugich oddziela. I dlatego mieszkańcy jednegoż narodu więcej cenią rzeczy krajowe, bo te większy wzbudzają zapał do czynów chwalebnych w umysłach synów jednejże Ojczyzny.“

Dalej mówi: „Chcieli utwierdzić pracą swoją gorliwie usiłowania nieśmiertelnej pamięci Stanisława Konarskiego w względzie naukowym i chwalebne urządzenia niegdyś Komisji Edukacyjnej, poczynione przez nią ku powszechnemu w Polskim narodzie oświeceniu. Szlachetny sposób myślenia czyniąc ich bacznemi na wszelkie stany i osoby wzniecił w nich pragnienie nie tylko ochronienia od zaguby pomników literatury ojczystej, ale i ich pomnożenia przez nowe wynalazki i udzielenia onych we wszelkich gatunkach tym nawet którzyby do nabycia onich wiadomości innego nie mieli środka, oprócz ojczystego języka.“

W tych okolicznościach rozwijająca się cnotę porównałbym z dzisiejszym celem wychowania, t. j. z osobowością. Osobowość dzisiejsza rozwijać się winna na terenie domu, szkoły i klasy, gminy, kraju i znajdujących się w tych środowiskach czynników socjalnych. Wpływy te nazwać należy swojskimi i narodowymi. Dlatego też Czarnecki mówi: mieszkańcy jednegoż narodu więcej winni cenić rzeczy krajowe, bo te większy wzbudzają zapał do czynów chwalebnych, w umysłach synów jednejże ojczyzny. Chodziło mu o wyrobienie charakteru moralnego na podłożu narodowem.

[1]) Nowy Pamiętnik Warszawski, tom XVII, punkt 1. Rok 1805.

[2]) Tamże, tom X, str. 59—112, „Ze zdania sprawy z czteroletniej pracy z r. 1809—1812 na posiedzeniu dnia 10 stycznia 1814 r.

[3]) Roczniki, Tow. Warsz. P. N., tom XIII, str. 30. Rys historyczny początku i wzrostu Tow. Warsz. P. N.

Dworki szlacheckie na Śląsku Górnym.

Gdy przy lekturze „Pana Tadeusza“ czytelnik przedstawia sobie wygląd dworu Soplicy, odlatują myśli jego het daleko na Litwę, w ojczyznę wielkiego wieszcza naszego. Tam szuka się tych starych dworków, nie przypuszczając może, że w owych czasach polskie ziemie tak bardzo były do siebie podobne, że dworki polskie mało co się różniły.

A już pewnie nikt nie będzie ich szukał tu na Górnym Śląsku. Jednak twierdzić można śmiało, że i u nas było tak samo, że i na Śląsku stosunki były owym tak podobne jak jedno jajko drugiemu. Trzeba się wprawdzie u nas cofnąć nieco dalej wstecz, do 18 i 17 wieku, kiedy jeszcze ręce ludzkie w chciwem poszukiwaniu podziemnych skarbów nie przeryły naszej ziemi śląskiej, nie zmieniły jeszcze tak gruntownie jej oblicza.

Poniżej podajemy opis szlacheckiego dworku śląskiego. Znajduje się w dokumencie wydzierżawienia wsi Golawca, w powiecie pszczyńskim położonej, wystawionym w dzień Św. Macieja, 24 lutego 1690 r. Wieś ta zostaje na przeciąg kilku lat wydzierżawiona przez jej dziedzica, pana Florjana Lubańskiego z Rysin a na Golawcu swemu szwagrowi, panu Janowi Jerzemu Kamieńskiemu na Świętochłowicach. Polskie jest brzmienie tekstu dokumentu; Polacy też zamieszkiwali ten dworek, którego opis podaję teraz w brzmieniu oryginalnem, lecz w pisowni nowoczesnej, skracając go tylko w niektórych miejscach a dodawając w nawiasach kilka objaśnień wyrazów.

Budynek stary: (Nowy niewykończony). „Wchodząc do sieni, przede drzwiami mostek, nad nim furtka; drzwi na biegunie drzewianym, w nich wrzeciądz żelazny. W sieni drzwi do izby na zawiasach, hakach, z klamką, szkoblami, wrzeciądzami, haczkiem żelaznym, antabą; w izbie komin u drzwi; przy kominie piec biały kachlowy; przy piecu ław dwie; w izbie stołów dwa, zydel jeden; okien, w ołów oprawnych, trzy; — we dwuch oknach niemasz czterych szyb; przy oknach okiennice i kwatery na zawiasach, hakach żelaznych. W izbie jest alkierz (t. j. pokoik boczny) z tarcic; drzwi do alkierza z zamkiem i kluczem; w alkierzu okno — szyby jednej w nim niemasz. W izbie pod oknami ławy z tarcic dwie; szafa na naczenie. Z izby drzwi do komnaty (t. j. pokój dla pań); w komnacie okno jedno dobre, okiennica zasuwana; z komnaty drzwi do sekretnego miejsca; z komnaty także drzwi do piekarnie, w piekarni grodza dla cieląt; piec czarny; poleni dwie (t. j. żerdzie do wieszania różnych rzeczy), ławy trzy z tarcic; okna dwa, okiennicami zasuwane; z piekarni drzwi do sieni na biegunie drewnianym.

Chlewów siedm, w tych chlewach żłobów sześć, nad każdym żłobem jasła; dna u wszystkich dobre, na biegunach drewnianych, tylko u jednego wrzeciądz z szkoblami żelaznemi, a drugiego zamek drzewiany. Wozownia, wrota do niej dobre z tarcic z zaporą drewnianą. Przy szpiklerzu plewnia (t. j. miejsce dla przechowywania plew), drzwi do niej na zawiasach; w plewni przegroda na plewy. Gąsior (t. j. miejsce więzienne, gdzie zamykano przestępców) nowy przy owczarni; przy nim wrzeciądz z szkoblami żelaznemi.

Browar, w którym jest izba, komora; w sieni kocieł stary, garniec gorzałczany dobry stary, rury stare z pokrywką, przycierki dwa stare, rurownica stara, dwie kadzi na piwo.

Studnia przed browarem ocemrowana, nad studnią żuraw, na nicie żelaznym chodzi; wrot na podwórze dwoje dobrych, u jednych kuna żelazna jedna. (Kuna była narzędziem kary dawniejszej sprawiedliwości, wykonywanej przez dziedzica: na desce lub palu przymocowany zaokrąglony, żelazny wrzeciądz, do którego zamykano szyję winowajcy; takie kuny znajdowały się dawniej także przy każdym kościele, gdzie miejscowy proboszcz stosował tę karę do tych parafjan, którzy wobec kościoła zawinili.)

Przy starym budynku ogródek otyczony; przy tym ogródku piwnica z zamkiem i kluczem; na piwnicy sieczarnia. Do statku należały jeszcze: szpichlerz zawarty, stodoły dwie i karczma w której chłop siedzi, tylko nie poddany; robi w tydzień dwa dni, a kiedy szynkuje, dzień jeden tylko.“

Na tem kończy się opis samego dworu.

Opis powyższy podaje nam wprawdzie tylko suche wyliczenie części budynku i zabudowań, choć właśnie to pozwala nam na dokładne odtworzenie wyglądu takiego budynku. Aby jednak posiąść pełny, barwny obraz dworka, musielibyśmy uzupełnić go fantazją, trzebaby dodać barwy krajobrazu, krzątanie się w tym budynku mieszkańców, słowem tchnąć w niego pełnię życia na tle ówczesnej kultury. Był to dworek niebogaty, oczywiście drewniany, boć tu dawniej i ziemia była ubożuchna, a cienka warstwa gleby ukrywała jeszcze zazdrośnie bogate skarby w swem łonie. Inaczej coprawda wyglądały ówczesne zamki tutejszych magnatów; opis takiego zamku przyniesiemy w następnym artykule.

Gawędy i refleksje.

Telegramy z Kosmosu. — Szopne poezja. — Poezyjna grafomanja. — Zakończenie jednego snu.

Niewiele mnie obchodzi, co tam przyszłość powie o naszych firmach wydawniczych — co zawsze czekają aż autor wyrobi sobie „firmę" albo też nagłą śmiercią umrze, by zdecydować się na ryzyko wydawnicze — a to poprostu dlatego, że „w tej chwili" nie mam nic do wydania, a wszelkie „bladania" i nawoływania publicystyki nic w tej dziedzinie nie pomagają; — pragnę tylko wskazać na małą „Bibljoteczkę historyczno-geograficzną", w której od czasu do czasu pojawiają się kapitalne rzeczy.

Za taką uznać należy rzecz z cyklu: świat dziwów, . Brunona Winawera Telegramy z Krakowa. Znakomity ten autor, świetny powieściopisarz, którego **Dług honorowy,** odznaczający się właściwym mu humorem, spotkał się ze słusznem uznaniem, nie mniej chlubne laury zdobył już sobie na scenie. Tem nie mniej jednak najpełniej i najwszechstronniej dał się poznać jako znakomity i błyskotliwy feljetonista. Niby depesze Kosmicznej Agencji Telegraficznej rzuca on przeróżne, tryskające humorem rakiety o nowych odkryciach, wynalazkach i zdarzeniach w przestrzeniach kosmicznych, zdając się mówić każdym feljetonem, że ... „w każdym razie w zgiełku naszych dni przeoczyliśmy fakt ciekawy: poezja łaskawi panowie, jedyna wielka poezja doby ostatniej uciekła chyłkiem do laboratorjów naukowych, do warsztatów i pracowni fabrycznych. W kawiarniach literackich jest przeraźliwie nudno."

Sam fizyk, czy też inny przyrodnik — jest typowym przykładem uniwersalnego poety, który z życia i poznania tajemnic świata dobywa czyste źródła poezji, ukazując przytem w popularnej formie doniosłość badań laboratoryjnych, astronomicznych i t. p. wykazując, że na coś się „przydały bezcelowe pozornie dociekania planetników..."

Przyznać musimy Winawerowi, że istotnie zmądrzeliśmy przez tych kilkaset lat, skoro nawet przedsiębiorstwa zupełnie realne i trzeźwe, towarzystwa asekuracyjne w Ameryce... podwyższają opłaty w zależności od plam na słońcu. Co lat 11 polisa ubezpieczeniowa rośnie w cenie, bo katastrof atmosferycznych jest więcej.

Dość na tem, że jakoś dziwacznie plączą się nasze pospolite, zwykłe, codzienne niedole z wielkiemi sprawami międzyplanetarnemi. A bajczarze po kawiarniach i ciemni chłopi po wsiach oskarżają tymczasem stacje radjowe, że im tego roku zdefraudowały wiosnę i „nie wiadomo jak to tam z nią będzie". Nie przypuszczają oczywiście, że „gdybyśmy się czasami przyjrzeli uważniej tragicznemu splotowi przyczyn i skutków, gdybyśmy zrozumieli, ile mocnych nitek nas łączy, ile więzów ciągnie od bieguna do bieguna, możeby mniej było konfliktów na świecie. Biedne plemię ludzkie, czy chce, czy nie chce — odpowiadać musi solidarnie, jak mówią prawnicy."

A tymczasem zaś, gdy snuje się nowe plany podbojów planetarnych, bada kosmiczne przestrzenie „nasza nauka szkolna — jak słusznie zauważa autor — męczy i nudzi nieszczęśliwych uczniaków" suchemi określeniami, definicjami... zamianą jednej kupy słów na drugą stertę wyrazów. Co więcej — woła — z oburzeniem — autor, każe się „małoletnim po szkołach układać plany sytuacyjne, gmerać po książkach czcigodnych, **sporządzać wykresy:** przebieg uczuć Gustawa w „Dziadach". A i w seminarjach uniwersyteckich nie lepiej, bo poleca się krajać — co się naukowo nazywa „analizą" przeróżne utwory, badać ewolucję obrazów u tego czy innego poety.

Zostawmy jednak na boku czcigodnych uczonych profesorów, których „literackie metody" sprowadziły na drogi czystego rozboju na drogach literatury, by **W ciszy łez** odnaleźć wspomnienia poezji pani Pelagji Szopnej, co „sobie" w Dobiesławicach wydała takie wierszyki:

„Dajcie mi spokój, ja idę drogą,
Lecz nie utartą ścieżyną,
Boję się ludzi, co chrapią smacznie
Pod pełną ciepłą pierzyną".

Przyznać się muszę, że gdy czytam utwory to — podobnie jak autorka — mam wrażenie, że...

... „nie wiem wtedy, czy śnię czy marzę,
Czy to wróg stoi przede mną?
Czy chcą mnie zranić, czy zakuć może?
Czy jasno jest, czy też ciemno?"

Chciałoby się przecie zapytać autorki jej słowami...

„Powiedz mi droga, rajska ptaszyno —
Czego chcesz szukać wśród ludzi?...

wysyłając w świat tego rodzaju wspomnienia, bo zdaje nam się — jak to dalej czytamy — że...

„Darmo się tylko oko twe trudzi,
Nie znajdziesz cichej przystani."

Ale zostawmy narazie na boku te szopne poezyjki p. Pelagji Szopnej (nomen omen!), by zapoznać się jeszcze z utworami poezyjnemi p. Marji Magdaleny Matheusówny, Stud. Uniw. Pozn., która zamiast przedmowy opatruje swój zbiorek w takie polecenie: „Pobudzona nastrojami ducha i serca, wyśpiewałam niniejsze (!) **„Moje Pierwsze Pieśni"** i wysyłam je w świat jako próbne baloniki (!) z nadzieją, iż zostaną życzliwie przyjęte i pobłażliwie ocenione. A jeśli ta próbna edycja — czytamy z drżeniem dalej — wypadnie ku wzajemnemu zadowoleniu, natenczas nie zaniecham kroczyć nadal po drodze gorącem sercem umiłowanej czystej i szlachetnej poezji."

O pani! Co swoje utwory poezyjne polecasz „łaskawej przychylności Szanownych Czytelników" — porzuć tę bezdroża i...

„póki młodość, póki siły,
Korzystaj z wiosny cudnych dni!...

— — — — — — — — — — — — — —

I całą piersią swą spragnioną
Wdychaj odżywczy boski pój, (!)
A zgnieciesz troski (poetyckie) piękną bronią,
Odrodzis (!) umysł swój."

czego z czytelnikami serdecznie pani życzymy, pytając się wierszem pani:

„Oj, gdzie pędzisz ty gwiazdeczko na globie
I dlaczego taką wielką (!) mieścisz jasność w sobie?"

Więc póki jeszcze szczęście naiwności sprzyja, korzystając z życzliwych rad zapewne wspomni pani, że „to szczęście jest niestałe, bardzo łatwo niknie"...

W życiu jest tyle poezji, że dla kontrastu wypływać musi od czasu do czasu większy potok poezyjnej grafomanji, której z dużym nakładem (!) — bo wydaje własnym nakładem, a na to niema rady — oddaje się P. A. Kaden. Po kilku tomikach wierszy — których (mowa o tomikach) zaletą jest papier i druk Anczyca — puścił on w świat nowy twór p. t. **Sen Kini** (historja czworga serc i jednej nocy). Mniejsza jednak o tę całą straszną — miejscami trywjalną — historję; ciekawsze są „życzenia autora" na wypadek, gdyby „Historja czworga serc" była grana. W piątem życzeniu mówi o recenzjach... „chciałbym, żeby recenzje były dowcipne..." A może to się tylko tak utarło? — mówi dalej. — Może recenzje **nie muszą** być dowcipne? Może mają właściwie inne zadanie?

Wołałbym, żeby miały inne zadanie..."

I to jeden punkt, gdzie można się zgodzić z autorem, iż recenzje „nie muszą" być dowcipne, zwłaszcza, gdy w całej historii niema za grosz dowcipu, a na marginesie jej można wykrzesać jedynie chłostę dla zecera, że takie brednie składał. Tylko, że właściwie on nie winien — biedak i tak miał za swoje — że p. Kaden miewa takie sny, po których już dalej ani czytać, ani pisać nie można, bo robi się mdło.

Jotka.

Z teki regjonalisty.

„Tęcza" 6. 4. 1929. R. III. 14.

Regjonalizm zaczyna zataczać coraz szersze kręgi. Mnożą się wydawnictwa regjonalne, których celem jest zaznajamianie z samym regjonalizmem oraz szerzenie **znajomości kultury ludowej** wśród szerokich sfer społeczeństwa.

Do szeregów uwzględniających prąd **regjonalny przystąpiło** — znane dobrze — wyd. „Tęcza" w Poznaniu, wydając w kwietniu br. **pierwszy zeszyt regjonalny, poświęcony w głównej mierze kulturze ludowej Śląska Cieszyńskiego.** Trzeba z góry przyznać, że cel ten został nad wyraz pięknie osiągnięty. Całość przedstawia się bowiem bardzo okazale, ujmująco; znajdujemy tam zarówno bardzo dobre artykuły jak i piękne ilustracje, co każdemu czytelnikowi przemawia bardzo do serca.

Na wstępie idzie artykuł **Czcigodnego ks. senatora Londzina, który zawsze i wszędzie stara się dobitnie podkreślić, że ukochany Śląsk nasz był, jest i będzie tylko polski,** że pretensje Czechów do tego kraju nie są poparte żadnym względem ni natury politycznej, ni etnograficznej. Wykazuje ks. Prałat jasno, że podstawy etnograficzne, stwierdzające niby nie-polskość ludu śląskiego, są bezpodstawne, co zresztą wykazał uczony czeski **Praszek;** różnice bowiem językowe, jakie zachodziły w najdawniejszych czasach między j. czeskim a polskim były minimalne, jak to zresztą wiemy z Długosza (Bohemis et Polonis una est lingua — Polacy i Czesi mają jeden język). **Że jednak gwara ludu śląskiego była gwarą polską, świadczy fakt, iż dalszy rozwój tej gwary szedł nie w kierunku wytworzenia gwary j. czeskiego, ale pozostała starym językiem polskim mimo iż od wpływów kultury polskiej przez kilkaset lat była zupełnie odcięta.**

Wprawdzie wpływy na Śląsku są, lecz były one spowodowane względami natury politycznej, religijnej a w ostatnich czasach i gospodarczej, początek których należy datować od chwili wystąpienia M. Lutra (pocz. XVI w.). Ruch reformacji sprawił, że liczni nauczyciele aby szerzyć znajomość nowych prądów tej „nowej religji" pochodzili z Czech, w języku dla ludności polskiej bardziej od niemieckiego znanym.

Pod względem politycznym Śląsk od r. 1335 należał w sferę wpływów niemiecko-czeskich, chociaż ten wpływ był minimalny, boć kwestja narodowości ludności wiejskiej w tych czasach zupełnie pod uwagę braną nie była.

Właściwy napływ elementu czeskiego rozpoczyna się właściwie dopiero w czasach powstania przemysłu na Śląsku Cieszyńskim.

Powiedziałem już, że narodowość ludu w wiekach średnich nie odgrywała żadnej roli. Dopiero **XIX wiek przynosi uświadomienie narodowe** w całej prawie Europie i ten ruch objął także i **Śląsk nasz co jest zasługą P. Stalmacha.**

Przez **„Gwiazdkę Cieszyńską"** uświadamia lud śląski, nauczając, że **Ojczyzna jego jest Polska** i wypowiada ciemiężcom walkę na śmierć i życie. Cierniste drogi i ciężkie losy tego **czasopisma, które godnie swe posłannictwo spełniło i spełnia nadal,** przedstawia p. Kuglin.

Artykuły p. prof. Markowskiego i Sowy, podające kilka szczegółów z zakresu zdobnictwa i architektury ludu śląskiego są bardzo ciekawe. Wykazują, że twórczość ludowa na tem polu była bardzo żywą i w niejednym wypadku wzniosła się na wysoki poziom artyzmu.

Dziś skazy, jak wogóle twórczość ludowa zanika, bowiem „duch czasu poczyna się wciskać w szczeliny góralskie a słabe blaski żywego niegdyś płomienia migocą tu i ówdzie bladem światełkiem, aby wkońcu zgasnąć całkiem."

Do tego jednak dopuścić nie możemy i stąd wynika potrzeba szerzenia regjonalizmu wśród ludności, aby te blaski wzniecić. Zadania tego, niesłychanie doniosłego — jak wiadomo — podjęło się „Zaranie".

G. Morcinek — znany już na Śląsku — z wielkim zapałem talentu i z właściwą sobie swadą opisuje piękno i urodę tej najbardziej nieszczęśliwej córy matki Polski: Śląska. Artykuł ten chwyta za serce każdego Ślązaka, zwłaszcza przebywającego zdala od ziemi rodzinnej i wywołuje gorącą tęsknotę za ziemią „co uśmiech dziewczyny przypomina", a którą zamieszkuje lud gorąco do ziemi swej przywiązany. Sylwetkę Paździory, broniącego swej „świętej ziemieczki" przedstawia wyż wspomniany autor w przepięknej noweli: „o tę świętą ziemeczkę".

Przeciwstawieniem szczerego ludu Śląska Ciesz. jest lud t. zw. Śląska Górnego, który jest... „twardy, zamknięty, szorstki". Dla niego treścią życia jest maszyna, którą szanuje a zarazem nienawidzi. Ta pozornie zimna powłoka jest jednak sztuczną, bo **serce ludu górnośląskiego jest „złotą bryłą, przysypane pyłem"** a **„zetrzeć pył, to zaiskrzy się złoto w słońcu".** (art.: kominy, ziemia i ludzie nap. p. em.).

Wreszcie kilka piosenek, wielka ilość widoków, drzeworyt Skoczylasa „Ondraszek" **dopełniają pięknej, ujmującej całości pierwszego zeszytu regjonalnego „Tęczy",** poświęconego Śląskowi Ciesz. (Następny według zapowiedzi ma obejmować region G. Śląska.)

Zeszyt ten winien znaleźć się w rękach każdego Ślązaka, aby od czasu do czasu czytając pożywić duszę i serce tem, co dla niego jest najdroższe: uczuciem miłości kraju rodzinnego..., aby **blade światełko ducha śląskiego rozdmuchać do płomienia i nie pozwolić zgasnąć „świętemu zniczowi" pod zabójczem działaniem dzisiejszego „międzynarodowego, materjalnego" ducha czasu.** Pierwszy zeszyt regjonalny „Tęczy" może służyć za przykład, jak wydawnictwa regjonalne wyglądać powinne.

Age.

Kronika literacka.

B. Rezki. „Ojciec Hapon". Jest to 119 tomik **„żółtej biblioteczki Roju"** z cyklu „Rosja na rubieży", przynoszący, z aktów opublikowanych przez bolszewików, nowe i nieznane szczegóły z życia świętobliwego hyperprowokatora.

Władysław Rutkowski. „Lu tańczy". Jest to współczesna powieść obyczajowa polska. Lu tańczy!... tańczy w dancingach Zakopanego Krakowa, Warszawy... Lu jest miła, wesoła, dobra, kochana — znamy ją wszyscy. W powieści tej przejrzy się niejedna miła buzia — i może się zamyśli...

Georges Poulet. „Kobieta pod zwrotnikami". „Trójkąt małżeński" jedzie do Gwinei Portugalskiej osiada tam na długie lata i tam rozwijają się jego perypetje, pozwalające nam poznać niezmiernie ciekawie nakreślony obraz niewolnictwa i stosunków kolonjalnych.

Edgar Wallace. „Małpa z tykwą". Jest to jedna z najlepszych powieści Wallace'a, będąca przedłużeniem „Romansu z włamywaczem".

Czirikow. „Mój romans". Dziwna, niepokojąca książka. O delikatnej duszy kobiecej, o sercu męskiem wiernem, pomiędzy które wchodzi plugastwo życia (zaczyna się zgwałceniem bohaterki przez komisarza bolszewickiego) — i niszczy szczęście. Akcja zaczyna się w Rosji, kończy się na emigracji na Bałkanach. Książka jest tłumaczona na francuski, włoski i niemiecki.

Władysław Mergel. „Szpiegostwo bolszewickie". Każdy tomik cyklu szpiegowskiego żółtej biblioteczki „Roju" a były już poświęcone szpiegostwu niemieckiemu wogóle, niemieckiemu w Polsce, czeskiemu austrjackiemu, francuskiemu i angielskiemu), to istna rewelacja, która wywołuje nieraz wrzawę w prasie zagranicznej. Obecny tomik autor, mieszkający w Pradze, napisał z aktów czeskiego sztabu generalnego, który miał w ręku hersztów sowieckiej bandy szpiegowskiej w Polsce.

Życie sportowe i wychowanie fizyczne.

Omyłki w wynikach I wiosennego biegu na przełaj „Polski Zach.“

W zapodanych przez nas wynikach I. wiosennego biegu na przełaj „Polski Zachodniej“ zakradły się dwie omyłki, mianowicie nagrodę przechodnią ufundowaną przez Okręgową Komendę Zw. Strzeleckiego zdobył Schrejner Juljusz Zw. Strzelecki Skoczów, który w klasyfikacji zwycięzców biegu senjorów zajął 19 miejsce, a nie jak poprzednio podano Piwek. Również żeton srebrny dla pierwszego zawodnika z Zagłębia Dąbrowskiego zdobył Szczepiński Zw. Strzelecki z Sosnowca, który w biegu zajął 26-te miejsce, a nie jak poprzednio mylnie ustalono Piwek.

Czteroletni dorobek sportowy.

W jak kolosalnem tempie idzie rozwój sportu w Polsce, przekonać się można choćby z następujących danych statystycznych, odnoszących się do liczby ćwiczących oraz urządzeń sportowych w latach 1925—29.

W roku 1925 polskie związki państwowe miały 115 000 zarejestrowanych sportowców, a obecnie mają 224 000. Boisk było w roku 1925 277, a w r. 1929 — 654, bieżni w r. 1925 — 256, a w roku 1929 — 631, strzelnic w r 1925 — 269, a w r. 1929 — 679, pływalni w r. 1925 — 41, a w r. 1929 — 82 kortów tennisowych w r. 1925 — 229, a w roku 1929 — 457.

Mecz bokserski Wrocław—Poznań

odbędzie się dziś w Poznaniu i stanowi nielada atrakcję sportową. Tak Wrocław jak i Poznań wystąpią do powyższych zawodów w swych najlepszych składach.

Skład bokserskiej reprezentacji Polski na mecz z Węgrami.

Jak już donosiliśmy odbędą się dnia 12 maja br. w Warszawie rewanżowe międzypaństwowe zawody bokserskie pomiędzy reprezentacjami Węgier i Polski.

Pierwszy mecz z Węgrami w Budapeszcie przegraliśmy, wskutek pokrzywdzeniu nas przez stronniczych sędziów w stosunku punktów 11:5 Węgrzy jednak w ostatnim czasie poczynili olbrzymie postępy i dziś reprezentują naprawdę wysoką klasę i pochlubić się mogą zwycięstwami nad Czechosłowacją, Austrją i więcej przypadkowem niż zasłużonem nad Niemcami.

Te momenty wziął pod uwagę kapitan związkowy P. Z. B. p. Wieczorek, który właśnie przeciwko Węgrom wyśle w bój tylko najlepszych i wypróbowanych pięściarzy. Coprawda musi on zrezygnować z naszej chluby bezkonkurencyjnego „Hanysa“ Górnego, który obecnie, wskutek doznanej kontuzji w czasie mistrzostw Polski znajduje się w szpitalu, przez co poważnie są osłabione nasze szanse. Skład naszej reprezentacji zatem tworzą:

Waga musza: Moczko (Śląsk) — Urkiewicz (Warszawa).
Waga kogucia: Glon (Poznań), Pyka (Śląsk).
Waga piórkowa: Forlański (Poznań).
Waga lekka: Wochnik (Śląsk) — Aniola (Poznań).
Waga półśrednia: Arski (Poznań) — Wysocki (Warszawa).
Waga średnia: Majchrzycki (Poznań) — Wieczorek (Śląsk).
Waga półciężka: Tomaszewski (Poznań) — Mizerski (Warszawa).
Waga ciężka: Kupka (Śląsk) — Woczka (Śląsk).

Górny Śląsk — Wrocław — Śląsk Opolski.

Jak się dowiadujemy, Śl. O. Z. P. N. sfinalizował onegdaj umowy z związkami piłkarskimi Wrocławia i Śląska Opolskiego w sprawie rozegrania meczów reprezentacyjnych. Mecz Wrocław — Górny Śląsk odbędzie się już dnia 9 maja br. we Wrocławiu, mecz pomiędzy reprezentacjami Śląska Opolskiego i Górnego Śląska zaś odbędzie się dnia 30 maja b. r. w Zabrzu.

Bieg Polaków w Lipsku.

W Lipsku odbył się bieg, organizowany przez miejscowe organizacje sportowe polskie o puhar konsula polskiego w Lipsku. Bieg senjorów wygrał Ratajczak w 9:45,1 sek. (dystans 3000 mtr.), 2. Andrzejczak 9:56 sek., 3. Kempiński 10.06 sek. Junjorzy (dyst. 1500 mtr.): 1. Potrzeba 5:48 sek., 2 Żyła 5:59 sek.

Publiczność, zebrana w liczbie ponad 1000 osób, z zainteresowaniem śledziła przebieg walki na trasie.

Letni program pracy.

Okręgowego Ośrodka Wych. Fiz. w Katowicach.

Z dniem 15-go kwietnia rb. ośrodek W. F. w Katowicach przystępuje do realizacji letniego programu pracy i przenosi swą działalność z sal gimnastycznych na boiska sportowe.

W sezonie letnim ośrodek, prócz normalnych treningów grupowych zamierza uruchomić szereg kursów skoszarowanych i dochodzących dla klubów stowarzyszeń p. w., policji wojska o charakterze ogólnym, oraz specjalny kurs gier ruchowych.

W szczegółach letni program pracy Ośrodka przedstawia się następująco:

1. Skoszarowany kurs instruktorski wychowania fizycznego dla podoficerów 23 d. p. w czasie od dnia 15 kwietnia do 9 czerwca rb. Ćwiczenia odbywać się będą na boisku KS. „Pogoń“.

2. Skoszarowany kurs instruktorski wych. fiz. dla funkcjonarjuszów Policji Wojewódzkiej. Kurs ten został uruchomiony w dniu 3 bm. Czas jego trwania zostanie określony później. Ćwiczenia odbywają się na boisku Policyjnego KS.

3. Dochodzący kurs gier ruchowych dla klubów zrzeszonych w Polskim Związku Gier Sportowych. Kurs ten zostaje uruchomiony w dniu 23 bm., czas jego trwania zostanie oznaczony później. Ćwiczenia odbywać się będą dwa razy w tygodniu we środy i piątki od godz. 18—20-ej na boisku Policyjnego KS.

4. Zaprawa lekko-atletyczna dla klubów GOZLA, oraz organizacyj pw.: a) w Katowicach na boisku Policyjnego KS. i Pogoni po dwa razy w tygodniu. Dnie i godziny treningów zostaną podane później na podstawie zgłoszeń, które wszystkie kluby, chcące korzystać z pomocy ośrodka winne wnieść do Ośrodka (Katowice, ul. Jana 14, telef. 3099) w terminie nieprzekraczalnym do dnia 20 bm. Późniejsze prośby dotyczące przydziału boisk i instruktorów uwzględniane nie będą.

b) w Król. Hucie na Stadjonie w poniedziałki, wtorki i czwartki w godzinach popołudniowych.

c) Treningi grupowe w innych miejscowościach zostaną uruchomione, tylko przy dostatecznej ilości zgłoszonych uczestników i regularnej frekwencji.

5. Gimnastyka i gry ruchowe: Dla koła „Rodziny Wojskowej“ we środy i piątki na boisku Pogoni od 17—19-ej.

6. Pływanie: Nowy kurs pływania dla pań i panów uruchomiony zostanie przez Ośrodek w Katowicach w krytej pływalni łaźni miejskiej w dniu 1 maja rb. i będzie trwał 2 miesiące. Ćwiczenia odbywać się będą we wtorki i czwartki od godz. 18—20-tej.

Zgłoszenia na kurs przyjmuje się do dnia 25 kwietnia.

7. Boks: Ćwiczenia bokserskie dla klubów zrzeszonych GOZB. oraz dla członków „Ogniska“ Szkoły Dokształcającej odbywać się będą nadal we wtorki i czwartki w sali gimnastycznej przy ul. Szkolnej od godz. 18—22-ej.

8. Szermierka: Szermierka na szable dla uczniów szkół, członków klubów sportowych i stowarzyszeń pw., oraz dla osób niestowarzyszonych nadal odbywać się będzie na sali w Domu Żołnierza, we środy i piątki w dwu grupach: grupa A od 19—20, grupa B od 20—21-ej.

Jak widzimy z powyższego ośrodek w. f. w Katowicach na tegoroczny okres letni zakreślił sobie bardzo obszerny program pracy, dążąc do rozpowszechnienia na G. Śląsku wszystkich gałęzi sportu. Czy uda mu się zamierzony program zrealizować, trudno to przewidzieć. Potrzeba bowiem do tego nie tylko dobrej woli i energji, której kierownikowi naszego Ośrodka, panu kpt. Uhaczowi dotąd nigdy nie brakło, ale przedewszystkiem środków materjalnych.

Miejmy jednak nadzieję, że Wojew. Komitet W. F. i P. W. przyjdzie Ośrodkowi z pomocą w formie stałej miesięcznej subwencji i w ten sposób nie dopuści, by na terenie G. Śląska dla braku funduszów zamarły niektóre gałęzie sportu.

Zwycięstwa Polaków na konkursach Nicejskich.

We czwartek rozpoczęły się w Nicei doroczne międzynarodowe konkursy hippiczne, w których bierze m. in. udział drużyna polska, składająca się z 6 jeźdźców i 14 koni.

W pierwszym dniu zawodów odbyły się dwa konkursy. W konkursie o nagrodę Komitetu Technicznego zawodów (handicap) pierwszą nagrodę zdobył por. Szosland na Ali por. Starnawski na Hannibal zajął trzecie miejsce, a rtm. Królikiewicz na Mylordzie — piąte. W konkursie o nagrodę Komitetu Organizacyjnego Zawodów I-sze miejsce zajął ppłk. Rómmel na Gedyminie.

W konkursach wzięli udział jeźdźcy 8-miu narodowości. Biało-czerwona chorągiew nie schodziła w pierwszym dniu z masztu zwycięstwa.

Bieg na przełaj w Lipinach.

W dniu 21 kwietnia rb. urządza miejscowa Komisja Sportowa w Lipinach bieg na przełaj w którym może brać udział każdy zawodnik zamieszkały na terenie gminy Lipiny zrzeszony w organizacjach należących do m. Komisji Sportowej. Początek biegu o godz. 12-ej obok szkoły 4.

Dział urzędowy.

Komunikat Nr. 7

z posiedzenia Wydziału Gier i Dyscypliny z dnia 11. kwietnia 1929 roku.

Obecni: pp. Korduła, Dyrda, Cyganek Alfons, Kukuczka i Settnik. Z Wydziału Młodzieży pp. Kubica i Cyganek Alfred.

1) Odebrano boisko „Esefka“ Piotrowice jako zdatne do zawodów o mistrzostwo.

2) W komunikacie Nr. 4 pkt. 8 w sprawie zawodów o mistrzostwo Ligi B. zmienia się jak następuje:

14. kwietnia 1929 r.:
K. S. „Odra“ Szarlej — K. S. „Zgoda“ Bielszowice.

7. lipca 1929 r.:
K. S. „Zgoda“ Bielszowice — K. S. „Odra“ Szarlej.

3) Zwraca się wszystkim Klubom uwagę na to, że w wszelkich przesunięciach zawodów o mistrzostwo należy każdy raz porozumieć się z przeciwnikami, gdyż Wydział Gier i Dyscypliny wniosków takich uwzględnić nie może. O wszelkich zmianach powinny Towarzystwa powiadomić Wydział Gier i Dyscypliny i Okręgowe Kolegjum Sędziów.

4) Ukarano KS. Śląsk Świętochłowice za zejście I. drużyny z boiska w dniu 7. kwietnia grzywną w wysokości 100 zł. zaś kapitana dyskwalifikacją 2 tygodnie (Dembski Ernest).

5) Ukarano gracza Kandziora Alfreda z KS. Zgoda Bielszowice dyskwalifikacją 6 miesięczną za brutalną grę i czynne znieważenie sędziego.

6) Ukarano gracza Stokłosa Karola z K. S. 09 Mysłowice dyskwalifikacją 2 miesięczną za umyślne kopnięcie gracza.

7) Ukarano graczy Fibić Karola z KS. 06 Załęże i Coska Franciszka z KS. Naprzód Załęże za wzajemne wygrażanie się ostrą naganą.

8) Z powodu odbyć mających się zawodów dla P. Z. P. N. w dniu 12. maja 1929 roku przesunięto zawody o mistrzostwo z dnia 12. maja 1929 r. na czwartek, dnia 9. maja 1929 roku (Wniebowstąp. P. J.). — Tabela rozgrywek w dniu 12. maja br. będzie osobno ogłoszona.

Za Wydział Gier i Dyscypliny.
(—) Cyganek, sekretarz. (—) W. Korduła, przewodniczący.

Komunikat Nr. 8

z posiedzenia Wydziału Gier i Dyscypliny z dnia 18. kwietnia 1929 roku.

Obecni: pp. Korduła, Dyrda, Cyganek Alfons, Kukuczka, Szoppa i Settnik. Z Młodz. pp. Kubica i Cyganek Alfred.

1) Zwraca się wszystkim klubom uwagę na to, że pisma towarzystw skierowane do W. G. i D. winne być zaopatrzone w 2 podpisy członków zarządu w przeciwnym razie będą zwracane pisma bez załatwienia.

2) Zawieszono gracza Christa Mikołaja aż do wyjaśnienia sprawy jego zgłoszenia w klubach, jak: Katowice 06 i Policyjny KS. przez P. Z. P. N. w Warszawie.

3) Ukarano graczy Trzcionka Roberta K. S. Sporta Wielkie Piekary i Krupa Brunona K. S. Brzeziny Śląskie dyskwalifikacją 6 miesięczną za czynne znieważenie gracza.

4) Ukarano graczy: Wanger Antoni, Cissek Ewald, Pudlik Karol, Pudlik Józef K. S. Sparta Wielkie Piekary, Moczek Oton A. K. S. Król. Huta i Krzywniak Augustyn K. S. Ruch Wielkie Hajduki dyskwalifikacją 4 tygodniową za słowną obrazę sędziego.

5) Ukarano graczy: Settnik Alojzy K. S. Śląsk Świętochłowice, Weiner Otton K. S. Kresy Król. Huta i Rudek Wilhelm K. S. Diana Katowice dyskwalifikacją 2 miesięczną za brutalną grę, połączoną z widocznem umyślnem kopnięciem przeciwnika.

Za Wydział Gier i Dyscypliny.
(—) Cyganek, sekretarz. (—) W. Korduła, przewodniczący.

Komunikat Nr. 5

z posiedzenia zarządu Podokręgu ŚlZOPN. Rybnik z dnia 6 kwietnia 1929 r.

1. Zezwala się KS. Jedność Łaziska Górne (Kopaniana) na urządzenie festynu sportowego w dniu 20 maja rb.

2. Taksamo KS. Silesia Rybnik-Paruszowice w dniu 29 czerwca rb.

3. Upraszа się Kluby w razie zgłoszenia nowo przyjętych graczy do PZPN. i wysłania karty zgłoszenia do Śląskiego Związku Okręgow. Piłki Nożnej Katowice o zawiadomienie Podokręg imieniem i nazwiskiem oraz datą urodzenia zgłaszającego gracza.

4. Znosi się zawieszenie II. druż. KS. Naprzód 23 Rydułtowy oraz i KS. 28 Orzesze z uwagi na uregulowanie zaległości.

5. Tabela rozgrywek o mistrzostwo młodzieży na rok 1929.

I. serja: 14. kwietnia.

KS. Rybnik 20 — KS. Silesia Paruszowice o godzinie 13-ej
KS. Jedność Łaziska Górne — Pierwszy Chwałowice o godz. 15-ej.

21 kwietnia.

KS. Silesia Paruszowice — KS. Pierwszy Chwałowice o godz. 13.
KS. Jedność Łaziska Górne — KS. Rybnik 20 o godz. 15-ej.

28 kwietnia.

KS. Pierwszy Chwałowice — KS. Rybnik 20 o godz. 15,30.

5 maja.

KS. Jedność Łaziska Górne — KS. Silesia Paruszowice o godz. 16-ej.

II. serja. 26 maja.

KS. Silesia Paruszowice — KS. Rybnik 20 o godzinie 13-ej.

2 czerwca.

KS. Pierwszy Chwałowice — KS. Jedność Łaziska Górne o godz. 16-ej.

16. czerwca.

KS. Pierwszy Chwałowice — KS. Silesia Paruszowice o godz. 16,30.
KS. Rybnik 20 — KS. Jedność Łaziska Górne o godz. 12,30.

30 czerwca.

KS. Silesia Paruszowice — KS. Jedność Łaziska Górne o godz. 15-ej.

14 lipca.

KS. Rybnik 20 — KS. Pierwszy Chwałowice o godz. 15-ej.

Gospodarzem są Kluby w tabeli wymienione na pierwszem miejscu.

Rybnik, dnia 10 kwietnia 1929 r.

Za Zarząd Podokręgu
(—) Szymik, sekret. (—) Kupiec, prezes.

Komunikat Nr. II.

Zarządu S. O. Z. G. S. z posiedzenia w dn. 13 bm.

1. Przyjęto do wiadomości sprawozdanie kierowników poszczególnych sekcji do wiadomości i postanowiono:

a) urządzić kurs sędziowski pod kierownictwem kpt. Uchacza, który rozpocznie się w sobotę, dnia 27 kwietnia rb. o godz. 16-ej na boisku Policyjnego KS. w Katowicach przy ul. Bankowej. W tym celu wydelegują wszystkie kluby należące do 1. (Katowickiego) i 2. (Świętochłowickiego) Podokręgu jednego do dwóch kandydatów będących według możności w starszym wieku (ponad 20 lat) na wspomniany kurs. Przyjeżdżającym do Katowic kandydatom zostaną koszta podróży przez kasę Związkową zwrócone. Kurs podobny dla Podokręgu III (Rybnickiego) wzgl. Podokręgu IV. (Tarnogórskiego) zostanie zorganizowany później. Imienne zgłoszenia kandydatów należy nadesłać na ręce prezesa p. ref. Tadeusza Lena, Katowice ul. Moniuszki 2 i to natychmiast, najpóźniej jednak do dnia 25 bm. Przy tej sposobności nadmienia się, że wyżej wymieniony kurs jest dla rozwoju gier sportowych w naszym Okręgu koniecznym, z którego każde towarzystwo winno bezwzględnie skorzystać.

b) Polecono p. prof. Markowskiemu jako przewodniczącemu Wydziału Gier i Dyscypl. wypracować i przygotować do następnego posiedzenia zarządu ogólne przepisy dla przeprowadzenia zawodów o mistrzostwo wszelkich gier sportowych.

c) Przyjęto do wiadomości referat p. prof. Babireckiego, o zebraniu konstytuującem Podokręgu Tarnogórskiego, akceptując wybór tegoż Podokręgu.

2. Przyjęto do wiadomości komunikaty Polskiego Związku Gier Sportowych w Warszawie, na podstawie których wzywa się wszystkie kluby, należące do S. O. Z. G. S. o nadesłanie dwóch fotografii drużyn poszczególnych sekcji z podaniem gry jaką dana drużyna uprawia. Fotografje muszą wyglądać dokładnie, gdyż jedna z owych zostanie w związku z krajową wystawą w Poznaniu wysłana do Warszawy. Wysłanie ich należy skierować na ręce prezesa p. ref. Lena pod adresem wyżej wymienionym do dnia 25 bm. Koszta zdjęcia zwróci kasa Związkowa po otrzymaniu obrazków odnośnym klubom.

3. Na podstawie formalnych zgłoszeń przyjęto z pełnemi prawami następujące towarzystwa na członków S. O. Z. G. S.

Nazwa klubu i rodzaj upraw. gier.

Klub Sport. „22“ Dąbrówka Mała (koszykówka siatkówka).
Wojskowy Klub Sport. Tarn. Góry (koszykówka szczypiorniak).
Klub Sportowy „Czarwal“ Tarn. Góry (koszykówka szczypiorniak).
Klub Sportowy „Śląsk“ Tarn. Góry (palant.
Stow. Młodzieży Polsk. (koszykówka, siatkówka, szczypiorniak.

4. Apeluje się do wszystkich organizacyj i towarzystw sportowych jak: „Młodzież Katolicka“, „Sokół“, „Strzelec“ Kluby piłki nożnej“, N. P. R. „Jedność“, „Siła“ itp. aby zgłaszały się na członków O. Z. G. S., o ile uprawiają, lub mają zamiar uprawiać pewne gry sportowe.

Zarząd.
(—) Tad. Len, prez. (—) A. Kremsel, sekr.

Używajcie tylko nowoczesnych środków do pielęgnowania dzieci
HYGENOL
puder dla dzieci ... wyrazem wiedzy lekarskiej.

Kronika gospodarcza.

Cotula giełdy warszawskiej z dnia 20. kwietnia 1929 roku.

Waluty i dewizy.

Nowy Jork 8,90. Londyn 43 26. Paryż 34,83½. Wiedeń 125.20. Praga 26,40. Włochy 46,70. Belgia 123,83½. Szwajcaria 171,66. Holandia 358,26. Dolarówka 5 proc. 89.50—88.50. Ziemskie Kredytowe 4½% 47,60—47,75. Poż. Konwersyjna 5% 67.00. Poż. Inwestycyjna 4% 105.25—105.00.

Bank Dyskontowy 166.00—167.50. Bank Sp. Zarobk. 85.00. El. Dąbrowa 100,00. Węgiel 77.50. Ocelolski 40.50. Modrzejów 26,00. Rudzki 41,00. Tendencja dla akcyj mocniejsza, dla walut słabsza.

Notowania poznańskiej giełdy zbożowej

z dnia 20. kwietnia 1929 r.

Żyto 32,40—32,90, pszenica 46.00—47.00, jęczmień przemiałowy 32,50—33.50, jęczmień browarowy 33.50—35.50 mąka żytnia 70 proc. 47.00, mąka pszenna 65 proc. 64.00—68.00, ospa żytnia 24.75—25.75, ospa pszenna 26.00—27.00. Reszta notowań bez zmiany, usposobienie spokojne.

Nowy rekord przeładunku w porcie Gdyni.

Dotychczasowy dzienny przeciętny obrót przeładunkowy w porcie gdyńskim, wynoszący 6—7 tysięcy ton uległ ostatnio dalszej zwyżce, a mianowicie w dniu 6. kwietnia załadowano węgla 8.013 ton, wyładowano saletry — 1.590 ton, tomasyny — 510 ton, czyli ogólny obrót wyniósł — 10.113 ton. W dniu 10. załadowano węgla 8.025 ton, wyładowano saletry — 895 ton, tomasyny 1.815 ton, a więc ogólny obrót wyniósł 10.835 ton.

Są to, jak dotychczas rekordowe cyfry dzienne dla obrotu w porcie gdyńskim. Wobec uruchomienia w najbliższym czasie 6 nowych dźwigów 1½—2½ tonowych dla towarów różnych — oczekiwać należy dalszego wzrostu przeładunku.

Wydawca: „Polska Zachodnia". Sp. z ogr. odp. Redaktor odpowiedzialny: Wiktor Dylag w Katowicach. — Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp. Katowice ul. Batorego nr 2 Telefon 9-78

Z wydawnictw wojskowych.

Mjr. dr. Wacław Lipiński. Źródła do historji najnowszej wojskowości polskiej 1908-1918. Wydanie drugie uzupełnione. Warszawa — 1928 — Wojskowe Biuro Historyczne. Cena 1.50 zł.

Dzieje powojennych polskich związków wojskowych oraz licznych formacyj polskich, które w okresie wojny światowej na różnych teatrach działań wojennych walczyły pod jednem hasłem Niepodległości Ojczyzny, te piękne karty w dziejach naszego wysiłku zbrojnego, nie zostały dotychczas należycie opracowane, gdyż mamy z tego okresu drobne zaledwie i niewystarczające przyczynki.

Zreasumowaniem i omówieniem tego, co zrobiono już z zakresu naszej historji z lat 1908—1918 i tego ogromu pracy, która czeka historyka wojskowości w niedalekiej przyszłości, jest praca mjr. dr. Wacława Lipińskiego p. t. „Źródła do historji najnowszej wojskowości polskiej".

Autor gruntownie omawia sprawę źródeł i materjałów, odnoszących się zarówno do naszych przedwojennych organizacyj wojskowych, jak i do naszych poszczególnych formacyj polskich, podkreślając konieczność jak najskrupulatniejszego opracowania historji tych związków i formacyj zawierających bezcenne wprost źródła ideologji bohaterstwa i poświęcenia. Ponadto autor wskazuje, jakie zagadnienia należałoby przedewszystkiem opracować oraz w sposób ogromnie interesujący omawia rzecz wojskowo-polityczne, na którem jeszcze wyraziściej i plastyczniej występuje dorobek przedwojennych związków wojskowych i formacyj polskich z lat wojny światowej.

Mjr. dr. Wacław Lipiński. Archiwa formacyj polskich z wojny światowej. Warszawa. 1929. Wojsk. Biuro Historyczne. Cena 1.— zł. — Badania naszej historji najnowszej wojskowości polskiej obejmującej wysiłki wojskowe z lat 1908—1914 oraz liczne formacje polskie tworzone w czasie światowej wojny z każdym rokiem zwiększają grono historyków, zagłębiających się w pracach nad temi zagadnieniami. Dla zorjentowania tedy pracowników w tej dziedzinie, ukazała się ostatnio praca mjr. dr. Lipińskiego Wacława, który w „Archiwach formacyj polskich z lat wojny światowej" daje jasny i przejrzysty pogląd na dzieje powstania tych formacyj oraz na te materjały archiwalne, jakie odnośnie do formacyj zgromadzone zostały w krajowych a głównie wojskowych archiwach.

Praca majora dr. Lipińskiego mimo fachowej erudycji powinna zainteresować szerokie sfery czytelnicze, które z coraz większem zajęciem odnoszą się do dziełów polskiego wysiłku zbrojnego z lat wielkiej wojny.

Zebranie Sekcji Lekko-Atletycznej K. S. Stadjon.

W niedzielę, dnia 21. bm. o godz. 10 rano odbędzie się na Stadjonie miesięczne zebranie Sekcji Lekko-Atletycznej K. S. Stadjon. Ze względu na mistrzostwa klubowe obecność wszystkich członków Sekcji jest konieczna. Na zebraniu wygłosi referat znany objazdowy trener lekkoatletyczny, p. Jakobsen. O godz. 9 przed zebraniem odbędzie się eliminacja do biegu sztafetowego 4 razy 400 m.

Odpowiedzi redakcji.

Paraljanin Chwałowice. Korespondencja zawiera bardzo poważne zarzuty, których nie mamy możności skontrolować, wobec czego korespondencji nie zamieścimy. Natomiast za zgodą Pana możemy ją przesłać Kurji Biskupiej z prośbą o zainteresowanie się sprawą. Jeśli możliwe, prosimy pofatygować się do redakcji osobiście dla omówienia sprawy.

K. S. Król. Huta. W sprawie artykułów, o które Panu chodzi prosimy pofatygować się do redakcji, gdzie ułatwimy Panu ich wyszukanie w rocznikach. Na wspomniany bowiem temat pisaliśmy kilkakrotnie. O ile znajdą się jeszcze rezerwowe egzemplarze, chętnie je Panu odstąpimy. Dziękujemy za życzliwe interesowanie się pracą naszą.

S. R. robotnik z kop. „Ema". Nadesłane uwagi są bardzo słuszne, szkoda jednak, że nie zawierają bardziej konkretnych szczegółów. Tym razem więc nie wyzyskamy korespondencji, prosimy jednak o dalszą pamięć.

Obywatel Kosztowy p. Brzezinka. Uwagi Pana bardzo interesujących, dotyczących jednak zagadnienia bardzo delikatnego, wolimy narazie nie publikować. Uznając jednak w zasadzie słuszność krytycznych uwag Pana przesyłamy je do stosownego zużytkowania komendzie P. W. i W. F. w Katowicach.

Kalendarzyk zebrań.

Niedziela, dnia 21. kwietnia 1929.

Chorzów. Zebranie Nar. Chrześcijańskiego Zjedn. Pracy odbędzie się w małej sali p. Benkiego nie o godzinie, jak podano wczoraj, ale o 3 po południu.

Z życia towarzystw.

Og. Związek Podoficerów Rez.

Radziejów. Z Walnego zebrania Ogóln. Zw. Podofic. Rez. koło Radziejów. W niedzielę, dn. 14. kwietnia 1929 roku odbyło się w lokalu p. Holony o godz. 4 wiecz. walne zebranie miejscowego koła O. Z. P. R. Zebranie zagaił p. prezes Adamczyk słowami „Cześć Ojczyźnie", poczem sekretarz przeczytał protokół z ostatniego walnego zebrania i zwykłego miesięcznego. Z kolei składali p. prezes, sekretarz i skarbnik sprawozdanie Zarządu, poczem udzielono staremu Zarządowi absolutorjum. Celem przeprowadzania dalszego toku zebrania i wyboru nowego Zarządu, wybrano prezydjum zebrania, do którego powołano jako przewodniczącego: rejonowego komendanta na okręg rybnicki p. Fabiana Korbla, p. Holonę Bolesława jako sekretarza. Pod przewodnictwem wyżej wymienionych przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli pp.: prezes: Adamczyk Leopold, wiceprezes: Kuczera Alojzy, sekretarz: Holona Bolesław, skarbnik: Matloch Stefan. Dalej wybrano jeszcze dwóch ławników i rewizorów pp.: ławnicy — Kufieta Albin, Ochojski Ryszard, rewizorzy — Ośliźlok Jan, Kuchcik Wincenty. Po krótkiej dyskusji zebranie zakończono w jak najlepszej harmonji, wznosząc trzykrotnie okrzyk na cześć Pana Marszałka Piłsudskiego.

Związek Obrony Kresów Zach.

Poręba, pow. Pszczyna. Walne zebranie Koła Miejsc. Z. O. K. Z. odbyło się dnia 17 ub. m. Przewodniczącym zebrania wybrano delegata Zarz. Powiatowego sekretarza p. Kotowicza. Po złożeniu sprawozdania przez ustępujący Zarząd, z którego wynikało, że Koło rozwija się pomyślnie wybrano nowy zarząd w składzie dotychczasowym, tylko w miejsce sekretarza p. Szendery wybrano sekretarzem kier. szkoły p. Fiedora. P. Kotowicz przedstawił działalność Z. O. K. Z. poczem uczczono imieniny Marsz. Piłsudskiego.

Jastrzębie-Zdrój

(Województwo Śląskie)
położone u podnóża Beskid (Klimat podgórski)

Solanka Jodo-Bromowa, Najsilniejsza Radjoczynna z polskich wód

Sezon od 1. V. do 1. XI. Całodzienne utrzymanie wraz z pokojem od 9—13 zł. — Przeciętne koszty 4 tyg. utrzym. i kuracji około 325 zł.

Najbardziej urocza, wycieczkowa miejscowość Śląska

Leczy skutecznie: reumatyzm stawów, mięśni, ischias, zapalenie nerwów, choroby kobiece, dziecięce (skrofuloza, krzywica), choroby kości i skóry, stany wyczerpania umysł. i fizycz. nerwice, niedokrewność, artretyzm (dna), katary, dróg oddech., choroby serca.

Kąpiele węglikowe, solankowe, borowinowe, hydro- i elektroterapia (diathermja), kosmetyka lekarska; urządzenia nowoczesne, komfortowe, w łazienkach leżalnie, apteka, dentyści, masarzyści, kąpiele słoneczne.

W Parku koncertuje codziennie słynny zespół orkiestry pod dyrekcją znanego kapelmistrza prof. Ant. Adamusa.

Casino zaopatruje się w najlepsze wina jak i pierwszorzędną kuchnię warszawską jest w rękach wytrawnego kierownictwa. rendez-vous najlepszego towarzystwa: wieczorem w sali Casina dancing z jazzbandem i popisami artystów europ. sławy. Bilardy. Korty tennisowe. Auto do dyspoz. Pensjonaty przy Kasynie im. „Marji Konopnickiej" p. E. Posłusznego i Hotel-Pensjonat właśc. p. J. Kowal, tel. 11. mają kuchnię pierwszorzędną, pokoje słoneczne, restauracje w ogrodzie i koncerty.

Kolej, poczta w miejscu :: Komunikacja koleją i własn. autobusami z Katowic

Wszelkich informacji udziela:

Zarząd Kąpielowy Tel. Nr. 2 lub Kasyno Tel Nr. 20.

Zarząd Spółki Akc. Polski Fiat w Warszawie

ma zaszczyt podać do wiadomości P. T. Klijenteli że z dniem 15-go kwietnia 1929 r. został otwarty

Oddział w Katowicach

przy ul. Starowiejskiej Nr. 3 :: Telefon 7-80

Duży wybór samochodów najnowszych typów.
Obfity skład części zamiennych.

Najstaranniejsza obsługa P. T. Klijenteli

Baczność członkowie P. Z. P.

W sprawie podwyżki płac, co do której w piątek, dnia 19 kwietnia r. b. prowadziliśmy rokowania z przedstawicielami Związku Pracodawców wielkiego przemysłu, zniewoleni jesteśmy zwołać

Nadzwyczajny Zjazd

wszystkich członków zarządów kół miejscowych, mężów zaufanych i członków rad urzędniczych przemysłu wielkiego.

Zjazd odbędzie się

w poniedziałek, dnia 22 kwietnia 1929 r. o godz. 18-ej

na sali p. Wissmacha (dawn. Grünfeld) Katowice-Załęże, ul. Wojciechowskiego 7

Ze względu na ważność spraw, jakie będą omawiane na zjeździe, pożądane jest wzięcie udziału wszystkich naszych Kolegów. Każde koło miejscowe musi być reprezentowane przez pracowników technicznych jak również kupieckich. Wstęp na salę mają wszyscy koledzy naszego związku za okazaniem legitymacji członkowskiej

P. Z. P.

Polski Związek Pracowników Przemysłowych, Biurowych i Handlowych

Katowice, ul. Stawowa Nr. 14.

(—) Antoni Syrnik
Sekretarz

(—) Ludwik Maciejewski
Prezes

Dachówka

Rury kanalizacyjne

Kręgi na studnie

Schody żelbetonowe i teracowe

Posadzkę na korytarze

Płyty chodnikowe

Krawężniki

Słupy żelbetonowe na parkany

Płyty meblowe i wszelkie inne wyroby cementowe i kamienno-sztuczne.

Kto

posiada

parcelebudowlane

i zamierza

budować

niech zwróci się bezzwłocznie do firmy

BRACIA SCHANZER

Fabryka wyrobów cementowych i kamieni sztucznych

Tel. Nr. 10 Skoczów Tel. Nr. 10
(Śląsk Cieszyński)

gdzie otrzyma wszelkie do budowy domu potrzebne materjały na **bardzo dogodnych** warunkach zapłaty **(ewentualnie na spłaty ratalne).**

Fabryczny Skład Konfekcji

„WUEFKA"

Katowice, ulica 3 Maja 16
Tel. 3070

Poleca w wielkim wyborze:

W K F

Eleganckie wiosenne ubrania do najwykwintniejszego gatunku.
Płaszcze gabardynowe, Trench-coaty damskie, męskie i dziecinne.
Również kurtki skórzane damskie, męskie i dziecinne. — Materjały sukienne do najlepszych gatunków oraz wszelkie artykuły męskiej mody.

Uwaga: Przy magazynie własne warsztaty. Przyjmuje się obstalunki na miarę. Wykonanie eleganckie i szybkie. **Ceny fabryczne!**

Przedsiębiorstwo przemysłowe na Górnym Śląsku poszukuje w wieku od lat 30 z ukończoną szkołą średnią handlową i kilkuletnią praktyką.

buchaltera-bilansistę

Oferty z odpisami świadectw i dokładnym życiorysem z żądanem wynagrodzeniem — uprasza się składać do **skrytki pocztowej Nr. 274 Katowice.**

Nieuwzględnione podania pozostaną bez odpowiedzi.

Posada do objęcia od 1 maja br.

Magistrat m. Bielska L. I. 1560/14.

Bielsko, dnia 19 kwietnia 1929.

Magistrat m. Bielska w Województwie Śląskiem ogłasza niniejszem

konkurs

na posadę prowizorycznego

lekarza

w Powszechnym Szpitalu Miejskim w Bielsku. Do stanowiska tego przywiązane są pobory X grupy uposażenia szczebel A według państwowej ustawy o uposażeniu z dnia 9. 10. 1923 r. Dz. U. Rz. P. 116 poz. 924 płatne zgóry. Bezpłatne utrzymanie oraz wolne mieszkanie, światło i opał. Zamieszkanie w szpitalu jest obowiązkowe. Termin wypowiedzenia dla obu stron 6 tygodniowy. Podania należy wnosić najpóźniej do 28 kwietnia br. Objęcie służby ma nastąpić 1 maja br. Bliższych informacji udziela Dyrektor szpitala.

Do podania dołączyć należy: dowód ukończenia studjów medycznych z przepisanemi egzaminami, dowód obywatelstwa polskiego i przynależności, świadectwo zdrowia, świadectwo moralności, wykaz rodzinny, życiorys, dowód stosunku wojskowego ewent. świadectwo praktyki lekarskiej.

Ubiegający się o tę posadę wykazać się muszą nadto zupełną znajomością języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie.

Burmistrz Pongratz, m. p.

Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach

donosi, iż w najbliższym czasie zostanie uruchomiony

kurs kroju

damskiego i dziecięcego.

Zgłoszenia na ten kurs przyjmuje Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach, ul. Słowackiego 19, III p. w godzinach urzędowych, od 9—13 i od 16—18.

Dokładny termin rozpoczęcia się kursu zostanie podany w swoim czasie.

Firma budowlana Ska, która ma zlecenie nadbudowę domów na mieszkania poszukuje natychmiast do sezonu budowlanego

spólnika

z większym, lub kilku spólników z mniejszym kapitałem. Zarobić można przez sezon budowlany do kilkaset tysięcy. Oferty do „Polski Zachodniej" pod „Szczęście".

Poważne przedsiębiorstwo przemysłowo-handlowe poszukuje do wynajęcia natychmiast lub później w Katowicach, lub okolicy

ubikacyj

o przestrzeni około 200 m², nadających się na warsztaty i biura. Pożądana kanalizacja, gaz i elektryczność. Łaskawe zgłoszenia do Adm. Polski Zachodniej Nr. 2911.

„FALA"

Polskie Zakłady Papiernicze Sp. z o. o.

Tel. 68 **Dziedzice** Tel. 68

Masowy wyrób tektury falistej, wełna papiernicza. Specjalne opakowanie dla przemysłu chemicznego perfumowego, spożywczego, cygarowego, szklannego oraz dla likierń.

Pianina W. Jähne

nowe z długoletnią gwarancją sprzedaje także na raty

Skład Pianin Król. - Huta
ul. Dąbrowskiego nr. 20.

Skład mebli Józef Wagner

Mysłowice, ul. Rzezalna 9a

Wielki wybór mebli wszelkiego rodzaju na dogodnych warunkach płatności.

LOSY I. Klasy 19 Loterji Państwow.

są już do nabycia

w Powiatowej Kasie Oszczędności w Tarn. Górach.

Ilość i suma wygranych zostały w obecnej Loterji znacznie powiększone. Szanse wygrania kolosalne! Co drugi los musi wygrać!

Cena losów: Cały 40,— zł pół 20,— zł ćwierć 10,— zł.
Zamówienia zamiejscowe uskuteczniamy odwrotną pocztą.

Ogłoszenie.

Śląski Urząd Wojewódzki podaje do wiadomości, iż wobec licznie napływających próśb — termin składania podań na konkurs, dla ubiegających się o posady nauczycielskie w Państwowem Konserwatorjum Muzycznem w Katowicach, przedłuża się do dnia 30 kwietnia 1929 r.

Podania należy nadsyłać na ręce dyrektora Witolda Friemanna Katowice, nowy gmach Województwa V. piętro.

Za Wojewodę:
Dr. Saloni, m. p.
Naczelnik Wydziału Prezydjalnego.

Licytacja przymusowa.

W poniedziałek, dnia 22 kwietnia 1929 r. o god. 12 w poł. będę sprzedawał w Nowej Wsi przy ul. Karola Miarki 21 w podwórzu publicznie najwięcej dającemu za gotówkę:

1 szafę na rzeczy, 1 bufet kuchenny i 1 ławkę.

WRÓBEL,
komornik sądowy w Katowicach.

Licytacja przymusowa.

W poniedziałek, 22 bm. o godz. 1 będę sprzedawał w Katowicach, ul. Mikołowska 2 w komorze sądowej, publicznie najwięcej dającemu za gotówkę:

1 aparat fotograficzny, 1 maszynę do pisania Eryka", 3 pary butów męskich, 15 par trzewików męskich nowych, 1 szalę oszkloną i 1 szafkę, 1 ptaka z klatką, 1 radjo aparat ze słuchawką, 2 obrazy.

Licytacja napewno.

TASAREK,
komornik sądowy w Katowicach.

Mieszkanie

1 pokój z kuchnią, słoneczne, zaopatrzone w elektrykę i gaz oraz 2 piwnice i góra naprzeciw dworca głównego w Katowicach pragnę zamienić na 2 pokoje z kuchnią za ewentualną dopłatą również w centrum Katowic. Łaskawe oferty do Administracji „Polski Zachodniej" pod nr. 1897.

Młodzieniec

lat 16 ze znajomością polskiej stenografji i pisania na maszynie poszukuje początkującej posady. Zgłoszenia do Adm. Pol. Zach. nr. 2916.

Sprzedam

ogródek przy Parku Kościuszki bardzo dogodnie położony w bardzo dobrym stanie. Bliższa wiadomość w adm. Polski Zachodn. nr. 2917.

Kucharka

pierwszorzędna, rzetelna potrzebna od zaraz lub 1.5. Zgłosz. w restauracji Kat. Domu Związkowego w Król. Hucie, ul. Wolności nr. 47 Telefon 1543.

Samodzielnego

czeladnika

rymarskiego poszukuje **Piotr Jaromin Nowy Bierun.**

KREM
MYDŁO
PUDER

LADY Cazimi

Kosmetyka wytwornej Pani.

Ofiary kwasu moczowego

URODONAL

14 wielkich nagród

14 wielkich nagród

LECZY:

Sklerozę naczyń
Reumatyzm
Artretyzm
Nerwobóle
Piasek moczowy
Otyłość

Oczyszcza:

nerki, wątrobę, stawy, rozpuszcza kwas moczowy, wzmaga odżywianie i spalanie tłuszczów

Orzeczenia:
Akademja Medycyny 19 listopada 1908
Akademja Naukowa 14 grudzień 1908

URODONAL CHATELAIN'A

usuwa kwas moczowy zewsząd: z narządów trawiennych, które kwas obciążają, z błonek naczyniowych arterji, które przepaja z naskórka w którym się gromadzi, jak również z komórek płucnych i tkanek nerwowych, które przesyca.

Stąd też widzimy te wszystkie niezliczone, a zbawienne skutki, będące rezultatem gruntownego oczyszczenia organizmu.

Dr. BETTOUX
Wydział Medyczny w Montvellier

W wypadkach, gdy lekarz może podejrzewać groźną uremję, atakującą serce lub nerki, lub też oba te organy razem, niewątpliwie wskazanem jest zastosowanie URODONALU. Jest to niewątpliwie ochrona, która każdy mieć może, stosując tę kurację.

Dr. RAYNAUD
Lekarz naczelny Szpitali Wojskowych

Urodonal pobudza działanie nerek, oczyszcza wątrobę i cały organizm, uwalniając go od moczanów i od toksyn.

Dr. CABANES
Były Lekarz Szpitali Avignon

Sposób użycia przy każdym flakonie.

Prawdziwe tylko z polskiemi i francuskiemi napisami

Żądajcie we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

ETABLISSEMENTS CHATELAIN
PARIS

Generalna Reprezentacja: WARSZAWA, FREDRY 4 Telefon: 73-55, 152-45, 155-59

Złoty medal na Wystawie w Katowicach 1927 r.
Jedyny Wytwórca: Eryk A. Kołłontay — Fabr. chem. Katowice-Brynów.

PRAGA — WIEDEŃ — MONACHJUM — BERLIN

metropolja świata: PARYŻ

Oto szlak pierwszej polskiej olbrzymiej zagranicznej naukowo-propagandowej i rozrywkowej

WYCIECZKI FILMOWEJ

1000 osób bierze udział w wycieczce. Własne aparaty — operatorzy filmowi — własne pociągi — recenzenci pism krajowych i zagranicznych jadą z wycieczką — zdjęcia filmowe i fotograficzne całej wycieczki, zdjęcia do filmu „PIŁKA SZATANA".

Zażądaj dziś jeszcze prospektu wycieczki nadsyłając 50 groszy w znaczkach pocztowych pod adresem;

Międzynarodowa Propaganda Filmowa „EMPEFILM"
KRAKÓW, Aleja Krasińskiego 16.

Gaśnica

Uniwersalna Niezamarzalna

O ile chcecie mieć pewność, że Wasza gaśnica przy tak silnych mrozach w razie pożaru Was nie zawiedzie, to kupujcie tylko absolutnie niezamarzającą bo suchoproszkową gaśnicę „Uniwersalna" z oryginalnym nabojem „Uniwersalit"

Polskie Wytwórni Przyrządów Ratowniczych w Katowicach
ul. Kochanowskiego 12 i 12a — Telefon 19-30

„Uniwersalna" gasi wszystkie rodzaje pożarów w zarodku i nie naraża gaszącego na porażenie przez prąd elektryczny.

Dostarczam:
Flizy ścienne i terakotowe - Płyty szklanne i cementowe - Licówki, glazurowane i bez glazury - Klinkiery, żelazne brukowe i do fasad.
Wykonuję:
Kompletne okładziny ścienne i posadzkowe, w ubikacjach kąpielowych, w kuchniach, w sklepach, w warsztatach, w chłodniach, w sieniach i t. d. Odwiedziny zastępcy i kosztorysy są bez zobowiązania.

Robert Streit
Katowice
Hurtownia Materjałów Budowlanych
Biuro i Magazyn ul. Mickiewicza 19. - Tel. 2192 i 2292

Niebywała Okazja!
Kilka 2-drzwiowych nowych limuzyn marki: „ESSEX"
6 cylindrów 10/45 KM.
Dol. 1.500.—
S. Hochermann, Inżynier Sp. z o. o.
Katowice, Wita Stwosza 3. Telefon 1804.

Bruno Dürig
mistrz siodlarski.
Telefon Nr. 1552. Katowice, ul. 3 Maja 36.
Wyścielanie samochodów, gamasze resorowe do samochodów, pokrowce na chłodniki, nakrycia do samochodów. Stale na składzie: Koce na deszcz, uprząż dla koni wyjazdowych i roboczych. Nowoczesna dekoracja pokojowa wszelkiego rodzaju. Przerabianie i wykonanie nowych mebli, wyścielanych.
Specjalność roboty linolejowe.

Szkoła Szoferów „Auto"
Katowice, Konopnickiej 5. Tel. 24-30.
Nowy Kurs zawodowy
rozpoczyna się
1 Maja b. r.
Zapisy przyjmuje się codziennie w godz. 8—17. Zgłoszenia na Kurs amatorski i dokształcający przyjmuje się stale.

Najtańsze źródło
zakupu ubiorów
damskich
męskich
i dziecinnych
A. Merin, Katowice
ulica Zamkowa 1.
Dogodne warunki spłaty.

Krynica
PENSJONAT
„Jagiellonka"
tuż obok nowych łazienek, otwarty od 15-go maja br.
Komfort nowoczesny.
Ceny na pierwszy sezon zniżone.

Śląska Fabryka Wyrobów Cementowych i Przedsiębiorstwo budowlane
Wiktor Strużyna,
Budowniczy
Zaprzysiężony rzeczoznawca dla sądów obwodu okręgowego Katowickiego.
Królewska Nuta,
ulica Kopernika 8 - Telefon Nr. 3121

Meble klubowe

wykwintne i trwałe, kanapy, leżanki, materace i t. d. wykonuje z materjałów pierwszorzędnych tanio i na spłaty.
Tadeusz Wilczkiewicz
Katowice, ul. Wojewódzka 29. Telefon 16-35

Solec
wyleczy najlepiej, najskuteczniej
choroby reumatyczne, artretyczne, przymiot i jego następstwa, choroby skórne, zołzy, krzywicę, choroby nerwowe, zapalenie stawów i kości, zatrucie metalami
Najsilniejsze w Europie
wody siarczano-słone
z zawartością jodu i soli glauberskiej.
Sezony od 1 maja do 30 września. Poczta i telegraf Solec-Zdrój
Informacje i prospekty w każdej chwili na żądanie odwrotnie.

Każdy, kto nadeśle
tylko do Kolektury Loterji Państwowej Nr. 757 w Warszawie, ul. Marszałkowska 58, swoje imię, rok i miesiąc urodzenia, otrzyma los po cenie nominalnej do 1-ej klasy 19-ej Polskiej Państwowej Loterji, wybrany zupełnie bezinteresownie przez słynnego Astrologa Szyllera-Szkolnika na zasadzie obliczeń kabalistycznych i Astrologji, po uprzedniem wpłaceniu do P. K. O. za Nr. 18 607, lub też przekazem pocztowym należności za ćwierć losu 10 zł., pół losu 20 zł., cały los 40 zł.
Losy wysyłamy natychmiast po otrzymaniu gotówki.
Główna wygrana 750 000 złotych!
Ponadto są wygrane po 400 000 zł., 350 000 zł., 150 000 zł., 100 000 zł., 80 000 zł., 75 000 zł., 60 000 zł., 50 000 zł., i tak dalej.
Ciągnienia już 23 i 24 maja 1929 r.
Co drugi los wygrywa!
O każdej wygranej i stawkach zawiadamiamy natychmiast.
Uwaga: Do każdego losu Kolektura dołącza podobiznę pana Szyllera-Szkolnika z własnoręcznem potwierdzeniem wybranego przezeń numeru.

N. Koetz Nast. Spółka Akcyjna
Termin dostawy: krótkoterminowy
parowe
Walce drogowe
motorowe
Mikołów Śl.

Na słotne dni
nieprzemakalne płachty i opony
poleca
Noczyński Sp. z o. o. Katowice
ulica Marjacka nr. 18a - Telefon nr. 1243 i 520

Meble
sypialki, jadalki, gabinety, kuchnie, urządzenia biurowe, komplety i pojedyńczo. Wielki wybór ceny przystępne
poleca:
Spółka Stolarska
Sp. z o. odp.
Katowice, ul. 3-go Maja 26
Telefon 1898

Ogłaszajcie się w „Polsce Zachodniej"

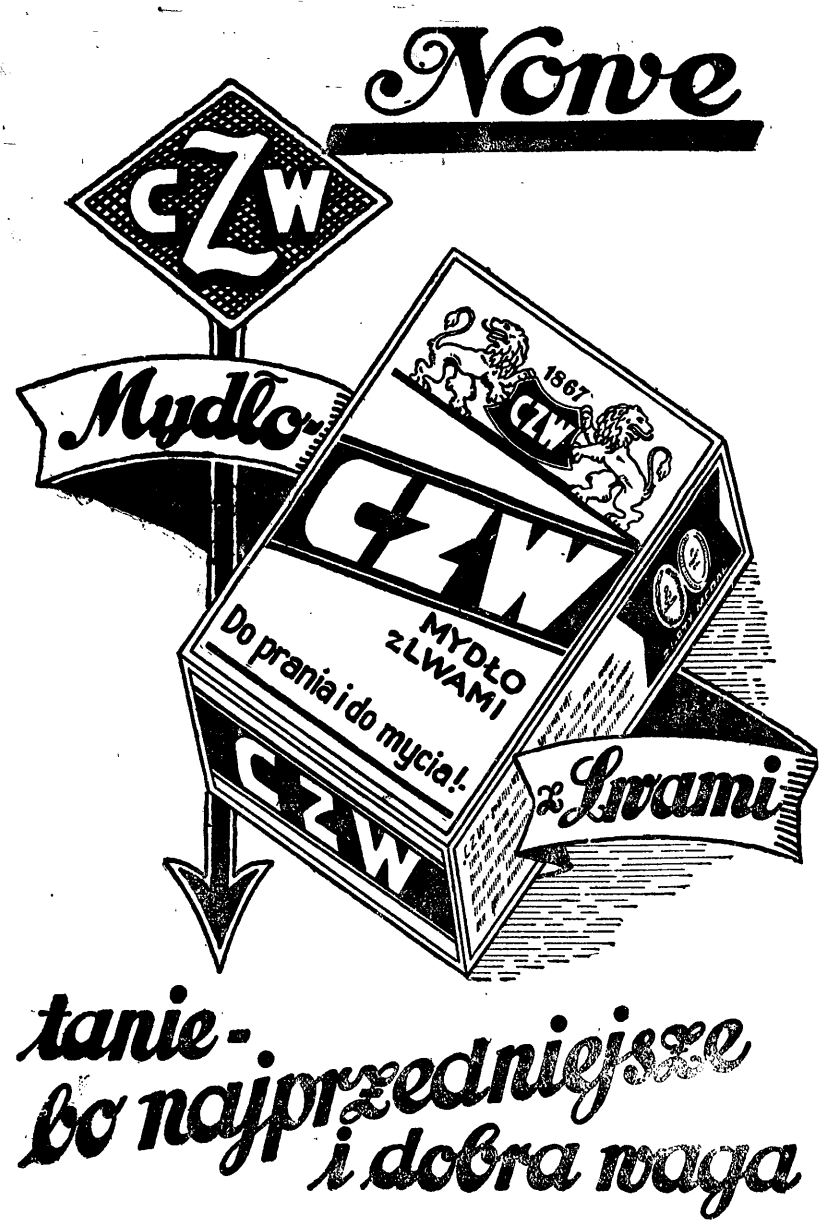
Nowe
CZW
Mydło
1867
CZW
CZW
MYDŁO Z LWAMI
Do prania i do mycia!
CZW
z Lwami
tanie - bo najprzedniejsze i dobra waga

Losy

do 1-ej klasy 19-ej Loterji Państwowej wszyscy kupują w najpopularniejszej i najszczęśliwszej kolekturze Polski Zachodniej

W. Kaftal i S-ka

Katowice, św. Jana 16

Oddział: Król. Huta, Wolności 26
Oddział: Bielsko, ulica Wzgórze nr. 21.

P. K. O. 304-761

Główna wygrana Zł. 750.000,—

pozatem 92.500 wygranych na ogólną olbrzymią sumę

Zł. 28.272.000,—

Co drugi los musi wygrać! Co drugi los musi wygrać!

Cena losów: 1/4 - Zł. 10,—, 1/2 - Zł. 20,—, 1/1 - 40,—

Dotychczas padły u nas wygrane na

Zł. 18.000.000,—

Tysiące wzbogaconych i uszczęśliwionych są żywym i niezaprzeczalnym dowodem naszego szczęścia i popularności i śmiało rzec możemy, że kto cierpliwie czeka swej kolejki,

w naszej kolekturze przegrać nie może!

Z powodu wielkiego popytu na nasze szczęśliwe losy, należy pospieszyć się z zamówieniami.

Oryginalne plany gry bezpłatne

Karta zamówień.

Do kolektury
W. Kaftal i Ska.
Katowice, św. Jana 16

Niniejszem zamawiam:

..... całych po Zł. 40,—
..... połówek „ Zł. 20,—
..... ćwiartek „ Zł. 10,—

Należytość złotych ..... uiszczę po otrzymaniu losów blankietem nadawczym P. K. O. 304.761 przez firmę załączonym.

Imię i nazwisko: .....

Dokładny adres: .....

Farbiarnia i chemiczne zakłady czyszczenia

Curt Müller

Fabryka Szarlej, ul. Piekarska 13 Tel. 111

poleca się na wiosnę do czyszczenia i farbowania wszelkiej garderoby

Filje:

Katowice, ul. M. Piłsudskiego 3 Telefon 1697
Mysłowice, ulica Pszczyńska 1
Załęże, ulica Mickiewicza 17
Król. Huta, ulica Wolności 26
Wielkie Hajduki, ul. Kościelna 14
Szopienice, ulica Szosowa 1
Pszczyna, Nowy Targ 3
Rybnik, ulica Sobieskiego 20
Mikołów, ulica Krakowska 5
Siemianowice, ulica Bytomska 7
Tarn. Góry, ulica Zamkowa 2 i ulica Dworcowa 11
Orzesze, Rynek

KREM
Cazimi
METAMORPHOSA
Radykalnie usuwa piegi, wągry, zmarszczki i inne wady cery

Meble

Sypialnie, jadalnie, gabinety męskie, kuchnie także meble pojedyńcze, wyroby tapicerskie wszelkiego rodzaju, poleca najkorzystniej

Warszawski Skład Mebli

Katowice, ul. Młyńska Nr. 5.
Król. Huta, ul. Wolności Nr. 1.

Specjalny skład rowerów

pierwszorzędnych marek:

Corona - Diamant - Wittler - National i t. d.

Maszyny do szycia i gramofony można kupić tanio oraz na dogodnych warunkach spłaty tylko w firmie

A. Fizia

Nowa Wieś, ul. Powstańców 1

Instytut Stenograficzny

Katowice

prowadzi stałe kursy stenografji, korespondencji i pisania na maszynach. Poleca absolwentów na posady stałe, zastępstwa i praktykę biurową.

Sekretarjat Instytutu Stenograficznego. ulica Marszałka Piłsudskiego nr. 13 II. p.

BANK PRZEMYSŁOWCÓW

Spółka Akcyjna w Poznaniu

Założony w roku 1861

Oddział w Katowicach

Pocztowa 16, tel. 120, 563

załatwia wszelkie czynności w zakres bankowości wchodzące, jako to: inkaso i dyskonto weksli, sprzedaż i kupno obcych walut i papierów wartościowych, przekazy w kraju i zagranicę, akredytywy i t. p., oraz przyjmuje na oprocentowanie.

Wkłady oszczędnościowe

w Złotych i obcych walutach na bardzo dogodnych warunkach. Wypożycza się stalowe skarbonki oszczędnościowe.

Polecamy schowki (safes) w naszym obszernym skarbcu

Ogłaszajcie się w dzienniku „Polska Zachodnia“

Maszynista mechanik
tartaku, monter z dobremi świadectwami, pilny, trzeźwy, poszukuje posady od 1 maja br. Łask. oferty do Polski Zachodniej pod nr. 5034.

Rządca
energiczny, zamiłowany rolnik i hodowca bydła, ze szkołą handlową i rolniczą przyjmie posadę od 1 maja lub później. Łaskawe zgłoszenia do Pol. Zach. pod nr. 5035.

Kucharki
rutynowanej poszukuje się od 15 maja br. Zgłoszenia do Polski Zachod. pod nr. 5061.

Biuralista
ze znajomością korespondencji, taryf kolejowych poszukuje odpowiedniej posady. Poważne referencje. Oferty do Polski Zach. pod nr. 5070.

Mężczyzna
młody posiadający dobre świadectwa przyjmie chętnie posadę portjera. Zgłoszenia do Adm. Polski Zachodn. pod nr. 5064.

Poszukuję
administracji domu albo innej odpowiedniej posady za mieszkanie. Łaskawe zgłosz. do admin. P. Z. pod nr. 5063.

Poszukuję posady
magazyniera
od 1 czerwca br. Wiadomość proszę nadesłać do Adm. Polski Zachod. pod nr. 5036.

Młody
energiczny urzędnik poważnej firmy organizator pracy biurowej pragnie zmienić posadę. Reflektuje tylko na poważn. stanowisko. Łask. oferty do P. Z. pod nr. 5073

Poszukuję
pożyczki
20.000,— zł na hipotekę nowego domu, dam dobry procent. - Oferty do Adm. Polski Zachodniej pod nr. 5068.

Wszelkie padlery i dokumenta wojskowe, które mi skradziono dnia 9. 8. ub. r.
unieważniam
Franciszek Łyssy, Łagiewniki St. ul. Sienkiewicza nr. 35.

Unieważniam
zgubioną książeczkę wojskową wystawioną przez PKU Król. Huta na nazwisko Edward Piecuch.

Potrzebny
kapitał
50 tysięcy do interesu dobrze prosperującego, zabezpieczenie hipoteczne. Zgłoszenia składać pod literami Z. Z. w Polsce Zachodniej nr. 5067.

Kończę kursy handlowe, poszukuję posady pomocnicy
buchaltera
lub innej odpowiedniej. Łaskawe zgłosz. proszę nadsyłać pod „Kursy handlowe“ do Polski Zach. pod nr. 5071.

Solidnego, energicznego
dozorcy
domu, zarazem na stanowisko woźnego poszukuje od 1 maja br. Sl. Tow. Techn. Handlowe, Katowice, ul. Słowackiego 24 II p.

Osoba inteligentna,
sympatyczna, wesoła, wiek średni szuka stałej posady. - Łaskawe oferty do Adm. Polski Zachodniej pod nr. 5016.

Pomocnik buchaltera
ze znajomością korespondencji i pisania na maszynie poszukuje posady na odpowiednich warunkach. Łaskawe oferty nadsyłać do „Polski Zachodniej pod Nr. 5032.

Maszynista
od motorów Diesla, młody kawaler z dobremi świadectwami poszukuje posady. Zgłoszenia do Pol. Zach. pod Nr. 5033.

Przyjmę posadę
biuralistki
kasjerki lub ekspedjentki. Posiadam wykształcenie handlowe, znajomość pisania na maszynie, podam referencje. Zgłoszenia do Pol. Zach. pod Nr. 5031.

Panna inteligentna
pracowita, poszukuje pracy w gospodarstwie domowem. Łaskawe oferty do Pol. Zach. pod Nr. 5030.

Motocykl
kupię nowoczesnej marki marki może być z defektem. Oferty z opisem i ceną Pol. Zach. sportowiec.

Kupuję i sprzedaję używ.
rowery i gramofony
„Titanja“ Katowice Mikołowska 24.

Poszukuję
dziewczynę
do krów. Oskar Polka, Dwór Brynów - Katowice.

Dwie panny
wyjdą za bardzo przystojnych, bogatych panów na odpowiednich stanowisk. Rzecz traktują poważnie. Zgłoszenia do Adm. Polski Zachodniej pod Nr. 5065

Do 1000 złotych
miesięcznie może zarobić każdy przy sprzedaży pierwszorzędnych nowości w całym kraju. Zgłoszenia do Adm. Polski Zachodniej pod Nr. 5062

Pomorzanka
młoda, która ukończyła gimnazjum i szkołę gospodarczą poszukuje posady nauczycielki lub samodzielnego zarządu domu z ogrodem na wsi. Zgłosz. należy nadsyłać do Adm. Polski Zachodniej pod Nr. 5069.

Kawaler
z akademickiem wykształceniem, przystojny, ambitny bez nałogów ożeni się z panienką do lat 24 nie zasad nie dzisiejszych co jest głównym warunkiem i ze starannem wychowaniem. Rzecz traktuje się poważnie. Łask. zgłoszenia z podaniem dokładnego adresu do Adm. Polski Zachodniej pod Nr. 5066.

Letniska
na całe lato 2 pokoji z kuchnią pod lasem 20 minut drogi do stacji kolejowej w okolicy Bydgoszczy. Zgłoszenia do adm. Polski Zachodniej pod nr. 5001.

Biuralista
polsko - niemiecki korespondent, książkowy bilansista z kilkuletnią praktyką w większ. firmach, z wyższem wykształceniem poszukuje jakiegoś zajęcia. Oferty należy nadsyłać do Adm. Polski Zachodniej pod „Biuralista“.

Podczas wystawy
Pomocnik handlowy przyjmie na czas wystawy posadę. Łaskawe zgłoszenia do adm. Polski Zachodniej pod nr. 5007.

P. T. Urzędnicy, Wojskowi, Nauczyciele! Pragniecie posiąść cenzus naukowy celem uzyskania posady lub stabilizacji lub awansu wpiszcie się zaraz do Instytutu Naukowego
„MATURA“
Kraków, Karmelicka L. 35. na Kurs korespondencyjny do matury gimnazj. lub semin. naucz. lub z IV. wzgl. VI. kl. gimn. Każdy z Panów wyuczy się szybko pod osobistem kierownictwem P. P. Prof. do potrzebnego egzaminu ku zupełnemu zadowoleniu, bez opuszczenia stałego mieszkania lub zajęć zawod. Żądajcie prospektów i próbnych lekcji na 8 dni po nadesłaniu 3,50 (podać klasę wzgl. język). Wpisującym się w ciągu najbliższych 14 dni 20% zniżka.

Student
poszukuje korepetycji na czas wakacyjny. Zgłosz. do adm. Polski Zachodn. pod nr. 5005.

Młodzieniec
lat 15 posiada 4 kl. gimnazjum ze znajomością stenografji i pisania na maszynie poszukuje początkującej posady. Zgłoszenia pod „Początkujący“ do Administr. Polski Zachodniej Nr. 2875.

jest jedyną farbą dla skóry, utrzymującą trwałe jej strukturę. „Prezydent“ idealny środek do oczyszczenia i polerowania obuwia kolorowego. Jest to jedyny czysty preparat olejny. - Do nabycia we wszystkich sklepach tej branży lub wprost u firmy
„KANAG“
Sp. z o. o.
Katowice, ul. Batorego 5
Zastępcy poszukiwani.

Ślusarz
poszukuje z dniem 1-go maja br. posady. Łaskawe zgłoszenia do Polski Zach. pod nr. 5011.

Bezpłatnie:
Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo broszurę, określenie charakt., zdolności przeznaczenia. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Adresuj: Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna“, skrzynka pocztowa 571. Załączyć znaczek pocztowy na przesyłkę.

Pewny zarobek
500 — 600 zł miesięcznie. Potrzebni agenci do przyjmowania zamówień na powiększenie portretów w miastach i na prowincji 1-szy Wileński Zakład Artystycznych portretów. — L. Mizerec, — Wilno św. Jańska 6 Skrytka poczt. nr. 141.

Kucharz
w średnim wieku poszukuje posady. Świadectwa dobre. — Łaskawe oferty do Polski Zachodniej pod nr. 5015.

Poszukuję posady
kasjerki
lub biurowej, na życzenie złożyć mogę kaucję. Zgłoszenia do Adm. Pol. Zach. pod nr. 5017.

Olbrzymi wybór
MEBLI
po cenach fabrycznych za gotówkę i na raty poleca
E. Winkler
Rybnik
ul. Kościelna — Tel. 1044

Ceramik
kierownik fabryki poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia do Polski Zachodn. pod nr 5018.

„Małgorzata“
Lwów, Batorego 34, filja
Katowice
ul. Marszałka Piłsudskiego 13 II p na prawo poleca najnowsze gorsety paryskie na miary po cenach przystępnych.

Technik
absolwent wydziału maszynowego Politechniki poszukuje odpowiedniej posady. Zgłosz. do Adm. Pol. Zach. pod nr. 5019.

Kelnerka
poszukuje posady na sezon, może dać kaucję. — Zgłosz. do Polski Zach. pod nr. 5020.

Kawaler
lat 31 na stanowisku rządowem pragnie z braku znajomości poznać w celu matrymonialnym pannę posag wymagany dla własnego dobra. Zgłosz. do Pol. Zach. pod nr. 5023

Szofer
trzeźwy, szanujący pracę, poszukuje posady prywatnej w swoim zawodzie. Zgłoszenia do Pol. Zachodniej pod nr. 5014.

Młodzian
nieprzeciętnej inteligencji poślubi pannę z wykształceniem fachowem do lat 25. Rzecz traktuje serjo. Łaskawe zgłosz. do Pol. Zach. pod nr. 5022.

Inteligentna panna
z praktyką biurową poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia do Polski Zachodniej pod nr. 5021.

Gospodyni
w średnim wieku poszukuje samodzielnej posady zaraz ewentualnie od 1 maja. Zgłosz. do adm. Pol. Zach. pod nr. 5006.

Murowany
Dom
jednopiętrowy, 8 pokoi z ogrodem, 20 minut od miasta Skoczowa z wolnej ręki do sprzedania. Wiadomość: Karol Dawid w Harbutowice, poczta Skoczów.

Panna inteligentna
znająca pracę biurową pragnie znaleść miejsce sekretarki lub inne odpowiednie. Zgłosz. do adm. Pol. Zach pod nr. 5000.

Urzędnik
pragnie swój urlop majowy spędzić na Leśniczówce w okolicy Krzeszowic Zgłosz. do adm. Polski Zachodniej pod nr. 5002.

Młody
adjunkt biurowy
ze znajomością korespondencji, stenotypji, buchalterji i języka niemieckiego poszukuje posady w Katowicach lub okolicy.
Łaskawe zgłoszenia do Adm. Polski Zachodniej pod „Pomocnik“ nr. 5010.

Mężczyzna
lat 28 z ukończoną szkołą średnią oraz szkołą handlową poszukuje posady. Zgłoszenia do adm. Pol. Zach. pod nr. 5008.

Ogłoszenie.
Przy ofertach szyfrowanych nie należy załączać oryginalnych świadectw lub uwierzytelnionych odpisów, — Za zaginione świadectwa, załączone przy szyfrowanych ofertach nie bierzemy żadnej odpowiedzialności.
Administracja „Polski Zachodniej“.

Inteligentny pan
poszukuje wskutek braku znajomości towarzystwa pani lub panny w celu matrymonjalnym. Zgłosz. do adm. Polski Zachodn. pod nr. 5004.

Poszukuję dwóch
czeladników
krawieckich dobrze kwalifikowanych. Zakład krawiecki, Kusz Franciszek. Ruda Sl. ul. Hutnicza 9.

Miła blondynka
muzykalna, pragnie poznać urzędnika w celu wyjścia za mąż. Zgłoszenia do adm. Polski Zachodniej pod nr. 5003.

Pianino
i Fisharmonia
za 1600 zł do sprzedania Katowice, Rynek 8 Tel. nr. 1013

Młoda pani
poszukuje jakiejkolwiek pracy w biurze. Łaskawe zgłoszenia do Administr. Polski Zach. pod „Praca“

Chcesz otrzymać posadę?
Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów.

Pij najlepsze wino z żyta!
Każdy może sobie sam sporządzić z 1 kg żyta około 10 litrów dobrego wina „Węgrzyna“. Receptę wysyłam po wpłaceniu 3,50 zł na konto P. K. O. Nr. 64.868 Adres: Lublin, skrytka poczt. 40.

Maszyny
do pisania, nowe i używane najtaniej w firmie „REMONT“ Katowice ul. Kościuszki 2.

„LANCKORONA“ 550 m. n. p. m.
pow. Wadowicki, St. Kalwarja. Pensjonat „Willa Róż“ Otwarty 1-go maja. Tenis, Krokiet, Ping-Pong, Radio, Lekarz, Poczta, Telegraf, Telefon na miejscu. Uwaga Przypilnować furmana, mogą odwieść do innego pensjonatu.

Do wynajęcia
w Mysłowicach, przy ul. Bytomskiej i obszerny lokal frontowy, dwupiętrowy spichlerz, piwnice i małe mieszkanie. Nadaje się na handel hurtowy lub przedsiębiorstwo przemysłowe. Zgłosz. u właściciela Bytomska 1.

Chorzy
na kamienie żółciowe, wątrobę lub nerki, a używający do picia i potraw zalecaną przez lekarzy najlepszą oliwę francuską Auguste Gal, mogą taką nabyć w handlach spożywczych, aptekach, drogerjach lub w reprezentacji p. f. Ignacy Spitz, Kraków, ul. Poselska 22. Ceny oryginalnych blaszanek z napisem Auguste Gal a nienowicie: ½ l. zł. 6.-, 1 kilo netto zł. 11.-, 2 kilo zł. 20.-, 3 kilo zł. 27.- franco miejsce przeznaczenia za pobraniem pocztowem.

Samodzielny rzemieślnik
dobrze zaprowadzony w Katowicach, przystojny, lat 28, szuka miłej, gospodarnej lubiącej spokój domowy panienki do lat 21, w celu matrymonjalnym, posag nie wymagany. Listy z fotografją pod „R. J.“ do Admin. Polski Zachodniej.

Na zakup i sprzedaż
wpływa najkorzystniej ogłoszenie zamieszczone w najpoczytniejszej gazecie
POLSKA ZACHODNIA

Jesteś chory?
Na żołądek? Płuca? Nerwy? Wątrobę? Nerki? Pęcherz? Błędnicę? Cukrzycę? Artretyzm? Reumatyzm? Zwapnienie żył? Upławy? Hemoroidy? Chroniczną obstrukcję? Biegunkę? Zimnicę? Puchlinę? Astmę? Skrofle? Zatrzymanie regularności? Rzerzączkę? Grypę? Zażądaj natychmiast nadesłania broszury: Zioła lecznicze. Tysiące cudownie uleczonych. Adres: Apteka, Liszki.

„Zwycięstwo Miłości.“
Jak zdobyć miłość ukochanej osoby. Czary, amulety, talizmany słynnego hypnotyzera Szyllera-Szkolnika. „Tajemnica Powodzenia.“ Jak żyć, czynić, postępować, aby osiągnąć powodzenie. Dyskretne opakowanie polecone wysyłamy po otrzymaniu zł 5. — Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna“, Skrzynka pocztowa 573.

Najtańsze
źródło zakupu
Zatrzaski do czapek i rękawiczek. Płótno i skóry dla introligatorów. Skóry i dermatoid do mebli i samochodów. Zamki i przybory do tek, walizy i kufrów poleca
I. B. Berman.
Warszawa, Nalewki 38.
Próbne zamówienia za zaliczeniem.

Instytut a Społeczna
poszukuje od zaraz pracowniczki biurowej Polki, ze średniem wykształceniem. — Siązaczki mają pierwszeństwo. Podania wraz z życiorysem składać do Adm. Polski Zachodniej pod J. S. Nr. 2893

Głuchota uleczalna.
Fenomenalny wynalazek EUFONJA zademonstrowany specjalistom. Sami się wyleczycie z przytępionego słuchu, szumu i cieknięcia z uszów. Liczne podziękowania. Pouczającą broszurę na żądanie wysyła bezpłatnie „EUFONJA“, Liszki, koło Krakowa.

HAMBURSKA HALA RYB
Katowice, Poprzeczna 14
Telefon 1420
poleca codziennie:
żywe karpie i liny
świeże ryby
morskie i rzeczne
śledzie
wędzone, opiekane marynowane, własnego wyrobu
Sprzedaż hurtowna i detaliczna
Adres telegraficzny: Hansa Katowice

Młynskie Urządzenia
Elewatory, Aspiratory, Filtry, Cylindry, mieszarki do mąki, maszyny gryslkowe, Sortownice do kasz, maszyny szczotkowe i t. p. wyrabia po przystępnych cenach. Zakład Stolarski Jana Bachniaka w Starym Żywcu pl. Żywiec, Małopolska.

Jadalnie
wykonuję w różnych gatunkach i poszukuję stałych odbiorców. Janowicz Fabryka mebli, Bydgoszcz, Nakielska 8.

1.000
złotych miesięcznie zarobią Panowie, Panie w mieście, na wsi kilkugodzinną pracą dziennie, metodą amerykańską w Polsce nieznana. Wskazówki, prospekty za nadesłaniem 50 gr. znaczkami. Biuro Handlowe, Walenty Kossmann, Poznań, - Fredry 6.

Kominiarz
poszukuje dobrej posady. Zgłoszenia do Adm. Polski Zachodniej pod „Zdolny“ nr. 2870.

Pomocniczka
lekarska poszukuje posady u lekarza, w szpitalu lub w klinice. Zgłoszenia do Polski Zachodniej pod „2873“.

Biuralistka
z kilkuletnią praktyką szuka posady w biurze ewentl. jako wychowawczyni dzieci. Zgłoszenia do Adm. Polski Zachodniej pod H. R.

Niemieckiej konwersacji,
lekcji
pragnę pobierać u nauczycielki, zaraz. Oferty z ceną do Adm. Polski Zachodniej Nr. 2894.

Szofer
do samochodu osobowego „Ford“ potrzebny. — Oferty z odpisami świadectw składać w Adm. Polski Zach. pod nr. 2879.

Młody
pomocnik biurowy
poszukuje jakiegokolwiek zajęcia w biurze jako registrator. Oferty należy nadsyłać do Adm. P. Z. pod „Pomocnik“ 35.

Unieważniam
zgubioną książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Kościan na nazwisko Jan Michałowski.

Dachówka Eternitowa Czeska
Zawiadamiam kupujących, że mogę dostarczyć już każdą ilość dachówki Azbestowej. Gwarancja sto lat. — Wielkość płyt 40/40 cm. Kredyt 6 miesięcy. Fr. Trębacz, Karniowice p. Tizebinia, stacja kolejowa Dulowa.

Przy chorobach nerek, pęcherza, kobiecych, kwasu moczowym, białku cukrze.
1928: 22080 zwiedzających

Wildunger Helenenquelle

Kuracje domowe
W aptekach i drogerjach.
Broszury gratis:
Michał Kandel
Cieszyn

Przeczytać! Wyciąć! Zachować!

System Amerykański!

Dom Meblowy „FOTUNA"

KATOWICE, ul. Jagiellońska 5.

daje każdemu klientowi bez poręczyciela na warunkach płatności dotychczas na Górnym Śląsku niebywałych.

Sypialnie, Jadalnie, Pokoje dla panów i pań, urządzenie kuchenne i biurowe. Meble klubowe. — Pojedyńcze sztuki mebli.

Od 10 zł miesięcznie począwszy.

Meble wyścielane, szezlongi, patentowe fotele do spania, kanapy patentowe, materace, bieliźniarki, szafy, łóżka różnego rodzaju, łóżka polowe i t. d.

Od 10 zł miesięcznie począwszy.

Otrzymaliśmy wagon angielskich i ameryk. wózków dziecinnych.

Za gotówkę 10% rabatu.

Zlecenia z prowincji załatwia się natychmiast. — Rzetelna i solidna obsługa.

MUSZTARDA Palmo

„PRĄD"
P. Tschentscher
Katowice, ul. Szopena 7 — Telefon nr. 507
Biuro Elektro-Instalacyjne
wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres elektrotechniki po niskich cenach i dogodnych warunkach zapłaty.
Wypracowanie kosztorysów bezpłatnie.

Iwonicz-Zdrój

Zakład Zdrojowo-Kąpielowy i Klimatyczny

Najsilniejsza solanka jodowa. Szczawa żelazista — znakomita borowina. W Małopolsce, na Podkarpaciu, Województwo Lwowskie — Powiat Krosno. Sezony od 1 maja do końca października.

W roku bieżącym uruchomiono nowe źródło siarczane „ADOLFA".

Maszyny do szycia
systemu SINGERA, światowych fabryk, nagrodzone złotemi medalami, oraz
Rowery
tylko za gotówkę po cenach ściśle hurtowych poleca
POLSKA SPÓŁKA MASZYNOWA „DOBROMASZYN"
Warszawa, Chmielna 32/35 A.
1) Maszyna nożna bębenkowa zł 260,— 2) Maszyna kryta gabinetowa zł 310,— 3) Maszyna krawiecka oraz kamasznicza zł 310,— 4) Rower wolnobieżny, angielski (pierwsz. gat.) zł 260,— UWAGA: Do każdej maszyny dodajemy bezpłatnie 2 aparaty do haftu i cerowania. — Wysyłamy na prowincję po nadesłaniu poczta zł 25,— zadatku. Gwarancja 15-letnia. Dostawa na koszt firmy. Za dobroć otrzymujemy moc listów dziękczynnych.

Przy zakupnie powołujcie się na ogłoszenia w „Polsce Zachodniej"

S. Nr. 5/29.

Termin do rozprawy nad odroczeniem wypłat Abramowi Pinczowskiemu, właścicielowi składu sprzedaży pierza i puchu oraz gotowej pościeli w Królewskiej Hucie ul. Wolności 38, wyznacza się na dzień 15 maja 1929 o godzinie 10-ej przed południem w tutejszym Sądzie przy ulicy Zjednoczenia, pokój 6.

Na tę rozprawę mogą wierzyciele dłużnika przybyć celem udzielenia Sądowi wyjaśnień.

Sąd Grodzki w Król. Hucie.

Wyprzedaż! Uwaga na nasze przedmioty!
I Ceny konkurencyjne!
Za zł 15.85
45
wartościowych przedmiotów

Wysyłamy na listowne zamówienie: 1. zegarek kieszonkowy płaski szwajcarski, z 5-letnią gwarancją piśmienną za dobry chód wyregulowany. 2 chusteczki do nosa; 3. łańcuszek do zegarka z imitacji złota; 4. brzytwa zagran. lub maszynka Gillete; 5. scyzoryk stalowy; 6. pędzelek do golenia; 7. mydło do golenia; 8. puder po goleniu; 9. lusterko kieszonkowe; 10. grzebień z futerałem; 11. mydło toaletowe; 12. pióro z ołówkiem; 13. para rękawników; 14. papierośnica; 15. ustnik do papierosów; 16. maszynka do robienia papierosów; 17. elegancki notes kieszonkowy; 18. szczoteczka celuloidowa do zębów; 20. 3 łyżeczki do herbaty; 24. trzy widelczyki do śledzi; 28. loterjyka; 29. komplet do szycia i cerowania itd. itd. Ten cały komplet wysyłamy za 15.75 zł. Taki sam komplet w gatunku „N" 17.45 zł., „C" 22.95 zł., z premją 24.00 i 28.30. Zadatku nie potrzeba, płaci się przy odbiorze. Za opakowanie i przesyłkę płaci kupujący. Bez ryzyka! W razie nie spodobania się, zwracamy pieniądze.

Adresować:
Firma „EMKA" Warszawa, ul. Dzielna 45. P. Z.

Narzędziowy ślusarz
obeznany z wykonaniem sznytów i sztanc do różnych okuć budowlanych potrzebny. — Zgłoszenia pod „Fachowiec" do Biura ogłoszeń F. Statter Kraków, Rynek 8.

Najkorzystniejszy zakup
MEBLI
wszelkiego rodzaju tylko w firmie
KAROL CHRUSZCZ
Katowice, ul. Kościuszki 13. - Tel. 1170
Za gotówkę i na raty

Czystość
Ilustrowany Miesięcznik Popularny
„Czystość" Szerzy zasady higieny i notuje czyny szlachetne!
„Czystość" Czytana jest wszędzie i przez wszystkich!
„Czystość" Najlepiej się nadaje do ogłoszeń wszelkiego rodzaju!
„Czystość" powinien abonować każdy, kto chce aby w Polsce higiena panowała.
Prenum. roczna Zł. 6.— Zagranicą Dol. am. 2.—
Ogł. wiersz mm. przed tekstem gr. 60 — za tekstem gr. 50
Częstochowa: Al. Najśw. Marji Panny Nr. 10, Skrz. poczt. 104
Warszawa: Skrz. poczt. 729, P. K. O. Nr. 15-960
Krynica: podczas sezonu letn. willa „P. Szwarca" pokój 21
W Częstochowie bliższych inform. udziela Red. Lekarz-Dta Michał Grejniec, Al. Najśw. Marji Panny 10, tel. 2-50
Zastępcy wszędzie poszukiwani!

Na raty
miesięcznie
13 zł
Pierwsza wpłata 36.- zł
Kromczyński
Poznań
Aleje Marcinkowskiego 9.

„SZAROTKA"
miesięcznik poświęcony ochronie zabytków przyrody ojczystej. Pierwsze i jedyne tego rodzaju czasopismo w Polsce. Redakcja i Administracja Częstochowa. Kordeckiego 19. Konto czekowe P. K. O. 64364.
„Szarotka" skupia w sobie najwybitniejsze pióra uczonych i pionierów idei ochrony przyrody.
„Szarotka" informuje dokładnie o postępach idei ochrony przyrody drogą specjalnych artykułów, notatek i korespondencji.
„Szarotka" cieszy się wybitnem poparciem i uznaniem czynników miarodajnych: Delegata Ministra W. R. i O. P. do spraw ochrony przyrody, Państwowej Rady Ochrony Przyrody w Krakowie, oraz Ligi Ochrony Przyrody w Warszawie.
„Szarotka" czytana jest przez ogół kulturalny naszego społeczeństwa, a zwłaszcza przez nauczycielstwo i młodzież szkolną.
„Szarotka" dzięki swej poczytności nadaje się do wszelkiego rodzaju ogłoszeń i anonsów itp. Ceny ogłoszeń niskie, warunki dogodne.
„Szarotka" pod względem treści jest w Polsce wydawnictwem bezkonkurencyjnem i wyposażona jest w pierwszorzędne ilustracje.
„Szarotka" dociera wszędzie w kraju i na obczyźnie gdziekolwiek tylko umiłowaniem cudownej przyrody ojczystej serce polskie bije.
„Szarotka" daje co pewien czas numery monograficzne, poświęcone naszym parkom narodowym oraz ogłasza liczne konkursy z cennemi nagrodami.
Prenumerata roczna z przes. 12 zł., półroczna 6 zł. Okazowe numery wysyła się po nadesłaniu 60 gr. znaczk. poczt. Przy prenumeracie 10 egz. jeden egzemplarz darmo. Liczne premje i nagrody dla Czytelników i Prenumeratorów. Prenumeratę przyjmują wszystkie biura ogłoszeń w Polsce i zagranicą. — Do nabycia wszędzie

Ogłoszenie.

Z dniem 22 kwietnia br. zamknięta zostanie z powodu brukowania ulica Nowowiejska i to na przeciąg 2 miesięcy.

Objazd w kierunku Nowa Wieś i Halemba przez Bykowinę.

Kochłowice, 15 kwietnia 1929.

Naczelnik gminy:
Krzyża.

Hurtownia Materjałów Budowlanych poszukuje połączenia z
cegielniami
które wyrabiają lepsze wytwory cegielniane a mianowicie: sączki, pustaki, sufitówki, licówki i dachówki. Zgłoszenia pod szyfrą „WK. 474" do Tow. Rekl. Międzyn. Sp. z o. o. i. r. Rudolf Mosse Katowice, Mickiewicza 4.

Agenci
do sprzedaży narzędzi rolniczych za wysoką prowizją poszukiwani. Zgłoszenia: Zakłady rolnicze, Lwów, skrytka pocztowa 174.

CENNIK OGŁOSZEŃ.
Ogłoszenia: za wiersz mm lub jego miejsce: na stronicy tytułowej 1.— zł., w tekście 0,80 zł., za tekstem w części ogłoszeniowej 0,25 zł.
Nekrologi: w tekście 0,60 zł., w części ogłoszeniowej 0,25 zł.
Nadesłane: w tekście 0,80 zł.
Ogłoszenia drobne: za słowo 0,20 zł., dla poszukujących pracy 0,10 zł., matrymonjalne 0,30 zł.
Dla zorjentowania Szan. P. T. ogłaszających się w naszem piśmie: wysokość strony wynosi 410 mm., jedna strona tekstowa ma 4 szpalty, a 70 mm. szerokości, jedna strona ogłoszeniowa (po tekście) ma 8 szpalt, każda szpalta 35 mm. szerokości. Administracja jest obowiązana do bezpłatnego powtórzenia tylko w tym wypadku, o ile omyłki drukarskie zmieniły zasadniczo tekst ogłoszenia. Zastrzeżenie miejsca uzależniamy od względów technicznych. Rachunki nasze są płatne i zaskarżalne w Katowicach. Prawo inkasa przysługuje tylko upoważnionym inkasentom zaopatrzonym w odpowiednią legitymację z fotografją.

Dywany - Chodniki
brokaty, firanki, kołdry, materjały wełniane i sukna. Jewabie, płótna i bielizna damska.
„MERKUR"
Telefon Nr. 3-01 KATOWICE ul. 3-go Maja 15